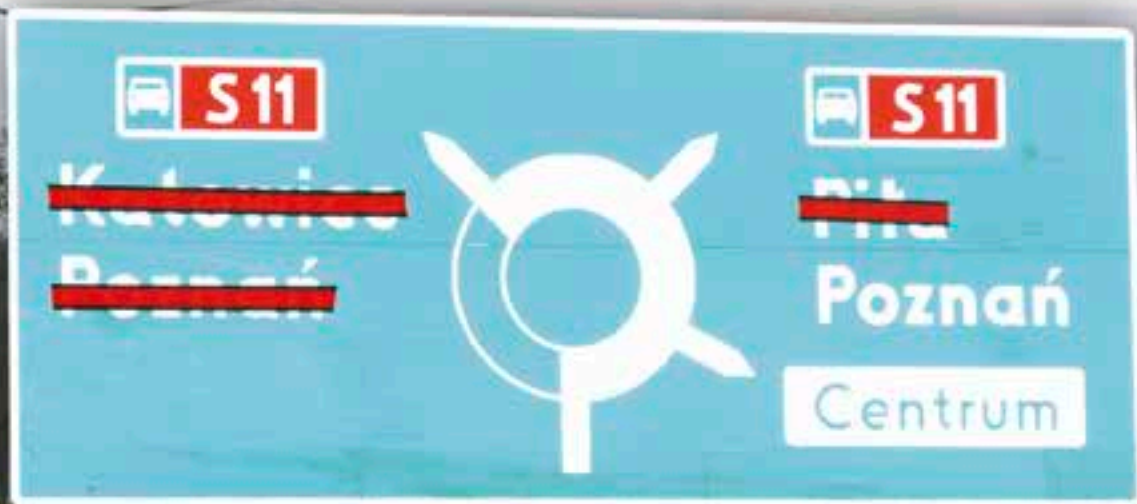


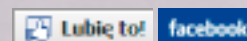


ROKIETNICA – w oczekiwaniu na otwarcie odcinka II ZACHODNIEJ OBWODNICY POZNANIA

W numerze:

- **TRAKT NAPOLEOŃSKI** – gminne rozwiązanie krajowego absurdu;
- **PUK w Rokietnicy** – ponad 2,5 mln dofinansowania z WFOŚ
- **BYLIŚMY W ROKIETNICY** - „Rumpucio” wspominki;
- **DOŻYŃKI** – tradycja, chluba czy wymuszona konieczność;
- **ROKTAR** – kto jest NIEPEŁNOSPRAWNY?
- **ROKIETNICA na sportowo** – kolejne sukcesy D. Sierżanta, kajakarzy „Błyskawicy” i tenisistów „Słowiana”
- **KONKURS FOTOGRAFICZNY – NATURA** w miniaturze

ROKIETNICA
www.facebook.com/rokietnica





Instynktownie i bezdyskusyjnie przyzwyczailiśmy się do tego, że w naszym życiu ciągle coś się zaczyna i kończy. Co więcej. Pewien periodyczny porządek każe nam w pewnym sensie powątpiewać, a nawet zadawać kłam temu co nieskończenie trwałe, niewzruszalne, niezachwiane, by nie powiedzieć wieczne. Wizja braku końca, jako wartość nieoznaczona w czasie, niedoprecyzowana, pozbawiona mierzalnego odniesienia, zdaje się w jakimś stopniu budzić niepokój, zastanawiać, przerażać. Jest w tym swego rodzaju sprzeczność. Z drugiej strony wszak, trwa w nas bowiem nadzieja i niewzruszona wiara w to, że każdy koniec jest początkiem nowego, meta – kolejnym startem.

I tak bez końca - bezustanny, wijący się jedną linią ciąg zdarzeń, splątanych dodatkowo wzajemnymi powiazaniami i zależnościami. Wiele jest teorii i poglądów na ich charakter, stan, odniesienie, następstwo. - Od stoicyzmu po epikureizm, od sceptycyzmu po euforyzm, od empatii po cynizm, od idealizmu po realizm, od chłodnej kalkulacji po bezgraniczną ufność, od nienawiści po miłość.

Zawieszoną między nimi swoją własną historię chcemy przy tym pisać wyłącznie sami - być jej kapitanem i sędzią, traktując wartościowanie jako zamach na daną nam wolność. To ma być nasz czas indywidualnie zaprogramowany, z nieograniczonym prawem do wszechstanowienia o sobie samym z własną normą, która sprzeciwia się niewzruszalności kanonów.

Wszystko płynie, nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, być kowalem własnego losu. Wszystko to w pewnym sensie prawda. Jednak czy rzeczywiście nasz ślad we wszechświecie nieskończoności stanowi tylko jednostkowy, indywidualny zapis? - Element zbioru stanowiącego prostą sumę istnień? Ziarenek piasku przesypanych z wolna przez klepsydę czasu, nie oddziałujących na siebie nawzajem? Następstwem zdarzeń, dni, miesięcy i lat budowanych w oderwaniu od historii pisanej innym piórem i inną ręką? Rodzaj towarzyszącego nam nieustannie buntu, który przeciwstawia się ingerowaniu w indywidualne prawo do samostanowienia o sobie samym jest wprowadzie konsekwencją danej nam łaski wolnej woli. Jednak złe pojmowanie jej wielkości i siły może prowadzić do destrukcji i zniszczenia. Nigdy wszak szczęście jednego człowieka nie powstaje bez udziału drugiego, a porażka nie odbija się piętnem na innym losie. Feniks powstał wprowadzie z popiołów, skąd jednak pewność, że będzie tak zawsze? Z refleksją o wzajemnej zależności ludzkich losów i niezaprzecalnym wpływie podejmowanych decyzji na początek i koniec każdego z etapów naszego, ale i innych, życia, zapraszam do lektury.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”

POD PATRONATEM „ROKICKICH WIADOMOŚCI”



1. UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013 W AKADEMII WIEKU DOSTOJNEGO.

Po wakacyjnej przerwie Akademia Wieków Dostojnego im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy, pierwsza w Polsce wiejska placówka nieustannego kształcenia dla słuchaczy wieku każdego, wznawia swą działalność uroczystą inauguracją, która odbędzie się w **piątek, 12. października o godz. 18.00** w świetlicy sołeckiej w Krzyszkowie.

Informacje dodatkowe.

- Ćwiczenia „zdrowy kręgosłup” rozpoczynają się w poniedziałek, 1. października o godz.

18.30 w Szkole Podstawowej w Rokietnicy.

- **Następny wykład – 16. listopada** (świąteczna w Krzyszkowie) „Łowiecstwo dawniej a dziś. Od sposobu na życie do ochrony gatunkowej i środowiska”.
- **Zajęcia komputerowe, językowe**, gdy zgłosi się co najmniej 8-10 osób. Kontakt telefoniczny: 606 365 798. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w naszych zajęciach. Wykłady mają charakter otwarty!

Andrzej Deckert.

2. Serdecznie zapraszamy na **III Spotkanie Rodzin Osób Niepełnosprawnych**, które odbędzie się **6.10.2012 r. o godz. 11.00** w Świetlicy Wiejskiej w Mrowinie.

Spotkanie wzbogaci mecz w Boccę z sołtysami Gminy Rokietnica.

Nauczycielom, wychowawcom i pedagogom

w przeddzień ich zawodowego święta
- Wiary w ponadczasową wartość idei i niezłomność zasad, zdolność zarażania poznawczą pasją o sile zmieniania świata na lepsze.
- Satysfakcji z obalania mitów i stereotypów i nieustannej wiary w sens powierzonych im rąk odpowiedzialnej misji.

Redakcja
„Rokickich Wiadomości”



Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica

Adres: ul. Gołębińska 1, 62-090 Rokietnica, tel 61-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Ryszard Lubka, Katarzyna Filipowiak-Luczyńska, Anna Skrzypiec

Współpraca: Andrzej Deckert, Radosław Babica, Katarzyna Filipowiak-Luczyńska, Maria Chojnacka, Mirosław Skrzypczak, Wojciech Mazurek, Katarzyna Kieliszek, Sabina Ociepa-Mendel, Łukasz Hartman, Iwona Duszyńska, Małgorzata Remlein, Kazimierz Szulc, Elżbieta Kram, Ewa Sroczyńska, Jacek Olejniczak, Arkadiusz Choleżyński, Krystyna Semba, Przemysław Kiejnich, Sylwia Kiejnich, Beata Dziamska-Gabrys, Józef Fudala, Róża Lubka, Aneta Wendland, Piotr Hałas, Stanisław Florian Sikorski, Natalia Nowak, Dorota Zalewska, Ilona Rybicka, P. Trzebińska, P. Wachowiak

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, reklamy: Studio KWADRAT

tel.: 607 566 555, fax: 61 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Biuro Ogłoszeń RESO, Przeźmierowo ul. Poznańska 17

tel. 61 652 50 69, 61 653 47 87, 604 372 440, e-mail: resoremlein@wp.pl

Nakład: 4700 egzemplarzy Numer zamknięto: 22.09.2012 r.

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16

e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Materiały do numeru 11/2012 prosimy dostarczyć do 12.10.2012 r.

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt Gminy Rokietnica

PROSTO Z URZĘDU

Trakt Napoleoński

drogowa inwestycja zdrowego rozsądku

19 września 2012 r. Rada Powiatu Poznańskiego podjęła uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Poznańskiego na lata 2012-2016. Najważniejszy zapis, oczywiście z naszego punktu widzenia, to przeznaczenie 2,5 milionów złotych z budżetu powiatu na budowę Traktu Napoleońskiego w Rokietnicy od węzła w Starzynach do ul. Szkolnej.

Starania o dofinansowanie budowy Traktu Napoleońskiego wynikały z wielu czynników. Zdawać by się mogło, że najważniejszy z nich to brak decyzji o kontynuacji budowy odcinka IIb Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania. Trudno się z tym nie zgodzić. Otwarcie części IIA Obwodnicy, ze Złotnik do Rokietnicy, na wysokości węzła w Starzynach, zaplanowane na koniec października 2012 r., spowoduje bowiem znaczne obciążenie Traktu Napoleońskiego przez pojazdy szukające możliwości objazdu nieistniejącego odcinka z Rokietnicy do Swadzimia. Dewastacja tej gminnej drogi, posiadającej dziś standard drogi gruntowej, byłaby dosłownie kwestią czasu, nie mówiąc o skutkach dla bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców.

Potrzeba budowy ul. Trakt Napoleoński to jednak przedsięwzięcie inwestycyjne wynikające także z innych racji. W perspektywie powstania całej Zachodniej Obwodnicy wskazać bowiem należy jej podstawowe znaczenie dla systemu dróg, zarówno gminnych jak i powiatowych, umożliwiające istotne komunikacyjne odciążenie centrum Rokietnicy oraz powiązanie serca gminy z siecią arterii powiatowych, krajowych i międzynarodowych. Nie trzeba przekonywać jak ważne ma to znaczenie dla podniesienia komfortu życia mieszkańców oraz atrakcyjności inwestycyjnej gminy.

Plany budowy ul. Trakt Napoleoński na odcinku od węzła w Starzynach przez rondo w ul. Szkolnej aż po ul. Szamotulską sięgają roku 2008. Wtedy to został złożony wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych. Zabrakło 3 punktów, co wynikało z braku bezpośredniego połączenia drogi gminnej z jakąkolwiek z dróg krajowych. Nie wystarczył argument o bliskich już wtedy planach powstania Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania. Mimo odrzucenia wniosku, w roku 2009 została opracowana kompletna dokumentacja projektowa budowy Traktu, a w 2010 r. wydana prawomocna decyzja ZRID. Wraz z dokonanymi w kolejnych latach wykupami gruntów, niezbędnymi na poszerzenie ul. Trakt Napoleoński, stało się to, prócz argumentów komunikacyjnych, jednym z najważniejszych warunków przystąpienia do rozmów ze Starostą Poznańskim o dofinansowanie budowy ul. Trakt Napoleoński.

Kolejnym ważnym krokiem było podjęcie decyzji o złożeniu przez Gminę Rokietnica wniosku o dofinansowanie budowy ul. Trakt Napoleoński do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, określanego popularnie mianem „Schetynówek”. Przedtem jednak potrzebne było finansowe spięcie inwestycji, składany bowiem do Wojewody wniosek, oczywiście po przejściu weryfikacyjnego „magła”, pozwala na uzyskanie dofinansowania na poziomie 30% kosztów kwalifikowalnych. Stąd tak ważna była dla nas decyzja Starosty Poznańskiego, który przedstawił projekt Radzie Powiatu.

Podpisana w dniu 24 września 2012 r. umowa partnerska gwarantuje udział Powiatu Poznańskiego (oczywiście pod warunkiem otrzymania dofinansowania ze „schetynówek”) w budowie Traktu Napoleońskiego na poziomie 2,5 mln zł. Kolejne 2 670 973,00 zł pochodzić będzie z budżetu gminy, co przy uzyskaniu ok. 1,77 mln zł. z NPPDL (30%

dofinansowania) pozwoli na wybudowanie ok. 1,5 km drogi od węzła w Starzynach do ul. Szkolnej wraz z zaplanowanym w jej ciągu rondem.

Nie będzie to więc cały Trakt Napoleoński. Do zrealizowania pozostanie bowiem odcinek przy rokietnickim Gimnazjum od ul. Szkolnej do ul. Szamotulskiej o długości ok. 700 m. Istnieje jednak możliwość jej kontynuowania w latach następnych – jako kolejnego etapu budowy także w ramach tzw. „Schetynówek”. Koszty szacujemy na ok. 2,8 mln zł.

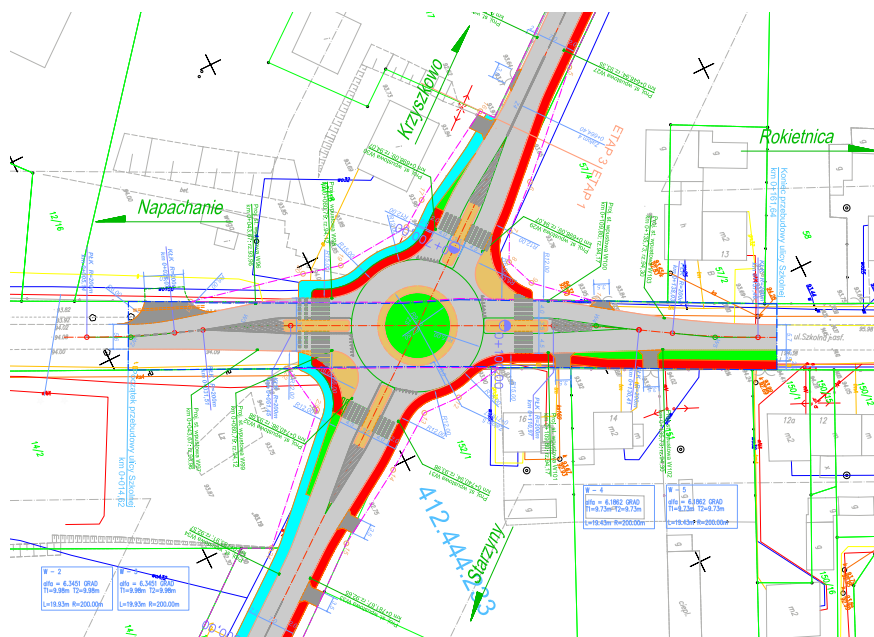
Tymczasem rok 2013 stawia przed nami poważne inwestycyjne zadanie. Jednym z warunków Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych jest bowiem rozpoczęcie, zakończenie i rozliczenie inwestycji w ramach jednego roku. Do dnia 1 października br. musimy złożyć do Wojewody wnioski. Wszyscy w Urzędzie intensywnie pracujemy, by umożliwić uzyskanie jak największej liczby punktów i co za tym idzie – maksymalnego dofinansowania. Weryfikacja wniosków jest procedurą bardzo szybką – już pod koniec roku dowiemy się o jej wynikach. Pozytywne wieści oznaczają szybkie przystąpienie do wyłonienia wykonawcy oraz rozpoczęcie budowy Traktu Napoleońskiego. Jej zakończenie powinno nastąpić jesienią 2013 r.

Wynegocjowane w trakcie intensywnych rozmów i spotkań dofinansowanie w kwocie ok. 4,3 mln zł, przy wartości inwestycji szacowanej na ok. 6,9 mln, jest wydarzeniem bez precedensu. Nie wykorzystanie tej szansy byłoby poważnym błędem.

Bartosz Derech
Wójt Gminy Rokietnica

W ramach budowy ul. Trakt Napoleoński od węzła w Starzynach do ul. Szkolnej o łącznej długości 1428 m planuje się:

- wykonanie jezdni o nawierzchni asfaltowej o szerokości 7 metrów;
- odwodnienie drogi poprzez kanalizację deszczową;
- budowę chodnika (1602 mb) o szerokości 2 m o nawierzchni z kostki betonowej;
- budowę ścieżki rowerowej (345 mb) o szerokości 2,5 m o nawierzchni z kostki betonowej;
- budowę oświetlenia ulicznego na całej długości drogi (36 punktów);
- budowę skrzyżowania typu rondo z ul. Szkolną o średnicy wyspy 15 m;
- przebudowę 3 skrzyżowań;
- budowę zatoki autobusowej;
- budowę zjazdów do działek;
- oznakowanie drogi (w tym wyznaczenie 4 przejść dla pieszych).



Z PRAC RADY GMINY

XXVII sesja Rady Gminy Rokietnica

W dniu 27 sierpnia 2012 r. odbyła się XXVII sesja Rady Gminy Rokietnica, w której uczestniczyło 15 radnych. Obrady sesji prowadził Przewodniczący Rady Gminy – Marian Jakobsze.

W punkcie „Interpelacje i zapytania radnych”: radna Sylwia Kiejnich złożyła interpelację w sprawie budowy chodnika wzdłuż ul. Szkolnej w Kobylnikach; radny Zbigniew Muszyński złożył interpelację w sprawie odwodnienia ul. Leśnej w Rokietnicy; radny Mirosław Skrzypczak złożył interpelacje w sprawie: oczyszczenia rowu melioracyjnego wypływającego z osiedli Parkowe i Kalinowe, budowy chodników przy ulicach: Starzyńska, Tarnowska oraz oświetlenia przy ul. Tarnowskiej, stanu technicznego ulic Ogrodowa, Gościńówka, Bystra i Starzyńska, wybudowania wiat przystankowych przy szkole podstawowej i gimnazjum; radny Sławomir Kieliszek złożył interpelację w sprawie bezpieczeństwa ruchu samochodowego na ulicy Kierskiej w Kiekrzu oraz za-



pytanie dotyczące zbyt wysokich kosztów przy ul. Polnej w Kiekrzu.

Rada Gminy Rokietnica przyjęła następujące uchwały [wszystkie uchwały dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej - <http://bip.rokietnica.pl/public/?id=47033>]:

XXVII/212/2012 w sprawie: zmian w budżecie Gminy Rokietnica na 2012 rok - 15 głosami „za”

XXVII/213/2012 w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rokietnica na lata 2012-2022 - 15 głosami „za”

XXVII/214/2012 w sprawie: wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Gminy Rokietnica prawa własności do działki nr 83/5 położonej w miejscowości Mrowino, będącej rozliczeniem ustalonej opłaty adiacenckiej

z tytułu podziału - 15 głosami „za”
XXVII/215/2012 w sprawie: zbycia nieruchomości położonej w miejscowości Rokietnica - 15 głosami „za”

XXVII/216/2012 w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kiekrz, rejon ul. Czystej - 15 głosami „za”

XXVII/217/2012 w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Żydowo, część północna - 12 głosami „za”, 1 „przeciw” i 2 „wstrzymującymi się”

XXVII/218/2012 w sprawie: przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Bytkowo dla działek nr 66/2, 66/5, 66/9, 66/10, 66/12, 66/13, 66/21, 66/27, 66/28, 66/29 oraz część działki nr 66/8 i 66/20 - 15 głosami „za”

W punkcie „Wolne głosy i wnioski”: mieszkaniec powiedział, że na swoje pismo z dn. 14.05. do dzisiaj nie otrzymał odpowiedzi – sprawa dotyczy budowy chodnika od ul. Leśnej w Kiekrzu do wiaduktu S11; mieszkaniec wskazał na duże zagrożenie dla pieszych, jakie obecnie występuje na tym odcinku.



Z prac radnego powiatowego

Witam Wszystkich bardzo serdecznie na łamach „Rokickich Wiadomości”. Chciałbym przekazać Państwu kilka danych na temat bieżących remontów dróg powiatowych na terenie naszej gminy, na jakie w najbliższym czasie możemy liczyć.

Na podstawie rozmowy jaką przeprowadziłem z Panem Starostą Janem Grabkowskim w dniu 18.07.2012 roku, a także po konsultacjach z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, Panem Markiem Borowczakiem informuję, że na przełomie sierpnia i września 2012

roku będą remontowane dwie drogi:

- droga nr 2404P; z Napachania w kierunku Tarnowa Podgórnego będzie nałożona nowa nakładka na odcinku od skrzyżowania z wyremontowaną drogą wojewódzką 184 (pod górę brakujący odcinek) do istniejącego już nowego asfaltu,

- droga nr 1865P; w miejscowości Przybroda będą remontowane ubytki i wyrwy w asfalcie. Rozmawiałem również w sprawie niedrożnego rowu przy przystanku autobusowym.

Istotną sprawą poruszaną przez mieszkańców jest także kwestia bardzo zużytego już pobocza drogi nr 2421 P przy tzw. „Betonówce”, biegnącej z Kobylnik do Sadów. Do tej pory nie udało się przyspieszyć remontu tego odcinka,

ale po ostatnich rozmowach jest szansa, że pod koniec września doczekamy się jego gruntownego remontu.

Szanowni Państwo, kwestia dróg, ich budowa i remonty to dla mnie kwestia najważniejsza w pracy samorządowej. Nie wszystko można zrealizować od razu. Trzeba prowadzić szereg rozmów, negocjacji i głośno mówić o najistotniejszych problemach. Mocno akcentuję w swoich działaniach potrzebę budowy ronda na ulicy Szkolnej w Rokietnicy na skrzyżowaniu z Traktem Napoleońskim. Wierzę, że wspólnymi siłami władz powiatowych i gminnych doprowadzimy do realizacji tej inwestycji.

Na zakończenie chciałbym podzielić się z Państwem bardzo miłą infor-

macją, 22.05.2012 roku w Starostwie Powiatowym w Poznaniu 52 wyróżniających się wolontariuszy z rejonu otrzymało kryształowe kule i dyplomy. Wśród nagrodzonych znaleźli się również przedstawiciele z gminy Rokietnica: Pani sołtys Maria Chojnacka z Krzyszkowa oraz Przedstawiciele Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Pod Kasztanem” z Mrowina-Cerekwi, którym serdecznie gratuluję.

Z poważaniem
Przemysław
Kiejnich
Radny
Powiatu
Poznańskiego





Czas na rozsądne inwestycje

— rozmowa z Arkadiuszem Kłapińskim,
zastępcą wójta Gminy Rokiety

Obserwowany kryzys finansów publicznych budzi poważne obawy samorządów o możliwość zbilansowania własnych budżetów. Czy w Pana ocenie, gminy powinny wobec tego ograniczyć się tylko do finansowania zadań bieżących rezygnując całkowicie z działań inwestycyjnych?

Różne gminy borykają się z różnymi trudnościami. Nawet te, spośród najbogatszych, mają także określone kłopoty ze zbilansowaniem swoich dużych budżetów. Odnosząc problem do naszych finansów prywatnych, które także przecież borykają się z kryzysem, musimy kierować się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem, oddzielając części stałe, które bezdyskusyjnie musimy ponieść na codzienne utrzymanie, od części inwestycyjnej, którą już możemy wykorzystywać w sposób lepszy lub gorszy wg ustalonych priorytetów (np. pomalować mieszkanie czy pojechać na wycieczkę). Na skutek kryzysu, ta część inwestycyjna w wielu budżetach (w tym również i w naszej Gminie) może się znacząco skurczyć, więc tym bardziej należy dobrać działania, które będą racjonalne i jak najbardziej korzystne. Przede wszystkim, nie należy zamrażać rozwoju ograniczając się tylko do zadań bieżących. Należy szukać nowych wyzwań i realizować je na tyle, na ile pozwalają nam nasze finanse, względnie szukać alternatywnych rozwiązań za mniejsze pieniądze.

Rosnące potrzeby i społeczne oczekiwania wymuszają inwestycyjne priorytety. Jaka jest Pana lista najpilniejszych zadań, wymagających podjęcia natychmiastowego działania?

To, czego mieszkańcy najbardziej oczekują od swojej gminy, to poprawa bezpieczeństwa poprzez budowę nowych dróg, chodników i oświetlenia. Wiadomo, że jest to cel, który wymaga stopniowych planów działań, na bieżąco dopasowywanych do budżetu i konsultowanych z radą gminy i mieszkańcami. W obliczu prowadzonej na terenie gminy największej inwestycji drogowej jaką jest budowa drogi S11, najpilniejszym zadaniem, poza oczywistymi naciskami aby w ogóle ta droga została dokończona, jest budowa ulicy Trakt Napoleński, która jest konieczna aby w jakikolwiek sposób rozważyć temat ładu komunikacyjnego w centrum Gminy. Poza tym, spoglądając realnie na budżet oraz zakładając spełnienie absolutnego drogowego minimum poza bieżącym utrzymaniem, można by wy-

typować co najmniej kilkanaście ulic w naszej gminie, którym już zwyczajnie „należy się” wyższy standard od zaraz. Uwagę należy także zwrócić na przejmowane przez gminę drogi (np. w ramach rozliczeń opłaty adiacenckiej), które dodatkowo obciążają budżet w ramach bieżącego utrzymania, aby przynajmniej posiadały parametry pasa drogowego i dały się w przyszłości zagospodarować jako droga—co niejednokrotnie nie jest jednoznaczne w realizacji.

Kolejnym dużym i trudnym wyzwaniem dla Gminy i naszej spółki - Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, jest dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej do głównych arterii mieszkaniowych Napachania, Mrowina, Cerekwicy i Przybrody. Jest to zadanie o tyle trudne, że naszej Gminy nie stać na kompleksową jego realizację choćby w jednej z miejscowości, a rozdrabnianie zadania na małe fragmenty, przysparza problemów formalno-prawnych z utrzymaniem aktualności dokumentacji oraz z procedurami przetargowymi. Cała nadzieja spoczywa więc w pozyskaniu środków z zewnątrz - co niestety w obecnych realiach nie jest łatwą sprawą. Ponadto - rozbudowa sieci kanalizacyjnej wymaga rozbudowę oczyszczalni ścieków która już teraz pracuje na granicznych parametrach.

Do listy zadań priorytetowych, dodałbym również z pozoru mało znaczącą i przez wielu zaniebywaną, dbałość o cieki wodne i urzędzenia odwadniające na terenie naszej Gminy. Pochwalić należy doskonałą w ostatnich latach

współpracę z zarządem spółek wodnych w Poznaniu - jednak jak pokazuje nam życie i powtarzające się ostatnimi laty anomalie pogodowe - inwestycji w tym kierunku ciągle u nas mało.

Dużym i ważnym zadaniem, jest uruchomienie realizacji rokietyńskiej hali sportowej, która jest właśnie zamrożoną inwestycją i nikomu nie przynosi żadnych korzyści - a powinna działać jako centrum rozrywki i kultury w gminie.

Jak Pan ocenia realne możliwości ich zrealizowania biorąc pod uwagę strukturę budżetu Gminy Rokiety? Czy nie tworzą listy życzeń z bliżej nieokreśloną czasową perspektywą na ich spełnienie?

Jeżeli zakłada się inwestycyjne priorytety - nie mogą one być jedynie pożądaną listą życzeń, ale podobnie jak przy tworzeniu biznes-planów - muszą odzwierciedlać konkretne pozycje w budżecie. Oczywiście należy mieć przygotowane ponadprogramowe (oczekujące w kolejce) kierunki inwestycyjne na wypadek pozyskania dodatkowych środków budżetowych. Najczęściej jednak realia związane z szerszym kryzysem, zmuszają do dokonania kolejnych cięć wydatków. Budżet gminy to wprawdzie tylko 16,5 % na inwestycje, ale jest to budżet z roku na rok większy i wierzę, że będzie pozwalał na coraz większą liczbę inwestycji podnoszących standard gminy.

Na ile pomocna w tej materii jest Pana zdaniem współpraca na szczeblu gmin, powiatu i województwa, zwłaszcza w dziedzinie ubiegania się o unijne i krajowe dofinansowanie inwestycji?

Współpraca jest niezwykle ważna, chociażby z uwagi na fakt, że sąsiadujemy z silnie rozwijającymi się gminami, dobra atmosfera współdziała-

nia może przynieść same korzyści - jak np. międzygminne stowarzyszenie Dolina Samy, które rozdyponuje

na obszarze swojego działania środki unijne. Podobnie jest na wyższych szczeblach administracji, które też m.in. sięgają po środki zewnętrzne, dzięki dobrej współpracy i nakierowaniu działań na naszą Gminę stajemy się beneficjentami ich (naszej) inwestycji.

Najważniejszych z zadań jeśli chodzi o współpracę między szczeblami administracji, a właściwie ich testem, będzie m.in. pozyskanie środków na realizację budowy ulicy Trakt Napoleński, która stanie się po realizacji drogi S11, jedną z najbardziej obciążonych ruchem dróg w gminie.

Na ile czuje się Pan do tych działań kompetentnie i zawodowo przygotowany?

Posiadam wykształcenie wyższe - jestem inżynierem budownictwa w specjalności drogowej. Zdobyłem uprawnienia budowlane do projektowania dróg. Przez 6 lat pracowałem w biurze projektów drogowo-mostowych, zdobywając doświadczenie przy przygotowaniu dokumentacji m.in. dróg ekspresowych S3, S8, S11, dróg krajowych itp. Przez ostatnie 2 lata byłem kierownikiem zespołu drogowego. Posiadam bogatą wiedzę techniczną popartą praktyką przy budowie dróg i obiektów inżynierskich. Znam wiele aspektów z dziedziny procedur prowadzenia inwestycji, z dziedziny geodezji, geologii, budownictwa liniowego i przestrzennego, ochrony środowiska. Dodatkowo przez 4 lata byłem radnym Gminy Rokiety, poznałem także strukturę budżetu gminy i dobrze zapoznałem się z problemami naszego samorządu.

Rozmawiała Danuta Potrawiak



Rokietnica otrzyma rekordowe wsparcie Powiatu



Ostatnia sesja Rady Powiatu w Poznaniu przyniosła przełom w sprawie ulicy Trakt Napoleoński w Rokietnicy. Zdecydowano bowiem o przyznaniu gminie wysokich środków finansowych na przebudowę tego ważnego odcinka komunikacyjnego.

Analizy natężenia ruchu samochodowego wykazały konieczność budowy nowego układu komunikacyjnego w okolicy „Węzła Rokietnica” na drodze ekspresowej S11. Dzięki budowie zachodniej obwodnicy Poznania w ramach drogi S11, ruch tranzytowy odbywający się obecnie także drogami powiatowymi, powinien się znacznie zmniejszyć. Niestety, do chwili oddania do użytku całej obwodnicy, szanse na rozwiązanie sytuacji są bardzo nikłe. Kluczowy odcinek Rokietnica – Swadzim o długości ok. 5,3 km bez którego niemożliwe jest swobodne przebieganie się pojazdów w układzie północ – południe, również nie powstanie w najbliższych kilkunastu miesią-

cach. Funkcjonuje natomiast odcinek S11 węzeł Głuchowo - Swadzim, a odcinek Złotkowo - Rokietnica zostanie otwarty już za kilka tygodni. Zjazd z węzła Rokietnica w chwili obecnej odbywa się ul. Trakt Napoleoński, która nadal, mimo podejmowanych prób finansowania jej przez GDDKiA, nie została przebudowana.

- W tej sytuacji Powiat Poznański, mimo bardzo wielu potrzeb remontowych na drogach powiatowych, zdecydował o udzieleniu znaczącej pomocy finansowej Gminie Rokietnica na realizację kluczowego przedsięwzięcia pn. „Przebudowa ul. Poznańskiej w miejscowości Starzyny oraz ul. Trakt Napoleoński w miejscowości Rokietnica – Etap I i II”, na odcinku ok. 1,56 km. Zarząd Powiatu przeznaczył na realizację tego zadania aż 2,5 mln zł, co stanowić będzie maksymalnie 50% wartości wkładu własnego samorządów w realizacji przedmiotowej inwestycji. Należy podkreślić, że Gmina Rokietnica, biorąc pod uwagę jej budżet, została potraktowana wyjątkowo – podkreśla Jan Grabkowski, Starosta Poznański.

Rada Powiatu, przy szczególnym wsparciu Przewodniczącego, Piotra Burdajewicza oraz radnych Grażyny Głowackiej i Krystyny Semby, poparły decyzję Starosty i Zarządu. Władze Powiatu Poznańskiego uznały bowiem, że inwestycja ta ma bardzo duże znaczenie

zarówno dla społeczności lokalnej, jak i całego zamierzenia inwestycyjnego. Pozostawienie ul. Trakt Napoleoński w obecnym stanie spowoduje poszukiwanie przez kierowców innych dróg, w tym dróg powiatowych, a tym samym ich gwałtowne niszczenie. Ponadto dzięki tej inwestycji znacznie podniesie się bezpieczeństwo w obszarze skrzyżowania ul. Trakt Napoleoński i ul. Szkolnej, gdzie zlokalizowane są gimnazjum, przedszkole oraz szkoła podstawowa.

Katarzyna Kazmucha,
na podst. materiałów Wydziału Dróg
i Gospodarki Przestrzennej Starostwa
Powiatowego w Poznaniu

Ul. Poznańska w Kiekrzu w „asfaltowym” standardzie

W miesiącu wrześniu bieżącego roku dokonano ostatecznego odbioru inwestycji p.n. Przebudowa nawierzchni istniejącego pasa drogi dojazdowej do

gruntów rolnych ul. Poznańskiej w Kiekrzu. Koszt zadania wyniósł 440.676,92

zł brutto. W ramach przebudowy ul. Poznańskiej wykonano na długości 1,05 km - 7 cm nawierzchnię asfaltobetonową o szer. 5 m.

W celu zabezpieczenia rowu odwadniającego przed degradacją, wewnętrzną skarpe umocniono w najbardziej

newralgicznych miejscach płytami ażurowymi. Z uwagi na duże natężenie ruchu samochodowego, nadmierną prędkość kierowców, ustawiono znaki ograniczające prędkość do 30 km/h oraz pobudowano 4 progi zwalniające.



WIELKOPOLSKIM GŁOSEM

– w tej sprawie nie wolno nam milczeć.

Prosto z mostu albo co nowego w sprawie Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania

O Rokitnicy i realizowanym na jej terenie inwestycyjnym absurdzie z etykietką „Made in Poland”, rozpisali się po wakacyjnej przerwie gazety i internetowe portale. Główne wydanie telewizyjnych „Wiadomości” z 13 września, poświęciło temu „nośnemu” materiałowi ponad 2 minuty. Co więcej – dociekliwi dziennikarze spróbowali nawet pokusić się o jego głębszą analizę wskazując skutki niedokończenia Zachodniej Obwodnicy dla niewielkiego przecież, w skali kraju, lokalnego wymiaru. Osnową relacji stał się nie „ogólnopłaściwowy” lecz „ludzki” problem. Po pierwsze – człowieka, któremu specustawa zabrała dom i kazała się, wprawdzie za odszkodowaniem, ale jednak przeprowadzić. Po drugie – mieszkańca, którego spokój, zakorzeniony przy gminnym dukcie, już za miesiąc burzyć zacznie wzmożony ruch pojazdów. Po trzecie samorządowca, któremu zadano pytanie (*Panie Wójcie – jest Pan wkurzony?*) o bezpośrednie skutki otwarcia odcinka drogi, która kończąc się w szczerym polu, na co najmniej dwa lata unicestwi szansę na rozwój, spowoduje dewastację gminnych dróg, zmusi do przeorientowania inwestycyjnych priorytetów, zakpi z ludzkich losów.

Był las... były też obietnice.

Pytany – odpowiada. Byli więc posłowie PO, był wojewoda, w końcu premier. Za każdym razem mówiono, że to jeszcze zaledwie miesiąc do pozytywnego finału dramatu zachodniej obwodnicy. Mówić wolno. Składanych przed kamerą deklaracji nikt przecież nie rozlicza. Nie ma umownych kar za niedotrzymanie obietnicy, rejestru skarg na zwiedzone zaufanie, czy listy niefrasobliwych komentarzy z trudnym do przewidzenia skutkiem. Ot, co szkodzi kolejny raz zasłonić się nierozstrzygniętą procedurą, zawiłą ścieżką prawną, czy rzucić winę na kryzys finansów albo na poczwarówkę jajowatą – słynnego ślimaka z Kobylnik. Wygodnie i co najważniejsze – choć na krótką metę przekonywująco. Co jednak z wiarygodnością? Jak obronić racjonalizm postaw, niepodważalność i niewzruszoność decyzji, siłę danego słowa? Jak oddzielić pozorowane działania od faktów, niespełnione nadzieje od prawdy.

W Napachaniu był las. Dziś zionie pustką szerokiego korytarza pozbawio-

nego drzew, które ktoś kazał wyciąć łudząc iluzją rychłego dokończenia tak ważnej inwestycji. Drogowcy na kończonym właśnie odcinku ze Złotnik do Rokitnicy padają na twarz, by dotrzymać październikowego terminu jego oddania do użytku. Bezsens widoczny jest gołym okiem. W Starzynach. Tuż przy zetknięciu nowoczesnej ekspresowej trasy, wyposażonej w ekrany, szerokie pasma ruchu i bezkolizyjne zjazdy, z wyrastającym z nagła wałem ziemi o sile szanica nie do przebycia. Symbolem absurdu, braku wyobraźni i bezkarności, porośniętym z bezczelną ironią uciekającego czasu przez chwasty, przed którym już dziś dumnie zamontowano tablicę kierunkową o zgodnych z każdą normą wymiarach i ironicznie brzmiącym napisie: **Poznań - Centrum.**

Cieszyć się czy płakać?

Rokitnica zmieniła swoje oblicze. Przecięła ją droga, która połączyć miała ruch tranzytowy na osi północ – południe wyznaczając nowe kierunki rozwoju. Zamiast bezkolizyjnego połączenia z Poznaniem, trasą S5, autostradą A2, stała w polu niczym zżarty korozją walec.

Dała nam ponad 7 km odcinek od Starzyn (węzeł Poznań-Rokitnica) do Złotnik, zwany dziś z sarkazmem „ekskluzywną drogą rowerową” za ponad 230 mln złotych. Już w październiku tego roku pojadą nią pierwsze samochody szukające na terenie Rokitnicy sposobów ominięcia 5,5 km dziury między Starzynami i Swadzimierzem. Ponoć oszczędzą nas ciężarówki, których ruch, na nowo oddanym odcinku Złotniki – Rokitnica, zostanie zabroniony. Czy należy w tym widzieć jakieś pocieszenie? Bardzo wątpliwe. Gęste od samochodów drogi w kierunku Kiekrza, Napachania i Mrowina staną się paradoksem bezpieczeństwa i środowiskowego komfortu mieszkańców, a małej gminie, z budżetem nabrzmiałym od lokalnych potrzeb, przyjdzie się zmierzyć z koniecznością budowy Traktu Napoleńskiego wycenianą – bagatela – na ponad 10,5 mln złotych.

Może rozwiązaniem i pomocą dla walczącej z decyzyjną niemocą Warszawy będzie oddolna akcja mieszkańców Rokitnicy, którzy podczas imprezy plenarowej „Rokitnica zaprasza wielko-



polan na Rumpu” 1 września 2012 r. postawili przy swoim pięknym stoisku kukłę.

Ze wstydem dzierżyła na szyi tabliczkę: „ZBIERAM NA ZACHODNIĄ OBWODNICĘ”. *D.P.*



Stowarzyszenie "Wokół Nas"
Gmina Rokitnica woj. wielkopolskie

www.wokolnas.com.pl

Po kilkuletniej współpracy, aby uzyskać znaczenie formalno-prawne, powołaliśmy w czerwcu 2012 roku Stowarzyszenie „Wokół Nas”, którego założycielami są mieszkańcy Gminy Rokitnica.

Naszym zamiarem jest nie stać bezczynnie, gdy to, co **Wokół Nas** kreują bez nas. Nasz cel to działanie,

aby to co **Wokół Nas** zachęcało i inspirowało. Nasze zadanie to zintegrowanie grupy ludzi kompetentnych i bezinteresownych.

Wszystkich Mieszkańców Gminy Rokitnica (i nie tylko) gorąco zapraszamy do śledzenia działań stowarzyszenia na stronie:

www.wokolnas.com.pl

Kontakt ze Stowarzyszeniem e-mail: kontakt@wokolnas.com.pl

Z Prac Rady Powiatu

Po letniej przerwie 30 sierpnia 2012 r. wznowiła obrady Rada Powiatu Poznańskiego. Na posiedzeniu rozpatrzono następujące uchwały w sprawie:

- delegowania przedstawiciela powiatu poznańskiego do Powiatowej Rady Zatrudnienia. Na czas trwania kadencji od 2012 – 2016 r. wybrano Barbarę Antoniewicz;
- przyjęto Program wspierania edukacji w powiecie poznańskim (uchwała ta określa system wspierania uczniów poprzez stypendia, indywidualne nagrody Starosty, ofertę zajęć pozalekcyjnych, doradztwo zawodowe i zajęcia fakultatywne);
- zasad realizacji Programu wspierania edukacji w powiecie poznańskim (niniejsza uchwała określa w drodze Regulaminów szczegółowe zasady wspierania edukacji przez Powiat Poznański);
- utworzenia Zespołu Szkół w Puszczykowie (wynika z połączenia 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego i utworzonego 3-letniego Gimnazjum w celu kierowania nim przez jednego dyrektora);
- zatwierdzone zestawienie podziału środków budżetowych w 2012 r. na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. (wsparcie otrzymały Parafia Rzymskokatolicka w Tomicach, Pobiedzi-

skach, Gułtowach, Jerzykowie, Tulcach oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – Rolniczo-Sadownicze Gospodarstwo w Przybrodzie);

- dokonano zmiany uchwały Nr XLIV/361/III/2010 Rady Powiatu w Poznaniu z dnia 25.08.2010 r. w sprawie ustanowienia Statutu Powiatu Poznańskiego;
- określenia zasad używania herbu i flagi Powiatu Poznańskiego;
- powierzenia Gminie Mosina niektórych zadań zarządzania publicznymi drogami powiatowymi (dotyczy kontynuacji budowy chodnika w ciągu drogi powiatowej 2464P w miejscowości Radzewice oraz w miejscowości Borkowice wzdłuż drogi powiatowej 2469P);
- udzielenia pomocy finansowej Gminie Komorniki z przeznaczeniem na dofinansowanie modernizacji budynku Komisariatu Policji w Komornikach;
- uchylene uchwał Rady Powiatu w sprawie przekazania do realizacji przez Miasto Poznań niektórych zadań Powiatu Poznańskiego z zakresu pomocy społecznej (z dniem 1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, która zmieniała realizację powyższych zadań);
- wyrażenia zgody na nabycie w trybie bezprzetargowym wynoszącego 25/100 części prawa użytkowania wieczystego z równoczesnym nabyciem wynoszącego 25/100 części udziału w prawie własności części budynku i urządzeń znajdujących się na nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Zielonej;

- dokonano zmiany uchwały nr IX/76IV/2011 Rady Powiatu w Poznaniu z dnia 30.08.2011 r. w sprawie powierzenia Gminie Tarnowo Podgórne niektórych zadań zarządzania publiczną drogą powiatową nr 2418P Batorowo-Wysogotowo, dotyczy dofinansowania inwestycji przez Powiat w kwocie 150 000,00 zł;
- dokonano zmiany uchwały IV/127/IV/2011 Rady Powiatu w Poznaniu z 08.02.2012 r. w sprawie powierzenia Gminie Swarzędz zadania zarządzania drogą powiatową nr 2512P w zakresie realizacji zadania „Budowa drogi łączącej ul. Rabowicką z drogą krajową nr 92 w m. Jasin;
- powierzono Gminie Kórnik zarządzanie drogą powiatową nr 2461P Czapury-Gądkki. Zadanie zostanie zrealizowane przez gminę ze środków powiatu i gminy;
- dokonano zmian w budżecie Powiatu Poznańskiego na rok 2012 co pociągnęło konieczność zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Poznańskiego na lata 2012 – 2016.

Rada zapoznała się ze sprawozdaniem z prac Zarządu Powiatu w Poznaniu od 18 czerwca do 24 sierpnia 2012 r.

Z wyrazami
szacunku
Radna Powiatu
Krystyna Semba



Zostań Honorowym Dawcą Krwi



Strażacki Klub Honorowych Dawców Krwi z Przecławia i Stowarzyszenie Żydowo-Rostworowo zapraszają wszystkich chętnych do podzielenia się bezcennym darem życia na akcję oddawania krwi. Zapraszamy 6.10.2012 r. od godz. 9.00 do 14.00 przy ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W ŻYDOWIE

PODZIĘKOWANIA

SKŁADAM SERDECZNE
PODZIĘKOWANIA
ORGANIZATOROM
I UCZESTNIKOM
I TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ
im. MARCINA MATYSIAKA,
który odbył się 22 września
na boisku „ORLIK”
w NAPACHANIU.
DZIEKUJĘ WSZYSTKIM
PRZYBYŁYM UCZCIĆ
PAMIĘĆ MOJEGO MĘŻA.
ŻONA DOROTA Z CÓRKĄ
MI KALINKĄ I MAJĄ

Odpowiedź na interpelację – Co z ul. Kierską

W dniu 23.05.2012 r. otrzymałam pismo dotyczące chodnika w ul. Kierskiej gmina Rokietnica od zainteresowanych mieszkańców, których reprezentuje pan Jacek Szumacher. Przesłałam w załączeniu niniejsze pismo do zastępcy Starosty, p. Tomasza Łubińskiego, w którym jest prośba o korektę planów projektowych jak i zmianę zakresu inwestycji lub rozszerzenia jej o dany odcinek. Otrzymałam szczegółową odpowiedź, z którą chciałabym Państwa zapoznać, ponieważ ul. Kierska to jedna z najważniejszych dróg w gminie Rokietnica.

„W roku 2011 rozstrzygnięty został przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej nr. 2424P Rokietnica – Kiekrz na odcinku ok. 1,6 km w ciągu ul. Kierskiej w m. Kiekrz od granicy Poznania do skrzyżowania z ul. Leśna/Starzyńską. Odcinek nawierzchni jezdni drogi powiatowej od skrzyżowania z ul. Leśną/Starzyńską do granicy pasa

drogi S11 o długości 1155 m został wyremontowany w roku 2009.

Należy zgodzić się z faktem, że również i na tym fragmencie zasadne jest wykonanie chodnika dla pieszych. Związane jest to jednak z opracowaniem kolejnej dokumentacji budowlanej przedstawiającej możliwe rozwiązania techniczne, a co za tym idzie określającą analizę koniecznych do poniesienia kosztów.

W chwili obecnej należy jednak podkreślić, że aktualna wartość robót zlecona projektantowi według szacunków Zarządu Dróg Powiatowych może wynieść ok. 8 mln zł. Udźwignięcie tej inwestycji samodzielnie przez powiat poznański praktycznie przekreśli możliwość realizacji jakiegokolwiek innego zadania inwestycyjnego we wszystkich pozostałych gminach przez cały dany rok. Dlatego między innymi realizacja tego zadania może odbyć się w przypadku uzyskania środków z Na-

rodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, a także z dofinansowania Gminy Rokietnica. Ponadto, realizacja inwestycji powiatowej w Kiekrzu uzależniona jest od możliwości realizacji odwodnienia ul. Topolowej w Kiekrzu.

Możliwa jest ewentualnie zmiana zakresu prac do wykonania podczas zgłaszania projektu do programu NPB-DL, ale według analiz Zarządu Dróg Powiatowych podjęty zakres projektu ma największe szanse otrzymania dofinansowania, a jego zmniejszenie może spowodować nawet nie przyznanie środków pomocowych.

Zatem celowo i z pełną świadomością przystąpiono do projektowania przebudowy drogi na ww. odcinku, zważywszy na toczące się prace związane z drogą S11.

Mając powyższe na uwadze pragniemy nadmienić, że nie podważamy słuszności przebudowy drogi powiatowej, w tym budowy dalszej części chod-

nika do drogi S11. Nie ma też żadnych przeszkód, aby gmina już teraz włączyła się w pomoc rzeczową i przyjmując od powiatu zadanie, zleciła, w uzgodnieniu z Zarządem Dróg Powiatowych, projekt przebudowy dalszego odcinka drogi powiatowej wraz z odwodnieniem i budową chodnika. Elementy te są jednak nierozłączne i należy je projektować i analizować razem. W przypadku gdyby w tegorocznym naborze wniosków do programu NPB-DL nie udało się zgłosić tego zadania do realizacji możliwe, że wówczas łącznie z odcinkiem od granicy miasta Poznania, aż do drogi S11 zostałby złożony wniosek w roku 2013, do realizacji w roku 2014. Wówczas warunkiem byłoby jednak zapewnienie wyższego finansowania zadania”.

Radna Powiatu Krystyna Semba
w-ce Przewodnicząca
Komisji Komunikacji
Infrastruktury i Budownictwa



Co to jest FUNDUSZ SOŁECKI – Definicja, podstawa prawna i geneza

- Tzw. fundusz sołecki to **zarezerwowana w budżecie gminy kwota pieniędzy**, która zgodnie z wolą mieszkańców, wyrażoną podczas walnego zebrania wiejskiego, może zostać wykorzystana przez dane sołectwo w danym roku budżetowym na konkretne zadanie.
- Jego istotę i zasady funkcjonowania precyzuje **ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. uchwalona przez Sejm RP**, stanowiąca wynik kilkunastoletnich starań i prac zainicjowanych przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów RP.
- U jej źródeł leży obserwowana od wielu lat pewna ułomność sołectw, które jako jednostki pomocnicze gminy nie posiadały mechanizmów finansowych umożliwiających pełne zaangażowanie lokalnych społeczności.
- Początek prac nad uchwaleniem ustawy o funduszu sołeckim wiązał się z propozycją utworzenia tzw. funduszu celowego. Wiele lat bezowocnych starań przyniosło przełom po roku 2007 - fundusz sołecki zyskał poparcie rządu i parlamentu jako wydatek z budżetu gminy w części refinansowany przez budżet państwa.

I. Dostępny dla przedsiębiorczych sołectw z lokalną inicjatywą

- Fundusz sołecki tworzony jest przez radę gminy**, która, do 31 marca roku poprzedzającego rok budżetowy, podejmuje stosowną uchwałę wyrażając zgodę (bądź nie) na wyodrębnienie w budżecie gminy środków na fundusz sołecki. Zarówno **przystąpienie do tworzenia funduszu w każdej gminie**, jak i coroczne wyodrębnianie środków w budżecie, **nie jest obligatoryjne**.
- Z tzw. funduszu sołeckiego mogą być realizowane tylko przedsięwzięcia, które:
 - są zadaniami własnymi gminy (wg. przepisów ustawy o samorządzie gminnym);
 - służą poprawie warunków życia mieszkańców;
 - są zgodne ze strategią rozwoju gminy.

II. Przyznawany tylko na wnioszek.

- Sołectwo**, które zamierza przystąpić do realizacji zadania w ramach funduszu sołeckiego **musi przedłożyć wójtowi, do dnia 30 września** roku poprzedzającego rok budżetowy, **stosowny wniosek**, tak, by mógł on zostać uwzględniony w przygotowywanym projekcie budżetu. Przyjęcie i uchwalenie wniosku odbywa się podczas zebrania wiejskiego z inicjatywy podjętej przez:
 - sołtysa
 - radę sołecką
 - lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa.
- Wniosek** powinien zawierać ściśle określone elementy:
 - wskazanie przedsięwzięć przewidzianych do realizacji na obszarze danego sołectwa,
 - oszacowanie kosztów przedsięwzięć,

» uzasadnienie.

- Brak któregośkolwiek z nich, niedotrzymanie obowiązkowej daty złożenia wyznaczonej do 30 września lub niezachowanie procedury uchwalenia podczas zebrania wiejskiego, stanowi, w świetle ustawy, wystarczającą podstawę do odrzucenia wniosku przez wójta.

III. Obligatoryjne procedury rozpatrywania wniosku.

- Przekazany wójtowi przez dane sołectwo wniosek, podlega ocenie formalnej.
- Ocena merytoryczna złożonych przez sołectwa wniosków należy do wyłącznej kompetencji Rady Gminy.

IV. Ile pieniędzy na sołectwo?

- Ustawa o funduszu sołeckim precyzyjnie określa wzór wyliczenia środków przypadających na dane sołectwo. Przedstawia go poniższy przelicznik:

Wzór. Przelicznik wysokości środków z funduszu sołeckiego

$$\text{wysokość środków na dane sołectwo} = \left(2 \cdot \frac{\text{liczba mieszkańców sołectwa}}{\text{100}} \right) \cdot \text{kwota bazowa}$$

- Wykorzystywana w nim **tzw. kwota bazowa** to iloraz wykonanych dochodów bieżących danej gminy za rok poprzedzający rok budżetowy o 2 lata oraz liczby mieszkańców zamieszkujących na obszarze danej gminy według stanu na 31 grudnia roku poprzedzającego rok budżetowy o 2 lata, ustalonej przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Wysokość środków na dane sołectwo nie może być większa niż dziesięciokrotność kwoty bazowej.
- Liczbę mieszkańców sołectwa ustala się, na podstawie prowadzonego przez gminę zbioru danych stałych mieszkańców, na dzień 30 czerwca roku poprzedzającego rok budżetowy.
- W razie niewykorzystania środków w roku budżetowym, wygasają one z upływem roku.**

V. Jaka korzyść dla gmin?

- Gmina otrzymuje zwrot z budżetu państwa części wydatków przeznaczonych na fundusz**, poniesionych w roku poprzedzającym rok budżetowy, w formie dotacji celowej. Jego wysokość wynosi:
 - 30% wykonanych wydatków - dla gmin, w których kwota bazowa jest mniejsza od średniej kwoty bazowej kraju,
 - 20% wykonanych wydatków - dla gmin, w których kwota bazowa wynosi od 100% do 120% średniej kwoty bazowej kraju,
 - 10% wykonanych wydatków - dla gmin, w których kwota bazowa jest większa od 120% średniej kwoty bazowej kraju.
- Średnia kwota bazowa kraju** obliczana jest dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, ujętych w rejestrze terytorialnym, według stanu na 1 stycznia roku poprzedzającego rok budżetowy.
- Tryb zwrotu części wydatków gmin** w ramach funduszu określa Minister Finansów w wydanym przez siebie rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o funduszu sołeckim.

VI. FUNDUSZ SOŁECKI W GMINIE ROKIETNICA

- Gmina Rokitnica przystąpiła do realizacji ustawy o funduszu sołeckim w roku 2010.
- Dzięki Uchwale Rady Gminy Rokitnica z roku 2010 i 2011 - w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Rokitnica środków stanowiących fundusz sołecki, przydział środków finansowych, zgodnie z wymogami ustawowymi, został dokonany w ramach gminnego budżetu w sposób następujący:

SOŁECTWO	FUNDUSZ SOŁECKI 2011	FUNDUSZ SOŁECKI 2012	FUNDUSZ SOŁECKI 2013
Kiekrz-Pawłowice	X	21 400,60	22 944,82
Kobylniki	11 354,64	13 075,74	14 478,18
Krzyszczkowo	19 820,47	21 400,60	22 944,82
Sobota-Bytkowo	14 905,48	16 671,03	18 149,35
Starzyny-Rogierówko	7 984,36	9 095,24	9 774,49



Cerekwica-Mrowino	20 061,20	21 400,60	22 944,82
Dalekie-Napachanie	15 166,27	16 628,23	17 805,18
Przybroda	11 695,68	12 818,93	13 996,34
Rokietnica	20 061,20	21 400,60	22 944,82
Rostworowo-Żydowo	20 061,20	21 400,60	22 944,82
RAZEM	161 171,70	175 292,17	188 927,64

W roku 2011 ZOSTAŁY ZREALIZOWANE PIERWSZE INWESTYCJE:

Kobylniki	lustro ul. Astrowa, progi zwalniające na ul. Szkolnej
Krzyszczkowo	remont chodnika przy ul. Głównej
Sobota-Bytkowo	rozdzielnia ZKP oraz lampy uliczne przy ul. Porzeczkowej w Bytkowie
Starzyny-Rogierówko	wykonanie oświetlenia na ul. Kościuszki w Rogierówku
Cerekwica-Mrowino	przygotowanie terenu pod zamontowanie drewnianej altanki zagospodarowanie terenu obok placu zabaw (zakup altanki, ławek oraz kładki), budowa 52 mb ogrodzenia otaczającego plac zabaw
Napachanie – Dalekie:	doposażenie świetlicy w Napachaniu, uporządkowanie terenu przy świetlicy
Przybroda	projekt budynku świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem należącego do niej terenu
Rokietnica	remont chodnika przy ul. Rolnej
Rostworowo-Żydowo	adaptacja działki na mały skwer (mini park) przy świetlicy wiejskiej w Żydowie, doposażenie świetlicy

DZIAŁANIA ZAPLANOWANE NA ROK 2012

Cerekwica – Mrowino – zadanie zrealizowane	21 400,60	Dalsze urządzenie Placu Zabaw - budowa siłowni zewnętrznych;
Dalekie-Napachanie zadanie w trakcie realizacji	16 628,23	Zakup tablic informacyjnych, kosiarki, pawilonu ogrodowego, drewnianych stołów oraz ławek, doposażenie świetlicy-zakup serwisu obiadowo-kawowego oraz stołu do ping ponga;
Kiekrz – Pawłowice zadanie zrealizowane jest	21 400,60	II Etap projektu świetlicy wiejskiej w Kiekrzu;
Kobylniki zadanie zrealizowane	13 075,74	Progi zwalniające oraz tablice informacyjne;
Krzyszczkowo zadanie zrealizowane	21 400,60	Kontynuacja remontu chodnika przy ul. Głównej;
Przybroda zadanie w trakcie realizacji	12 818,93	II Etap realizacji projektu świetlicy wiejskiej w Przybrodzie wraz z zagospodarowaniem terenu;
Rokietnica zadanie zrealizowane	21 400,60	Kontynuacja remontu chodnika ul. Rolna;



Rostworowo-Żydowo zadanie w trakcie realizacji	21 400,60	Remont dachu świetlicy wiejskiej w Żydowie, próg zwalniający na ul. Sobockiej, zakup tablic informacyjnych, zagospodarowanie terenu wokół świetlicy;
Sobota – Bytkowo zadanie zrealizowane	16 671,03	Kontynuacja oświetlenia ul. Porzeczkowej w Bytkowie;
Starzyny – Rogierówko zadanie w trakcie realizacji	9 095,24	Kontynuacja oświetlenia ul. Kościuszki w Rogierówku;
RAZEM	175 292,17	

W miesiącu wrześniu we wszystkich sołectwach Gminy Rokietnica odbyły się zebrania sołeckie, na których mieszkańcy podjęli uchwały o ubieganiu się o środki w ramach ustawowo obliczonej kwoty funduszu sołeckiego. Szczegółowy wykaz zadań wraz z kwotami zostanie podany w kolejnym numerze „Rokickich Wiadomości”.

Zwrot z budżetu państwa części wydatków przeznaczonych na fundusz sołecki, poniesionych w roku 2011, został przekazany Gminie Rokietnica w formie dotacji celowej z początkiem września 2012 r. i wyniósł kwotę 41 624,68zł.

oprac. Danuta Potrawiak
Sekretarz gminy Rokietnica



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie.”
Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej
w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” – mały projekt,
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Nowe tablice ogłoszeń na terenie wszystkich sołectw Gminy Rokietnica

Z początkiem września br. pojawiły się na terenie Gminy nowe tablice so-



łeckie. Każde z 10 sołectw otrzymało jedną tablicę.

Tablice zostały zakupione w ramach operacji „Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania: „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” – mały projekt, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Całkowity koszt projektu wyniósł 15.744,00 zł, z czego dofinansowanie

to 9.218,58 zł.

Nowe tablice są duże, w nowoczesnej stylistyce i dobrze wyróżniają się na tle otoczenia. Na tablicach, oprócz miejsca na bieżące informacje i komunikaty, umieszczono na stałe mapę sołectwa oraz krótką informację na temat lokalnego dziedzictwa historycznego oraz walorów krajobrazowych miejscowości.

Grafika tablic została opracowana przez plastyka i wpisuje się we wprowadzaną w Gminie jednolitą stylistykę, stosowaną m.in. przy tabliczkach z nazwami ulic.

Dożynki w Napachaniu 2012



Tradycja dożynek sięga daleko wstecz. Zawsze było to święto dziękczynne za dary płynące z nieba. Obfitość plonów dawała nadzieję na godne przeżycie następnego roku. Tak było i w Napachaniu - dawniej wsi czysto rolniczej, której mieszkańcy traktowali udział w dożynkach jako wielki honor i święty obowiązek.

Ze wspomnień uczestników - dziś już Seniorów Napachania, pochodzi następująca relacja: „Dziewczyny wiły wieńce dożynkowe ze zbóż, każda zabiegała też o najlepszy strój. Chłopcy myli konie, zaplatali im grzywy i ogony w warkocze, zaś końskie kopyta smarowali pastą, aby lśniły na to święto. Młodzieńcy, którzy grali na instrumentach, tworzyli zespoły, przygrywające później podczas uroczystości dożynek. Majątek Napachanie dawał 3-4 wozy drabiniaste na sztywnych kołach i konie,

a wszystko pięknie ozdobione: w zielone gałęzie brzozy, snopy zbóż i kwiaty. Na wozach jechali pięknie ubrani młodzi ludzie wraz z orkiestrą. Objeżdżano okoliczne wsie, zapraszając na dożynki i zabawę. Panie Helena Rogalska i Helena Czarnecka nadzorowały program artystyczny aż do momentu wręczania wieńców. Wieńce dawane były tamtejszej władzy z powiatu oraz dyrektorowi majątku p. Królikowi. Po wręczeniu wieńców cała wieś bawiła się w parku przy Pałacu. Nikt nie pytał o pieniądze. Każdy dawał od siebie tyle ile mógł, aby to wspólne dożynkowe święto uczcić jak najlepiej.”

Lata wojny dały się wszystkim na tyle we znaki, że okupowana i zniewolona POLSKA wieś stawiała się w dniu tego święta, dosłownie i w przenośni, jedną wielką przyjazną rodziną.

Od 1945 do 2012 roku mija 67 lat i po-



Dożynki Napachanie. Od lewej Jan i Władysława Braciszewscy, Ignacy Galas; w środku - Helena Rogalska, a z nią siostry Józef Grzeszkowiak



Od lewej: Kazimiera Skrzypczak z d. Burkiciak, Krystyna Barłóg z d. Szeszuła



nownie mamy zaszczyt zorganizowania dożynek w Napachaniu - tej samej wsi, choć z całą pewnością piękniejszej - bo już EUROPEJSKIEJ.

Czy jednak tak jest w istocie?

Na wsi nie ma już ani jednego konia, wozu drabiniastego. Zastąpiły je nowoczesne traktory, kombajny, europejskie samochody. Nie ma krów, które dawały pyszne mleko. Mało jest kur, kaczek, gęsi, chyba, że u zapobiegliwego p. M. Musiała, który mimo zmiany „czasów”, nadal ma wszystkie zwierzęta oprócz konia.

Przyszła nowa „Królowa Europa” z najgorszymi wzorcami, nakazami i zakazami, bo tak BRUKSELSKY politycy łącznie z POLSKIMI kolegami, chcą widzieć dzisiejszą polską wieś. Pytam się gdzie jest nasza polska tożsamość, gdzie jest pyra z gzikiem, prawdziwe zsiadłe mleko i krowy bez iluś wymaganych kolczyków w uchu?

Na wsi polskiej nikt nie ma czasu na to, aby porozmawiać spokojnie z sąsiadem, każdy goni za pieniędzmi i niekończącym się ich pomnażaniem. A przecież należało by przypomnieć sobie, że my ludzie mamy tylko jeden żołądek, śpimy tylko w jednym łóżku. I choć możemy oblecieć ziemię ileś razy wokół, nie nasycimy się wszak na zapas. A co z głodującą częścią naszych Braci zamieszkujących ogromne obszary Afryki czy Azji? – Czy stać nas choćby na pomysł i zamiar podzielenia się z nimi tym, co z taką dumą pielęgnuje i głosi dzisiejsza pozornie zjednoczona EUROPA? Wygląda na to, że mimo szczytnych idei, pominięte zostało coś prawdziwego i istotnego, coś, co zastąpiono kreowaniem „uniwersalnego” modelu postaw i zachowań. W modnym opakowaniu, ale bez własnego duchowego wnętrza.





Europejski „porządek” nie przeszkodził Sołectwu Napachanie-Dalekie i Pani Sołtys Anecie Wendland wspieranej przez Radą Sołecką, pod-

jąc próby i trudu zorganizowania w Napachaniu powojennych dożynek. 25 sierpnia 2012 r., o godzinie 15.00, na mszy świętej celebrowanej przez na-

szego proboszcza Tadeusz Lorka, zjawili się w pierwszych rzędach ludzie, którzy pamiętali pierwsze powojenne dożynki. I choć ze zdrowiem jest u nich różnie, zjawili się jak jeden. W Sołectwie jest 560 dusz oficjalnie zarejestrowanych, ale na mszę przyszli tylko najwierniejsi. Byli wśród nich nasi jedyni gospodarze w osobach pp. Musiał, pp. Gorońscy, pp. Bojanowscy, pp. Grzechowscy. Wieniec dożynekowy nieśli Pani Sołtys A. Wendland w towarzystwie p. Musiała z małżonką.

Zaprzyjaźnione Sołectwo z Rokietnicy reprezentował Pan Sołtys J. Fudala natomiast Sołectwo Krzyszkowo – Pan Sołtys Maria Chojnacka wraz towarzyszącymi im delegacjami.

Nasze dożynki zaszczylił Pan Wójt Bartosz Derech w asyście radnej Sylwii Kiejnich i piszącego te słowa. Bardzo podniosłą chwilą podczas dożynek było przekazanie chleba przez probosz-

cza parafii, wójtowi z prośbą, aby rzetelnie i sprawiedliwie dzielił go w całej gminie.

Mieszkańcom, którym nie udało się znaleźć czasu na uczestnictwo w tak wielkim wydarzeniu, szczerze współczuję. Oby na następną okazję nie przyszło nam czekać kolejnych 67 lat.

Po uroczystej mszy świętej zaczął się festyn oraz loteria z nagrodami. Główną nagrodą był rower. Frajdą nie tylko dla dzieci były przewozy bryczką z Krzyszkowa, która obwoziła chętnych w pięknej dożynekowej scenografii. Dla pokrzepienia ciała i ducha serwowano kawę i pyszne wyroby cukiernicze, które były dziełem gospodyń z naszego sołectwa.

Podziękowania dla wszystkich Pań i Panów, którzy swą pracą przyczynili się do uświetnienia dożynek Napachanie 2012.

Mirosław Skrzypczak



Wieści z Żydowa

DOŻYNKOWE świętowanie

Gdy pola pokrywają złote ścierniska i milknie warkot rolniczych maszyn, słychać już krzykliwy głos żurawi, to znak, że nadchodzi przepiękne święto rolniczej braci Święto Plonów-dożynek-Rolnicy, dożynają na polach ostatnie łany zbóż, a pozyskane plony magazynują w spichlerzach, by starczyło do następnych zniw. Tegoroczna aura dała mocno się we znaki pracującym na roli, gdyż musieli ponownie uprawiać

pola i siał zboże, które wymarzło po bardzo mroźnej, bezśnieżnej zimie. Gospodarzem tegorocznych parafialnych dożynek, które odbyły się 2 września br. Była typowo rolnicza miejscowość – Przecław. Msza dziękczynna została odprawiona przy ołtarzu polowym zbudowanym koło świetlicy wiejskiej w Przecławiu. Delegacje poszczególnych miejscowości w kolorowym orszaku zaprzęgów konnych, które wyruszy-



ły z tzw. ronda i przywiozły misternie wykonane, misternie przyozdobrene wieniec dożynekowy. Warzywa, owoce, okazałe bochny chleba przyozdobrene kwiatami, złożono przed ołtarzem aby podziękować Stwórcy za tegoroczne zbiory.

W ogłoszonej w czasie mszy św. Homilii ks. Proboszcz T. Kokonarczyk podziękował wszystkim rolnikom oraz mieszkańcom za trud i poświęcenie z jakim pracują na roli i w ogrodach, aby nie zabrakło nam na co dzień chleba „naszego powszedniego”. Napomniął rolników aby nie pracowali w Niedzielę

i święta potrzeby, gdyż są to dni przeznaczone na modlitwę i odpoczynek. Podkreślili rolę i znaczenie braci rolniczej w naszym społeczeństwie, a na zakończenie podziękował wszystkim, którzy przybyli na uroczystości za kultywowanie tej pięknej tradycji w naszym życiu. Wyjątkowo piękna pogoda tego dnia, sprawiła, że na święto przybyło wielu mieszkańców z okolicznych miejscowości biorących udział zarówno w dziękczynnej mszy jak i części artystycznej zakończonej zabawą taneczną.

Wojciech Mazurek





Wieści z Kiekrza

Dożynki Parafialne w Kiekrzu

Z inicjatywy prężnie działających sołtysów: Pani Ewy Sobkowiak z Sołectwa Starzyny – Rogierówko i Pana Wiesława Dziamskiego z Sołectwa Kiekrz – Pawłowice wspartych swoimi armiami osób działających w Radach Sołectkich mogliśmy kolejny raz spotkać się na Dożynkach Parafialnych.

W niedzielę 26 sierpnia 2012 roku o godzinie 12.30 w Kościele p.w. Św. Michała Archanioła i Wniebowzięcia NMP w Poznaniu-Kiekrzu odbyły się Dożynki Parafialne wraz z festynem. Przy tradycyjnym wieńcu dożynkowym, chlebie i pieśniach ludowych, rolnicy, ogrodnicy i sadownicy Parafii Kierskiej dziękowali za zebrane plony. Zgodnie z obrzędem Święta Plonów starości dożynkowi po mszy dziękczynnej rozdzielili dożynkowy bochen, aby każdy mógł skosztować chleba wypieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznego zboża.

Otwarcia festynu dożynkowego dokonał Wójt Gminy Rokietnica Pan Bartosz Derech. Następnie Pani Edyta Musiał przedstawiła 90-letnią historię Kółka Rolniczego i Sztandaru Rolników Parafii Kierskiej. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla przybyłych gości. Przeprowadzono liczne konkursy z nagrodami: „O tytuł najsilniejszego Gospodarza”, który w tym roku bardzo trudno było rozstrzygnąć, „Mama, Tata i Ja”, gdzie zwycięska rodzina otrzymała bon na profesjonalną sesję zdjęciową, dzieci rozpoznawały warzywa, dużym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja przeciągania liny. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Rokietnicy pokazała jak fachowo udzielić pierwszej pomocy. Nie zabrakło również stoiska ze smacznym swojskim jadem.

Organizatorzy składają gorące podziękowania księdzu proboszczowi Rafałowi Krakowiakowi za możli-

wość wspólnego świętowania. Dziękujemy za pomysłowość, wsparcie i ciężką pracę Pani Renacie Zmudzińskiej i Pani Barbarze Dziamskiej. Dziękujemy radnemu panu Jeanowi Diatta oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie dożynek.

Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, którzy ufundowali nagrody oraz upominki dla uczestników, a są to:

- Rolnicy i Ogrodnicy z Kiekrza, Rogierówka i Starzyn, którzy kolejny raz wsparli festyn dożynkowy i ufundowali główne nagrody w kłoscach.
- Prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych w Rokietnicy Pan Michał Krzyżaniak
- Strażacy z Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy z Panem Prezesem Pawłem Czachorem
- Firma Zelandia Sp. z o.o.

- Pani Justyna Krzymicka – JUST 4 FIT
- Studio fotograficzne ChacoBerry z Poznania
- Pani Katarzyna Misiak - Salon Fryzjerski
- Studio Urody Krzywy Pazur
- Kwiaciarnia Zakątek Małgorzata Karpiczak - Ostrowska z Kiekrza
- Centrum Ogrodnicze – Ogrody Psarskie
- Vitalis Drzewa i krzewy ozdobne – Państwo Cymerys z Kiekrza
- Pani Katarzyna Kaptur z biura podróży: ECCE TRAVEL
- Firma Zeelandia z Tarnowa Podgórnego
- Surf Karczma znad Jeziora Kierskiego
- Państwo Ziembiewicz z Wytworni WYROBÓW DZIEWIARSKICH REGNIS
- Restauracja Sushi Sapore z Poznania
- Firma Posadzki Maszynowe Pan Krzysztof Szatybelko z Kiekrza
- Firma FHU SEB – MAR Usługi Budowlane z Lubonia
- OBROL KULCZYŃSKI sp. jawna

- Sklep LEWIATAN z Poznania Kiekrza Pan Wiesław Michalak
- Sklep Spożywczy z Kiekrza Pani Janina Antoniewska i Pani Zofia Kortus
- Firma Wojnar Państwa Katarzyny i Marka Wojteckich
- ORIFLAME Pani Emilia Modrzyńska
- Pan Tadeusz Kwaśny - Zakład Wulkanizacyjny z Kiekrza
- Pani Justyna Gellert – Meble dla dzieci MEBLIK
- Pan Jarosław Tarnowski
- Pan Henryk Maziarski Usługi Transportowe
- Państwo Anna i Janusz Dolata z Rogierówka
- Pan Paweł Chojnicki
- Pani Weronika Glinka
- Pan Mariusz Grzymała Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy
- DJ Quest – obsługa imprez muzycznych Pan Damian Stefanowicz
- Gospodynie Parafii Kierskiej

ORGANIZATORZY



Sołectwo Kiekrz-Pawłowice na Rokietnickim „Rumpuciu”

Bogactwem naszego sołectwa jest jezioro Małe Kierskie, co za tym idzie: woda, ryby, plaża. Dziękujemy Panu Henrykowi Maziarzowi za piasek na kierską plażę oraz Panu Krystianowi Szpopierowi z gospodarstwa rybackiego za ryby te żywe i wędzone. Smakoszom „Rumpucia” dziękujemy za odwiedzenie naszego stoiska, mamy nadzieję, że Wam u nas smakowało i się podobało ☺. Zapraszamy za rok prosząc już teraz o oddawanie głosów w konkursie publiczności na najbardziejne stoisko sołeckie.

Beata
Dziamaska-Gabrys



Więści z Krzyszkowa



855 rocznica pojawienia się w źródłach historycznych wzmianek o wsi Krzyszkowo skłoniła mieszkańców, aby podczas tegorocznego „Rumpuciu” zaprezentować dziedzictwo kulturowe naszego sołectwa. Antyczne meble kuchenne i pokojowe, a wśród nich ponad 80 – letnia kołyska, emaliowane naczynia, lampy naftowe, nakrycia stołowe to skarby, które na co dzień przechowywane są przez mieszkańców w ich domostwach. Podczas imprezy zostały one wyeksponowane w „łabcinej zagrodzie”, w której mieszkanki Krzyszkowa

polecały również regionalne przysmaki.

Miłośnicy domowych potraw mogli skosztować wyśmienite szare kłuski z kapustą oraz gołonkę. Polecano także żeberka w kapuście i flaki. Domowe wypieki kusily zapachem i wyglądem przybyłych gości.

Stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczyła bardzo liczna grupa zwiedzających. Sielankowy klimat zapanował, dzięki wyjątkowej współpracy mieszkańców, którzy pomimo wielu obowiązków, zaangażowali się w przygotowania



i znaleźli czas na wspólną pracę i zabawę. Takie imprezy plenerowe pozwalają poznać zainteresowania i zdolności sąsiadów oraz zintegrować się w sołectwie wspólnocie.

Bardzo wszystkim serdecznie dziękuję, jest mi niezmiernie miło, iż mogę współpracować z tak kreatywnymi ludźmi.

Serdecznie dziękuję Szanownej Kapitulie Konkursowej, która dostrzegła i doceniła ogromny wysiłek i zaangażowanie mieszkańców Krzyszkowa, przyznając I miejsce dla Sołectwa Krzyszkowo w konkursie na „Najpiękniejsze Stoisko Sołeckie”

Sottys
M. Chojnacka



Po raz kolejny na „Rokietnickim Rumpuciu”

Składam podziękowanie tym mieszkańcom sołectwa Rokietnica, którzy zaangażowali się w przygotowanie stoiska sołeckiego do imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc” oraz tym, którzy reprezentowali sołectwo podczas sołeckich potyczek.

Jak co roku na wysokości zadania stanął Klub Pań Aktywnych z Panią Małgorzatą Pawłowicz na czele oraz Panie: Małgorzata Szymańska, Magdalena Tomczak i Panowie: Michał Cieciora i Piotr Szatkowski.

Pomoc w transporcie i ustawieniu stoisk to zasługa panów: Karola Matysiaka, Zdzisława Szatkowskiego, Sylwestra Grolewskiego oraz Krystiana i Kaczimierza Fudala z pracownikami.

Dziękuję wszystkim i zapraszam do dalszej współpracy.

uprawnionych do głosowania.

Przegłosowano przeznaczenie funduszu na kontynuację remontu chodnika na ul. Rolnej. 43 osoby głosowały „za”, przy jednym przeciwnym i 6 „wstrzymujących się”.

Dziękuję wszystkim uczestnikom zebrania za przybycie.

Dziękuję panu Jackowi Welman, dyrektorowi Gimnazjum w Rokietnicy za bezpłatne udostępnienie auli gimnazjum.

PROŚBA



Józef Fudala, sołtys sołectwa Rokietnica, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich korzystających z placu zabaw w Rokietnicy przy ul. Szamotulskiej o przeciwdziałanie aktom dewastacji tego miejsca. Bardzo proszę, aby zwracać uwagę tym, którzy niszczą wyposażenie placu zabaw, pozostawiają butelki, niedopałki papierosów, czy łamią tuje w żywopłocie.

Nie bójmy się powiadomić policji jeżeli zauważymy akty wandalizmu na placu zabaw.



Plac jest przeznaczony dla dzieci i ich opiekunów, więc przebywanie na nim młodzieży jest niewskazane.

Składam podziękowanie Panu Henrykowi Kuligowskiemu oraz panom sto-

larzom z ul. Rolnej 11 za naprawę „konia” na placu zabaw w Rokietnicy. Ku radości dzieci sprawna zabawka wróciła na plac, a uśmiech dzieci jest najlepszą nagrodą.

Sołtys Józef Fudala

Zebranie sołeckie

W dniu 6 września w budynku gimnazjum odbyło się zebranie wiejskie. Tematem zebrania było sprawozdanie z realizacji zadań w ramach funduszu sołeckiego w roku 2012 oraz przeznaczenie środków funduszu sołeckiego na 2013 rok.

Na zebranie przybyło 50 osób na 3613



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” – operacja, która odpowiada warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Plac zabaw w Przybrodzie



W dniu 09-08-2012 dokonano ostatecznego odbioru placu zabaw w Przybrodzie. Inwestycję zrealizowano ze środków Gminnych przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” – operacja, która odpowiada warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Wykonawca HYDRO-WIELKOPOLSKA został wyłoniony w drodze przetargu nieograniczonego.

Całość inwestycji wyniosła 31.401,90 zł brutto. Elementy zamontowane na placu zabaw to: huśtawka ważka, huśtawka podwójna, 2x ławka z oparciem, zestaw zabawowy, huśtawka na sprężynie – kiwak, piaskownica kwadratowa, kosz na śmieci, regulamin, ogrodzenie. Prace zostały wykonane w terminie od 13.07.2012-09.08.2012r.

Cmentarz Ewangelicki w Kobylnikach

Na terenie wsi Kobylniki, znajduje się stary cmentarz ewangelicki. Wiedzą o nim mieszkańcy i zapewne starsze osoby z terenu naszej gminy. Został on założony najprawdopodobniej w drugiej połowie XIX wieku. W tym okresie Niemiecka Komisja Kolonizacyjna wykupiła od chłopów polskich kilka gospodarstw rolnych i sprzedała ją Niemcom (kolonistom) prowadzonym z Rzeszy Niemieckiej. Wtedy w Kobylnikach (Stutendorf) zamieszkiwało 26 Niemców.

Dzisiaj trudno stwierdzić jednoznacznie, czy cmentarz przeznaczony był tylko dla mieszkańców Kobylnik, czy też grzebano tu zmarłych z sąsiednich miejscowości. W tym czasie w każdej okolicznej wiosce byli mieszkańcy pochodzenia niemieckiego, np. w są-

siednim sołectwie Napachanie-Dalekie mieszkało 40 Niemców. Z relacji mieszkańców Kobylnik wynika, że cmentarz służył raczej tym pierwszym. Ostatnie pochówki zmarłych miały miejsce jeszcze krótko po zakończeniu II wojny światowej. Po wojnie, nieco zdezastrowany, powoli pokrywał się coraz bujniejszą roślinnością i drzewami tworząc mały obszarowo las. Ze względu na swoje ustronne położenie stał się miejscem wywożenia śmieci przez nieodpowiedzialnych ludzi i zapewne nieświadomych miejsca.

Z inicjatywy jednego z mieszkańców Kobylnik – Pana Augustyna Krupki, który zebrał grupę osób, cmentarz uporządkowano. Prace rozłożone w czasie trwały kilka dni. Powycinano krzaki, porzucano gałęzie i wywieziono kil-



ka kontenerów śmieci. Przy tej okazji dziękuję przedstawicielom Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Rokietnicy za podstawione pojemniki, a tym samym pomoc.

Inicjatywa cenna, odkrywająca część historii naszej miejscowości.

Dziękuję Pani Mieczysławie Skrzypiec – skarbnicy wiedzy o naszej gminie i mieszkańcom za wspomnienia i podzielenie się coraz bardziej mglistą wiedzą na temat cmentarza.

Sylwia Kiejnich

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



PUK Sp. z o.o. z Rokietnicy beneficjentem projektu za ponad 2,5 mln złotych

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o. informuje, że dnia 30.03.2012 r. złożono wniosek o dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 w konkursie 13/III/2012, Priorytet III Środowisko przyrodnicze, działanie 3.4 Gospodarka wodno-ściekowa w ramach schematu II: Budowa, rozbudowa, przebudowa (modernizacja) oczyszczalni ścieków komunalnych. Przedmiotem projektu jest inwestycja zrealizowana przez spółkę w 2007 r., polegająca na roz-

budowie i modernizacji oczyszczalni ścieków należącej do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, zlokalizowanej w miejscowości Bytkowo. Bezpośrednim Beneficjentem projektu jest Przedsiębiorstwo, a beneficjentami końcowymi - wszyscy mieszkańcy gminy i regionu, przez który przepływa rzeka Samica Kierska, odbierająca ścieki z terenu Gminy Rokietnica. Przed realizacją inwestycji liczba osób obsługiwanych przez oczyszczalnię wynosiła – 6.505, a ilość odprowadzanych ścieków 615 m³/d. Pozostałe ścieki z gospo-

darstw indywidualnych odprowadzane były do zbiorników bezodpływowych, a w części trafiały do sieci drenarskiej i do rowów otwartych, a stamtąd do lokalnych rzek. Po realizacji inwestycji liczba mieszkańców obsługiwanych przez oczyszczalnię ścieków wynosi 10.672, maksymalna przepustowość oczyszczalni zwiększona została do Q śr dob. = 1.285 m³/d. Z bilansu jakościowego ścieków wynika, że rozbudowana oczyszczalnia ma wydajność 9.955 RLM. Oczyszczanie ścieków w Oczyszczalni w Bytkowie odbywa się metodą niskoobciążonego osadu czynnego. Oczyszczalnia posiada jedyny na terenie gminy punkt zlewczy ścieków dowożonych ze zbiorników bezodpływowych z miejscowości nieskanalizowanych oraz z gospodarstw nie podłączonych do sieci (nie dotyczy gospodarstw posiadających przydomowe oczyszczalnie).

W dniu 14 czerwca 2012 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę Nr 1818/2012 w sprawie wyboru wniosków o dofinansowanie w ramach opisywanego wyżej konkursu. **Złożony przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych**



Spółka z o.o. wniosek, dzięki uzyskaniu 22 punktów (84,62% maksymalnej liczby punktów możliwej do uzyskania) zajął drugie miejsce wśród wniosków wybranych do dofinansowania. Dnia 31.07.2012 r. Prezes PUK – mgr Bogdan Małecki podpisał w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu Umowę o **dofinansowanie Projektu na kwotę 2 260 463,02 PLN** dwa miliony dwieście sześćdziesiąt tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy złote 02/100. Otrzymano pomoc w wysokości całej wnioskowanej kwoty, stanowiącej 85% kwoty całkowitych wydatków kwalifikowalnych. Otrzymane środki Spółka przeznaczy na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

„GRUNT TO RODZINKA” – już po raz piąty w Sołectwie Mrowino-Cerekwica



Mamo, tato – to JA.

Pomysł na festyn nie jest niczym nowym. Można powiedzieć, że jest stary jak ludzka skłonność do wspólnej zabawy. Zmieniały się tylko czasy, historyczny kontekst, okoliczności no i sami uczestnicy tych ludzycznych spotkań przy muzyce, śpiewie, spontanicznej zabawie i tańcu.

Jednak koncept na udany festyn, nie jest już udziałem każdego. Potrzebne jest to „coś” – i trudno, w tym przypadku, o uniwersalną definicję i ponadczasowy przepis. „Coś” albo się udaje, albo jest „takie sobie” czyli „nijakie”, albo – co oby nie zdarzało się wcale lub bardzo rzadko – kończy się kompletną kłapą.

Cenione, odwiedzane i lubiane, musi bezwzględnie i niezaprzeczalnie czerpać swą siłę ze społecznościowej pasji, zaangażowania, umiejętności zjednywania grona zainteresowanych zapaleńców i co nader ważne – kończyć się i zaczynać organizacyjną perfekcją i odpowiedzialną troską o bezpieczeństwo i zadowolenie każdego uczestnika.

Jak to się robi? Przekonali się o tym wszyscy uczestnicy rodzinnego festynu „Grunt to rodzinka” zorganizowa-

nego po raz kolejny w Sołectwie Mrowino-Cerekwica. Pod czujnym okiem niezwodnej brygady „RR” Lubków. Gotowych, jeśli nie na wszystko, to z całą pewnością na bardzo wiele.

Zapraszamy za rok na cerekwickie boisko, tradycyjnie 15 sierpnia.

D.P.

Główną atrakcją tegorocznej edycji festynu „Grunt to rodzinka” był występ kapeli „Swoja wiara” z Murowanej Gośliny, zespołu wokalnego „Pod Kasztanem” oraz indywidualne występy naszych młodych talentów. Nie zabrakło atrakcyjnych konkursów, a co za tym idzie cennych nagród. Ogłoszono wyniki plebiscytu na:

- przyjaciela sołectwa – został nim P. Przemysław Tomczak
- strażaka roku – został nim druż Paweł Krawiec
- tytuł turysty roku – tytuł ten otrzymała P. Halina Fliger

Nad porządkiem bezpieczeństwa naszego festynu czuwali druhowie OSP – Mrowino oraz nasz Sołecki Patrol Konny – Karina i Rafał Giziński.

styna Mizera – Mrowino

- Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy – Mariusz Grzymała
- GRAF – JAR – Reklama Wizualna – Jarosław Pędziwiatr
- GRANTECO – Węże hydrauliczne, opał – Piotr Krawiec – Mrowino
- Danuta i Roman Potrawiak – Mrowino
- Izabela i Tomasz Lota – Mrowino
- Karina Gizińska – Prezes Firmy Bukowianka – koszule męskie
- Lidia Portala – Cerekwica
- Magda Gregorowicz
- Marzena i Paweł Najderek – Mrowino

Organizacja festynu możliwa była dzięki sponsorom, którym na łamach gazety „Rokickie Wiadomości” składam serdeczne podziękowanie:

- Auto – Usługi – Maria i Szymon Lubka – Mrowino
- Biblioteka Gminna w Rokietnicy – Teresa Wieczorek
- Biuro Rachunkowe – „KONTO” Ju-



Partronnaty, gratulacje, nagrody, uhonorowania - tak to się robi u NAS.



Sołecki patrol konny - bezpiecznie, gustownie i z prawdziwą gracją.



A harmonia gra...



Bezcenny bagaż - trzymaj i za żadne skarby nie upuść...

wino

- Prowadzenie Szkoleń na Kierowców „K.A.M.A.” Małgorzata i Andrzej Żebrowscy
- Przedsiębiorstwo Handlowe – Hurtownia Pasz – Arkadiusz Skórski – Mrowino
- Przemysław Tomczak – Gospodarstwo Agroturystyczne – Cerekwica
- Rafał Giziński - Cerekwica
- Restauracja „Przystań” – Urszula i Roman Kałużni – Mrowino
- Salon Fryzjersko-Kosmetyczny „Latika” – Lidia Jerzyńska - Cerekwica
- Salon Kosmetyczny – Natalia Lubka - Mrowino
- Salon Urody „ANNA” – Anna Gołońska – Mrowino
- Skup Złomu – Sprzedaż Węgla – Maciej Jenczmionka - Mrowino
- Stefan Kaczmarek Mrowino-Zmysłowo
- Agata i Leszek Małyszka - Mrowino
- „Stolmer” S.C. Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe Stefan i Piotr Piechoccy – Mrowino
- Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Dolina Samy – Cerekwica – Maciej Adamski
- Stowarzyszenie pod Kasztanem –

- Cerekwica - Bogdan Nowaczyk
- Urząd Gminy Rokietnica
- WAAB- Wytwórnia Betonu – Oddział Mrowino
- Wiesława i Bogdan Nowaczykowie – Cerekwica
- Wiesław Kubiak - Pasze Cerekwica
- Zakład Usługowo Handlowy – Mariusz Rzepka – Cerekwica
- Zakład Fryzjerski – Iwona Kaczmarek – Mrowino
- Zakład Fryzjerski – Janina Mirkowska – Mrowino
- Zakład Ślusarski „CAJTUR” Jacek Turowski – Mrowino
- Piekarnia – Piotr Łakomy – Rokietnica
- Salon Kosmetyki Naturalnej – Ann-Ko -Anna Koszyk – Mrowino
- Rejskon- Joanna Skowrońska – Rokietnica
- Zakład Usługowy Roman Słuszczyk & Włodzimierz Czyż – Rokietnica
- Drukarnia Poli Druk Poznań – Mrowino
- Mag-Graf-Reklamy- Elżbieta Lewandowska - Poznań
- Dziękuję również druhom OSP.

Soltys Róża Lubka

Nagroda Publiczności na „RUMPUCIU”

Jak co roku 1 września sołectwo nasze brało udział w imprezie plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Stoisko naszego sołectwa w ocenie publiczności po raz czwarty otrzymało największą ilość głosów.

Dziękuję wszystkim, którzy oddali na nas swój głos.



Sołectwo Napachanie-Dalekie na „Rokietnickim Rumpuciu”

Gdy po dniach słotnych nad imprezą plenerową „Rokietnicki Rumpuc” zaświeciło upragnione słońce, dobrodziejstw jego życzliwych promieni nie zabrakło także dla naszego sołectwa.

Silna drużyna reprezentująca naszych mieszkańców zdobyła I miejsce w konkursie „Sołeckie potyczki”, a całe sołectwo – II miejsce w konkursie „Na najpiękniejsze stoisko”. W nagrodę



otrzymaliśmy rower i trzy komplety stołów z ławkami, które niezawodnie przydadzą się do organizowania szeregu imprez integracyjnych na świeżym powietrzu.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy włożyli wiele pracy i serca w wystrój stoiska i tym osobom, które dzielnie walczyły na scenie w „Sołeckich potyczkach”.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem:

- Elżbiety Władysiak
- Anny Herman
- Zbigniewa Szymańskiego
- Krzysztofa Rys
- Sławomira Wendland
- Moniki i Krzysztofa Rogowskich
- Urszuli i Andrzeja Grzechowskich.

Soltys Aneta Wendland

Jak RUMPUĆ smakował uczestnikom Festiwalu Dobrego Smaku

- poznański debiut rokietnickiej biesiady

Tegoroczny Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku odbył się w dniach 9-12 sierpnia 2012 roku w Poznaniu. To już szósta edycja imprezy, która z roku na rok przyciąga coraz większe rzesze mieszkańców i turystów – smakoszy regionalnych przysmaków i nietuzinkowych artystycznych eventów zorganizowanych w familijnej atmosferze.

Centrum wydarzeń, tradycyjnie, był poznański Stary Rynek – to tu przy rozstawionych kramach, ponad 120 wystawców oferowało przysmaki ze wszystkich regionów Polski, wielu krajów Europy i świata. Rozstawiona vis a vis okazała scena gościła zaś szefów kuchni, znane osobowości kulinarne, oddając wieczorami pola artystom z kręgu muzyki folk, jazzu, czy bluesa.

Dzięki udziałowi w zainicjowanym przez powiat poznański projekcie turystycznym, pod nazwą „Naturalnie dookoła Poznania”, promującym przedsiębiorstwa związane z regionalną wielkopolską kuchnią, jej obyczajami i tradycją, w Poznaniu, tuż pod ratuszem, pojawił się „ROKIETNICKI RUMPUĆ”. Przygotowany pod czujnym okiem Józefa Gawrona, Restauracja „pod Gruszą” z Rokietnicy, ubiegłorocznego zdobywcy tytułu „CHOCHLI GMINY ROKIETNICA”, już od wczesnych godzin rannych kuśił odwiedzających Stary Rynek gości i rozstawionych wokół wystawców, zadziwiał oryginalną scenografią przy-

gotowanego stoiska, wabił zapachem świeżego chleba z Piekarni Pana Piotra Łakomego i zapraszał słonecznikiem, uśmiechem, przygotowaną na scenie słowną prezentacją.

Dwukrotna degustacja okazała się strzałem w dziesiątkę. RUMPUĆ zniknął z garnka, rozlewany przez Starostę Poznańskiego Jana Grabkowskiego, Wójta Bartosza Derecha, Józefa Gawrona i skromną ekipę zawsze gotowych na wszystko urzędników. Rozdaliśmy ok. 80 litrów zupki, morze przygotowanych specjalnie na ten dzień kartek z kulinarnym przepisem i furę zaproszeń. Do Rokietnicy. Na niepowtarzalną imprezę z „RUMPUCIEM” w roli głównej.

Może za rok spotkamy się znowu w Poznaniu? Ścieżki przetarte, goście pewni, no i ekipa sprawdzona – po raz kolejny pod wodzą Józefa Gawrona, który 1 września zdobył na kolejny rok tytuł „Chochli Gminy Rokietnica” za przepyszne goście w białym winie przygotowanego w ramach tradycyjnego konkursu „Na potrawę biesiadną” organizowanego podczas imprezy „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Według opinii szanownego jury pod wodzą prof. Włodzimierza Dolaty z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, warto było spróbować.

Zresztą jak wszystkich, co przygotowują mistrzowie kuchni i wspólnie gospodarzy z Gminy Rokietnica.

D.P.



Konkurs Fotograficzny „2000 w 2012 – mój NATURALny obszar” rozstrzygnięty

27 sierpnia br. Komisja Konkursowa, złożona z przedstawicieli organizatora, oceniła nadesłane na konkurs prace. Łącznie wpłynęły 23 fotografie, wykonane przez ośmiu autorów. Jak co roku poziom był bardzo wyrównany i nie lada wyzwaniem okazało się wyłonienie zwycięzcy.

Tematyka konkursu, pozornie tylko łatwa, prosta i przyjemna, pozwoliła naszym uczestnikom uruchomić nieograniczone pokłady kreatywności i wyobraźni. Rokietnica NATURA, ponownie zachwyciła i urzekła, dowodząc, że dla fotografa nie ma tematów banalnych i dokończonych – zamkniętych i do końca odkrytych. Artyzm przełany przez okular obiektywu

wprost na cyfrową „błonę” amatorskich aparatów, przełamał mit o surowym pięknie industrialnej nowoczesności oddając hołd temu, co naturalnie piękne. Serdecznie gratulujemy:

Pani Dorocie Kwiatkowskiej, która fotografią pod tytułem „O świcie nad Małym Kierskim” zdobyła **I miejsce**,

Panu Krzysztofowi Adamczakowi, którego „Leśna ścieżka” zajęła **II miejsce**,

Pani Kamili Tobolskiej, która pracę pod tytułem „Dwa światy” wywalczyła **III miejsce**.

Komisja Konkursowa w uznaniu za trud i serce włożone w wykonanie konkursowych fotografii postanowiła też

przyznać wyróżnienia wszystkim pozostałym uczestnikom rywalizacji.

Ceremonia wręczenia nagród i niespodzianek, ufundowanych przez Hurtownię Elektryczną ElTech Sp. z o.o. z Bytkowa, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Gminę Rokietnica, odbyła się 1 września, tradycyjnie w czasie trwania imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”.

Galeria zdjęć dostępna dla każdego internauty na www.rokietnica.pl pod linkiem: http://rokietnica.pl/pl/rokgal/kultura/foto_143

Red.



I miejsce Dorota Kwiatkowska – O świcie nad Małym Kierskim



II miejsce Krzysztof Adamczak – Leśna ścieżka



III miejsce Kamila Tobolska – Dwa światy



Nagrody w Konkursie Fotograficznym „2000 w 2012 – mój NATURALny obszar” dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w ramach projektu „Organizacja i realizacja imprezy plenerowej p.n. Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”

ELTECH - Poz BYTKOWO
ul. Obornicka 15
tel. 0-61 665 06 21

Spółka z o.o.
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
www.eltch-poznan.pl

ODDZIAŁY
CZARNKÓW
SZAMOTUŁY

kable
przewody
oświetlenie
rozdzielnice
osprzęt elektryczny

SPRZEDAŻ WĘGLA tel. 511 768 719
DETALICZNA I HURTOWA
ul. Wapienia 123, 10-000 Włocławek
(przy kołach i torach)

PROMOCYJNE CENY!!! PROMOCYJNE CENY!!!

Kostka 25	ZAPEWNIAMY TRANSPORT	Pn-Pt 8.00 - 18.00 Sobota 8.00 - 18.00
Grzech 25		
Eko Groszek 26		
Miał 25		
Groszek 25		

dużo ciepła za rozsądną cenę

WYNAJEM NAMIOTÓW BANKIETOWYCH

ORGANIZUJEMY:

- PORTFAL, WESŁA
- POPRAWNY GARDEN PARTY
- KOMUNE I RODZINIE
- BANKIETY, IMPREZY FIRMOWE

Wypożyczamy również:
stoły, krzesła, grille, itp.

tel. 886 544 324, 889 883 646, www.namioty-spychala.pl

RUMPUĆ, RUMPUĆ – w Rokietnicy – sami Twoi – zwolennicy!



Panie Zbyszku - gotowe! Woła nas uczyć czas.



Strategia, instruktaż, wymiana doświadczeń i... do Rumpucia!



Smakuje w każdych okolicznościach.

Rozkapryszona do ostatniej chwili aura, wypełniony po brzegi program, plac zarażający dobrą energią i pozytywnym nastawieniem, zmobilizowana, pomimo wszelkich przeciwności, optymistyczna załoga i oto mamy...

zapięty przysłowiowy ostatni guzik – zaczęło się zaMIESZANIE!

1 września, nie zważając na meteorologiczny niefort, który miał miejsce poprzedniego dnia, **zGOTOWAŁO się niepowtarzalne lokalne święto. „Rokietnicki Rumpuć”** już po raz piąty zaprosił na autentyczną ucztę smaków, zapachów oraz aromatów, okraszoną szczyptą humoru, miarką przyjemnego biesiadowania i garścią niezapomnianych kulturalno- kulinarnych atrakcji. Sołeckie stoiska, oddając klimat i przewodnią myśl imprezy, zaskakiwały pomysłowością, kusiły różnorodnością oraz organizacyjną precyzją.

Sołtysi i Ich Drużyny pokazały, że nie tylko potrafią efektywnie współpracować, ale też efektywnie współzawodniczyć, dając dowód zaangażowania,

wiary w siłę kolektywu i demonstrując, jak ważne i nieocenione są otwartość, uśmiech i dystans do samych siebie.

Gminne placówki oświatowe zaprezentowały się w niesamowitym pokazie kreatywności, oddania i radości tworzenia. **Uczniowskie Kluby Sportowe** zademonstrowały siłę i wdzięk budowane na determinacji i sportowym uporze, który pozwala osiągać spektakularne wyniki. **Lokalne stowarzyszenia** uzmysłowiły nam, jak wielki potencjał tkwi w pasji i wytrwałości oraz że społecznikowskie zrywy i porwy serca to nie oklepny slogan, a (na szczęście...) rzeczywistość, która napawa optymizmem i motywuje do działania, bez względu na wiek i okoliczności. ☺

Ekspozycja Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych z Poznania przyciągała wzrok i sprawiała, że każdy z nas chociaż przez moment chciał być... morowy.

Zaskakujące zwroty konkursowych i plebiscytowych akcji, do ostatniej chwili **PODGRZEWAŁY** atmosferę. Oryginalne popisy kabareto-

we, wokalne i taneczne, porywały do zabawy, zmuszając nogi do mimowolnego pływania i składając usta do śpiewu. Perkusja, wprawiła serce w dygot poprzez absolutnie niepowtarzalny beat.

Diabelskie psoty i wybryki, skutecznie wyeliminowały nudę, **a ponad tym wszystkim i jeszcze ciut, ciut – nasz RUMPUĆ**, przyGOTOWANY na show, PRZYPRAWIAJĄCY o szybsze bicie serca, budzący APETYT na jeszcze silniejszą dawkę emocji i wzruszeń...

„Rokietnicki Rumpuć”, zarówno jako symbol, lokalna i niepowtarzalna marka, ale też plenerowa impreza o wielu twarzach, nie istniałby, gdyby nie szerokie grono Przyjaciół, Partnerów, Sympatyków i Darczyńców, którzy oddając część swojego serca i zapła, dają życie RUMPUCIOWI.



Łyżki w dłoni!

Referat Organizacyjny i Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy – organizator imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć”, gorąco dziękuje WSYSTKIM „Zamieszanym w RUMPUĆ”:

Sponsorom Strategicznemu – firmie POZ – BRUK Sp. z o.o. S.K.A. z Soboty

Sponsorom Głównym:

- » „Delikatesom 34” z Rokietnicy – rumpuciowy garnek GOTUJE się na ucztę dzięki wspaniałomyślności, otwartości i ogromnej życzliwości Panów Grzegorza Wojciechowskiego i Sebastiana Zysnarskiego
- » Natalii Sp. z o.o. z Rokietnicy – rumpuciowy Rokita i efektowne samoprzylepne kalendarzyki to Ich sprawa
- » Kompanii Piwowskiej S.A.

Sponsorom Premium:

- » Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu



Knują, knują... serce dają



Nasze Sacrum



Przepraszam - co tu dają?



W Krzyszkowskiej zagrodzie



Skarby ze spiżarni mieszkanki Przybrody.



Po prostu bardzo wam dziękuję!

- » Hurtowni Elektrycznej ElTech Sp. z o.o. z Bytkowa – Partnerowi i Fundatorowi nagród rzeczowych w Konkursie Fotograficznym „2000 w 2012 – mój NATURALny obszar”
- » firmie ARIEL Sp. j. z Poznania
- » firmie Enefos Sp. z o.o. z Poznania
- » firmie World Wide Recycling Sp. z o.o. z Rokietnicy
- » Drukarni PDP POLIDRUK z Mrowina – materiały promujące wydarzenie wizualnie zawsze i niezmiennie są dziełem grafika mrowińskiej drukarni, a fizycznie i namacalnie efektem niezwykłej otwartości Pana Karola Czerniaka
- » Piekarni Pana Piotra Łakomego z Rokietnicy – wszak RUMPUC najlepiej smakuje z pajdą świeżego chleba...
- » Piekarni PIEKPOL Sp. j. z Poznania – konkretnie zawsze należy zagryźć deserem, na przykład piekielnie pysznym pączkiem
- » T.P.B.U. TelfWojt z Poznania
- » Zakładowi Usług Komunikacyjnych „ROKBUS” Sp. z o.o. z Rokietnicy
- » Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Sp. z o.o. z Rokietnicy – błyskawiczna reakcja na każdą prośbę i absolutny profesjonalizm...
- » Rolniczo – Sadownictwu Gospodarstwu Doświad-

- czalnemu z Przybrody
- » Centrum Medycyny i Farmacji CONSULTORIO z Rokietnicy – Partnerowi i Fundatorowi nagród rzeczowych w Diabelsko Rumpucowym Konkursie Błyskawicznym
- » Przedsiębiorstwu „RUMCYK” z Rokietnicy – jego Szeffowi Panu Romanowi Gorajowi i całej ekipie, której pomocą była BEZCENNA; cały Referat Organizacyjny i Promocji UG Rokietnica serdecznie pozdrawia i jeszcze raz z głębi serca dziękuje!
- » Hurtowni Odzieżowej SHARK z Poznania – wszak diabeł wybuchowo ubiera się u... SHARKA ☺
- » Welco Br. Skład Drewna z Rokietnicy
- » firmie 44 sc z Poznania – za diabelski look służby informacyjnej...
- » firmie Bukowianka S.A. – za to, że zawsze jest z nami
- » firmie TeamWorks i jej Właścicielowi Piotrowi Szatkowskiemu za rumpucowego Rokitę ☺

Sponsorom Biznes i tym, którzy udzieliłi nam nieocenionej pomocy organizacyjnej:

- » Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – za dofinanso-



Uczę się być bezpiecznym na drodze.

- wanie wydarzenia
- » Departamentowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – za wsparcie finansowe
- » Wyższej Szkole Hotelarstwa i Gastronomii w Po-

- znaniu – Fundatorowi nagród rzeczowych w Konkursie na potrawę biesiadną o Tytuł „Chochli Gminy Rokietnica”
- » Zakładowi Usługowemu s.c., Roman Słuszcak & Włodzimierz Czyż z Rokietnicy

- » Bolesławowi Sierżant, Instalatorstwo Elektryczne -Energetyczne z Rokietnicy
- » Panu Leszkowi Borowczakowi z Poznania – za pomoc w wytyczeniu sołeckich parceli
- » Ośrodkowi Szkolenia Kierowców, Małgorzacie i Andrzejowi Żebrowskim z Cerekwicy
- » firmie Clipper Sp. z o.o. z Chłudowa – za wieczną życzliwość i otwartość
- » Duni Sales Poland Sp. z o.o – za estetykę i funkcjonalność
- » Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania Dolina Samy z Cerekwicy – Zarządowi Stowarzyszenia za decyzję pozwalającą zabezpieczyć imprezę w przedmioty popularnie zwane miskami i łyżkami do zupy, Pani Ilonie i Panu Radkowi za wsparcie techniczne
- » ASO TOYOTA Tadeusz Ukleja z Suchego Lasu – za ufundowanie nagród dla laureatów akcji „Bądźmy bezpieczni na drodze”
- » Stacji benzynowej „Bliska” z Rokietnicy
- » firmie Nissan Polody z Poznania
- » Zakładowi Piekarniczo – Cukierniczemu GLUTENEX z Sądów
- » firmie LINK z Rokietnicy, Annie i Jakubowi Sobczak
- » firmie Nestle Polska S.A. – dzięki uprzejmości Pana Janusza Rutkowskiego, za słodkości dla milusińskich artystów
- » Sklepowi „Magda”, Małgorzacie Waligóra z Rokietnicy
- » Sklepowi „Anatol”, Ryszardowi Gicala z Rokietnicy
- » Sklepowi „Kaktus” z Rokietnicy
- » Sklepowi „Jakubek” z Kiekrza
- » Sklepowi Spożywcemu, Paniom Kortus i Antoniej z Kiekrza
- » firmie TIKO z Suchego Lasu, Marioli Koziczak
- » Kwiatarni „Bratek” z Rokietnicy, Marcie Wojewoda – Rubak – dzięki udostępnieniu butli z gazem z GOTOWALISMY rumpucio w biesiadę
- » Kwiatarni „Zakątek” z Kiekrza, Małgorzacie Karpiczak – Ostrowskiej
- » Księgarni „Literka” z Rokietnicy, Marii Woźniak
- » Gabinetowi Fryzjersko – Kosmetycznemu „Latka” z Cerekwicy, Lidii Jerzyńskiej
- » Wiesławowi Michałak z Kiekrza – sieć LEWIATAN
- » P.W. SUNEX z Rokietnicy
- » firmie DOMEX z Bytkowa, Waldemarowi Miecznik
- » Sieci IMPERIUM z Rokietnicy
- » Pizzy Express z Poznania
- » Paulinie i Arkowi Chołżyńskim – aranzjerem i wykonawcom rumpucio rapu, yo!
- » Nestle Waters Polska S.A. DAR NATURY z Suchego Lasu
- » Firmie ARTY – PARTY, Szymonowi Jakóbczyk Poznania – za przyprowadzenie rogów ekipie organizatora ☺
- » Cukierni „U Kamila” z Rokietnicy, Arturowi Lisiakowi
- » Restauracji „Biesiadna” z Cerekwicy, Piotrowi Grabiakowi
- » Restauracji „Jaśkowa Zagroda” z Napachania, Elżbiecie Wilczyńskiej
- » Restauracji „Pod Gruszą” z Rokietnicy, Józefowi Gawronowi
- » Restauracji „Pablo” z Rokietnicy, Joannie Utecht
- » Restauracji „Przystań” z Mrowina, Romanowi Kałużnemu
- » Akademii Bilardowej z Rokietnicy, Izbie i Radkowi Babica
- » Przedszkolu „Bajeczka” z Rokietnicy – Panie wiedzą za co ☺
- » Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy z Rokietnicy



Nasz naturalny obszar – w obronie przyrody.

- » Zespołowi Szkolno – Przedszkolnemu z Napachania
- » Gimnazjum im. Noblistów z Rokietnicy
- » Panu Piotrowi Surminskiemu – za niepowtarzalne kadry
- » Przedszkolu „MUMULA” z Rokietnicy
- » Firmie „WYOBŁARZ” z Rokietnicy, Pawłowi Rzepka
- » VIVENDUM z Rokietnicy, Promocją zdrowego stylu życia i właściwego odżywiania
- » Centrum Kultury i Sztuki FLOW z Rokietnicy
- » firmie Waikiki Surfshop z Kiekrza, Justynie Krzymickiej
- » firmie TO-MA Hurtownia Chemiczna z Baranowa, Maciejowi Małaczyńskiemu
- » FM Perfumy
- » Oriflame
- » AVON
- » Wielkopolskiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego z Poznania
- » Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu
- » Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych z Poznania
- » Gminnemu Stowarzyszeniu Rokietnica 2000 – Partnerowi i Fundatorowi nagród rzeczowych w konkursie „Sołeczki Potyczki”
- » Rokietnickiemu Stowarzyszeniu Rozwoju „Idea, Człowiek, Przyszłość” z Rokietnicy
- » Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR”
- » Bibliotece Gminnej im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy
- » Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Rokietnicy
- » Orkiestrze Dętej z Rokietnicy
- » Jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Rokietnica
- » Komisariatowi Policji w Tarnowie Podgórnym i Rewirowi Dzielnicowym w Rokietnicy
- » Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Błyskawica” z Rokietnicy
- » Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Słowian” z Mrowina
- » Małgorzacie Chojnackiej – Wardowicz
- » Szkółce Młodego Piłkarza „WICHNIAREK”



Dziękujemy Starostwu Powiatowemu w Poznaniu – za zaproszenie do udziału w akcji „Naturalnie dookoła Poznania”, za wsparcie promocyjne i rzeczowe.



Obwodnica, czy widać twój koniec – kabaretowa lista naszych palących życzeń.

Dziękujemy naszym **Patronom Honorowym**:

- » Wojewodzie Wielkopolskiemu
- » Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego
- » Staroście Poznańskiemu
- » Rektorowi Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- » Kancelarzowi Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu
- » Rektorowi Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu
- » Prezesowi Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

oraz **Patronom Medialnym**:

- » Radiu „Merkury” S.A. Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu
- » Telewizji Polskiej S.A. Oddział w Poznaniu
- » Telewizji WTK i portalowi epoznan.pl
- » „Głosowi Wielkopolskiemu”
- » Telewizji internetowej TVWielkopolska

Dziękujemy **ABSOLUTNIE WSZYSTKIM**, którzy przyczynili się do realizacji imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Do zobaczenia za rok!

Fotoreportaż: „Rokietnicki Rumpuc w obiektywie Piotra Surminskiego”

www.piotrsurminski.pl

K.Ł.



Grun - inaczej to „podstawa”, Bez niej zupa będzie mdlawa:

Jeden kilo i bez kości
Wołowina w garnku gości

Boczek również w kilogramie
Niech do kotła się dostanie

Dodaj też karkówki z wieprza,
Kilo jeden - zupa lepsza

Ref.
Rumpuc, rumpuc; z Rokietnicy
sami jego zwolennicy x2

Gdy już mięso w kotle pływa,
Pora sięgnąć po warzywa:

W garnku pół kilo cebuli
Szybko wrzuci i rozczuli

Ziemniak w liczbie gram tysiąca,
Ależ zupa jest gorąca

Kilo białej daj kapusty,
Gar już pełen, a był pusty

Jeden i pół kilograma
I kiszona też dodana

Ref. Rumpuc, rumpuc; z Rokietnicy
sami jego zwolennicy x2

Rozpuść masło - ćwiartkę kostki,
Reszta to są już błahostki

By uznania zaznać wrzawy,
Zadbaj proszę o przyprawę:

Kwaśnych jabłek wrzucić do gara,
A wnet z niego buchnie para

By zupie nadać koloru
Wlej doń przecier z pomidorów

Szczypta cukru, trochę soli
Każy dodać, ile woli

W końcu kminek, liść laurowy
I już RUMPUĆ jest gotowy

Ref. Rumpuc, rumpuc...

A co więcej jest w przepisie?
Pytaj mi się, a ja Ci się ...
(pomysł i słowa -
Arek Chołżyński)

Treściwie o „Rumpuciu”

Choć latka leć, a piąte wielkie gotowanie to w pewnym sensie jubileusz, nie chcemy uchodzić za dostojnych i nobliwych, liczących do tego jedynie na laury i zaszczyty. Wciąż bliski nam twórczy ferment i pikantne przystawki - bycie z WAMI wymaga. A że z całą pewnością oprócz staranności i pełnej organizacyjnej mobilizacji spragnie-

ni jesteście nowinek, niespodzianek, zwrotów akcji i orientacji – stąd tegoroczne hip-hop’owe trendy.

Rapowaliśmy więc, modyfikując nieco już „leciwy” przepis na naszą zupkę, zaprosiliśmy do pikantnej fuzji nieco zdumionego nagle zainteresowaniem ROKITĘ, całość kończąc energetycznym koncertem MEZO i wy-

strzałowym finałem niezwykłych fajerwerków. Z fasonem, prosto od SHAR-KA, z którym nasze przyjazne diable zdradziło tego wieczoru samego Pradę. Na jesienne wieczory i wspominki podajemy oryginalny przepis na „rapowane” gotowanie. Melodia? Każdy może dodać swoją. Spróbuj i nieustannie gotuj z nami swoją własną niepowtarzalną wersję.

D.P.

Rower Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000 jedzie dalej

Już po raz piąty w pierwszą sobotę września tego roku w Rokietnicy odbył się „Rokietnicki Rumpuc”, który swym folklorem i wspaniałą atmosferą przyciągnął wiele tysięcy gości z terenu Rokietnicy i okolic. Jak co roku, oprócz występów wielu artystów, tych małych i tych dużych, odbył się konkurs Sołtysów, którzy stali na czele swych drużyn. Przeprowadzony został w trzech odsłonach i tak:

„Sołeckie potyczki” cz.1 („Rzut pyrą”),

„Sołeckie potyczki” cz.2 („Dmuchanie”),

„Sołeckie potyczki” cz.3 („Kalam-bury”).

Podczas tych potyczek padały ciekawe pytania dotyczące wiedzy o sołectwach naszej gminy. Jak było widać trema czasami powodowała, że proste pytania stawały się zbyt trudne. Ale przecież to tylko zabawa i jednak większość sołectw odpowiadała poprawnie



na zadane pytania, czego dowodem jest zajęcie pierwszego miejsca przez Panią Sołtys Anetę Wendland, która stała na czele sołectwa Napachanie – Dalekie i zdobyła główną nagrodę w postaci roweru.

Drugie miejsce zdobyła drużyna Pana Józefa Fudali – Sołectwo Rokietnica, a trzecie miejsce – Pan Kazimierz Fryś Sołectwo Przybroda. Nagrodę główną i pozostałe wręczył w imieniu Stowarzyszenia Piotr Hałas, składając jednocześnie gratulacje i życzenia dalszych zawodowych i osobistych sukcesów zwycięzcom, jak i wszystkim pozostałym uczestnikom konkursu. Gratulacje złożył też W-ce Wójt Pan Arek Kłapiński.

Przy okazji tego konkursu pragnę dodać, że Sołectwo Napachanie – Dalekie zaczyna być widoczne na tle innych sołectw i to chyba zasługa Pani Sołtys Anety Wendland, która jest wprawdzie sołtysem dopiero pierwszą kadencję, a już poprowadziła swoją drużynę do wielu znaczących zwycięstw. Napachanie – Dalekie jest też tegorocznym zdobywcą drugiej nagrody dla Sołectwa w konkursie „Na najpiękniejsze stółko sołeckie”.

Pani Aneta Wendland na co dzień, oprócz obowiązków zawodowych i sołeckich, ma ciekawe hobby – jeździ na



motorze biorąc udział z mężem w zlotach starych motocykli, łowi ryby i jest inicjatorką odbywania się dożynek parafialnych co roku w innej wiosce.

Jak to w przypadku konkursów bywa, gdzie jest konkurs, muszą być i nagrody. Wiele z tym przygotowań i zgodnie ze starą prawdą – niewiele udało by się zdziałać, gdyby nie bezcenna pomoc naszych wspaniałych sponsorów, którym pragnę serdecznie w imieniu Stowarzyszenia i Sołectw podziękować. Są to:

- Pecold Mieczysław-Poliklinika Chirurgii Plastycznej i Okulistyki – Kobylniki
- Piotr Łakomy- Piekarnia Rokietnica
- Józef Gawron- Restauracja „Pod Gruszą”
- Firma Słuszcak i Czyż
- Goraj Roman – Firma Rokietnica
- Goraj Adam – Firma Rokietnica
- Adam i Jarosław Michta- Firma Rowerowa
- Dominik Chlebowski-Firma Rowerowa
- Król Mariusz – Firma Trans Złom Rokietnica

- Henryk Pietrusiński
 - Tomasz Wierzbicki
 - Cegielski Roman
 - Janicki Waldemar
 - Gunerski Mieczysław
- oraz trzech anonimowych sponsorów.

Pragnę Państwa poinformować, że Gminne Stowarzyszenia Rokietnica 2000 działa już od 14 lat i w przyszłym roku będzie obchodzić 15-lecie istnienia. Naszym zdaniem udział i organizacyjne poparcie dla tego typu imprezy jak „Rokietnicki Rumpuc”, jest skuteczną i cenną formą promocji Gminy i swojego miejsca zamieszkania.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za pomoc przy realizacji konkursu kolegom Henrykowi Pietrusińskiemu i Tomaszowi Wierzbickiemu. Dziękując jeszcze raz wszystkim Sołectwom za uczestnictwo i wspaniałą zabawę w tym konkursie. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Piotr Hałas

Prezes Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000

Z przedszkolnego podwórka naszych milusińskich

Przedszkole Leśna Chatka Wakacje w „Leśnej Chatce”

W piątkowe, wakacyjne popołudnie, 6 lipca, w Leśnej Chatce odbyło się zakończenie roku szkolnego 2011/2012. Uroczystość była zakończeniem i pod-

sumowaniem pięciomiesięcznej pracy w Naszym Przedszkolu. Szczególnym gościem tego dnia był iluzjonista pan Roman Roszyk, który wprowadził dzieci i ich rodziców w zaczarowany świat magii. Sztuczki wywołały zachwyt na twarzach przedszkolaków. Na koniec odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów.

Wakacje ruszyły pełną parą! Choć drugi tydzień lipca nie był zbyt ładny, słoneczko nie świeciło, a za oknem padał deszcz, w Leśnej Chatce było miło i wesoło.

Codziennie unosiły się smaczkowite zapachy deserów własnoręcznie przygotowywanych przez naszych milusińskich.

Czas wakacji to czas odpoczynku, ale również czas na odkrywanie i zgłębianie tego wszystkiego, na co nie było czasu w ciągu roku szkolnego. Bawimy się w plenerze podczas mini pikników i zabaw sportowych.

W środę 25 lipca po śniadanku wyruszyliśmy do Wesołej Zagrody w Witoldzinie. Celem całodziennego wycieczki było zapoznanie dzieci z atmosferą wsi oraz zwierzętami z zagrody.

Uśmiechnięte buzie i świetne humorki towarzyszyły wszystkim przez cały miesiąc.

mgr E. Sroczyńska

Przedszkole 4 Pory Roku Bezpieczne wakacje – bezpieczny przedszkolak

W okresie letnim dzieci rzadziej niż w pozostałych miesiącach uczęszczają do przedszkola. I słusznie, ponieważ przedszkolaki również potrzebują odpoczynku.

Doświadczenie uczy nas, że wakacje to czas, w którym nasze pociechy na-

rażone są na różnego rodzaju niebezpieczne sytuacje, które mogą zagrażać ich zdrowiu, a nawet i życiu. Czasem opieka starszego rodzeństwa, dziadków, a nawet samych rodziców okazuje się niewystarczająca.

Pamiętajmy, że dziecko jest zbyt małe, aby samodzielnie oceniać sytuację niebezpieczną, dlatego obowiązkiem nas wychowawców w przedszkolach i Was Rodziców jest nauczanie dziecka jak unikać sytuacji niebezpiecznych i jak sobie z nimi radzić kiedy się pojawią. Dlatego też, Rodzicu przed każdym wyjściem z domu ustal z dzieckiem zasady bezpiecznego zachowania, powiedz o konsekwencjach ich nieprzestrzegania. Warto zastanowić się, czy nasza pociecha pamięta jak się nazywa, gdzie mieszka i ewentualnie zna numer telefonu do któregoś z rodziców.

Mam nadzieję, że po wakacjach wszystkie przedszkolaki całe i zdrowe wrócą pełne sił i energii do dalszej pracy. Zapraszamy do naszego przedszkola i żłobka, gdzie będziemy wspólnie się bawić, uczyć i odkrywać tajemnice, jakie niesie ze sobą świat. **ZAPRASZAMY.**



Więści z ROKTAR-u

I kto jest tutaj niepełnosprawny?

Pod tym przewrotnym tytułem kryje się aktywność naszych podopiecznych oraz ich rodzin – członków Stowarzyszenia. Jak przeczytacie poniżej, tak zwany pełnosprawny pewnie by nie dał rady uczestniczyć w tak licznych działaniach, co nasi synowie i córki. Wielu przyzna rację, że trzeba mieć wielką chęć i siłę życia, by mimo niepełnosprawności, temu wszystkiemu, co dzieje się w Stowarzyszeniu ROKTAR podołać i to robić z radością. Powoli pryska stereotyp, że niepełnosprawny to osoba nieaktywna, która siedzi zamknięta w domu i jedynie przez okno patrzy na świat. Jakże często dzisiaj w pełni sprawny porzuca uroki aktywnego życia i wybiera: papcie, fotel i oglądanie świata przez okno telewizora.

A dzieje się u nas dużo – nie tyle z pracowitości zarządu, co przede wszystkim z pomocy rodziców, życzliwości władz samorządowych Gminy Rokietnica i Gminy Tarnowo Podgórne, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR), Starostwa Powiatowego, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej (ROPS), Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i wielu serc ludzi dobrej woli.

Codziennie trwają zajęcia Warsztatów Terapii Zajęciowej ROKTAR w Baranowie przy ulicy Wspólnej 5. Jest to baza, gdzie prócz terapii i rehabilitacji realizują się pomysły i powstają coraz ciekawsze prace.

O aktywności naszych podopiecznych niech świadczy to, w jakich wydarzeniach w okresie sierpnia i września uczestniczyli: „Dożynki u Księdza za Płotem” wraz z Przeglądem Zespołów Folklorystycznych w Lusowie (wy-

stawa prac WTZ), „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na RUMPUĆ” (wystawa prac WTZ), Piknik Integracyjny w Lisówkach zorganizowany przez PCPR (8 osobowa drużyna WTZ ROKTAR zajęła I miejsce w kategorii Rękodzieło, zdobywając puchar i dyplom w zmaganiach Euro 2012 w barwach Holandii), Festiwal Plecionkarski w Nowym Tomyslu (2 uczestników WTZ ROKTAR wraz z terapeutami zdobyło wyróżnienie oraz nagrodę – drukarkę komputerową), Impreza turystyczna „Nad polskie morze” do Dziwnówka (5-cio dniowy wyjazd Stowarzyszenia ROKTAR – 48 osób), Festyn zaprzyjaźnionego WTZ w Owińskich (udział 8 uczestników WTZ), Warsztaty szkoleniowe organizowane przez PCPR w Lisówkach (udział przez 5 dni 18 uczestników WTZ i 5 opiekunów), II Spotkanie Rodzin w Barnowie (prelekcja kierowników GOPS).

Serdecznie zapraszamy na III Spotkanie Rodzin osób niepełnosprawnych, które odbędzie się 6.10.2012 r. o godz. 11.00 w Świątyni Wiejskiej w Mrowinie (będzie mecz w Bocci z sołtysami Gminy Rokietnica).

Od dnia 10 września dla członków Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR odbywają się zajęcia rehabilitacyjne w wodzie w basenie w Sanatorium w Kiekrzu.

Drzwi do naszego Stowarzyszenia są stale szeroko otwarte. Serdecznie zapraszamy. Trwa również nabór do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Baranowie.

Bliższe informacje pod telefonem: 502 631 137 lub proszę przesłać popytanie na adres e-mail: roktar@poczta.onet.pl.



Bardzo dobrą wiadomością dla całej polskiej rodziny osób niepełnosprawnych jest fakt podpisania przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego dnia 26 lipca 2012 roku Ustawy o ratyfikacji **Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych** sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grud-

nia 2006 r. Wierzymy, że Ustawa ta, respektująca międzynarodową Konwencję, która w tych dniach weszła w Polsce w życie, zmieni diametralnie sytuację osób niepełnosprawnych. Można z Konwencją zapoznać się na stronach Internetu.

Kazimierz Szulc

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych
i Ich Rodzin „ROKTAR”

**Od 10 września zaprasza
osoby niepełnosprawne
na zajęcia:**

ĆWICZENIA W WODZIE

które będą się odbywać
w **poniedziałki i wtorki**
w godzinach od **16.00 - 19.00**

na basenie w Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci
Poznań-Kiekrz, ul. Sanatoryjna 2, 60-480 Poznań-Kiekrz
Telefon kontaktowy 692913817 Elżbieta Kram (zapisy)



Projekt współfinansowany przez
Samorząd Województwa Wielkopolskiego



„Święta Karolino Kózkówna, wyprasza – Nam Wszystkim – dar czystych serc”

(Dzień świąteczny 18.11.2012 r.)

„Aby być traktowanym jako duży, europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacunku innych trzeba najpierw szanować siebie”.

(Śp. Prezydent RP Lech Kaczyński)

[Słowa Jarosława Sellin'a – wiceministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wzięta z: „Testamentu politycznego Lecha Kaczyńskiego – Nr 5/2011 str. 36]

Wymienione w tytule słowa naszego tragicznie zmarłego Prezydenta Polski, zawierają skarby przeszło tysiąclecie – Kultury i faktów historycznych naszej Ojczyzny.

Zacznę od skromnej Polskiej miejscowości z najstarszą metryką i geograficzną lokalizacją w Europie. Jest to Calisia – w Ojczystym języku Kalisz. Umieścił na mapie to miasteczko, w II wieku n.e. – wybitny geograf, matematyk i muzyk, grecki uczonek – Ptolemeusz Klaudiusz żyjący w latach 100-168 po narodzeniu Chrystusa. Opracował mapy na podstawach matematycznych i astronomicznych, z 8 tysiącami nazw geograficznych.

Nasz Kalisz, był przez długie wieki węzłowym punktem na szlaku bursztynowym, łączącym imperium rzymskie z Morzem Bałtyckim. Bogatą historię tego Polskiego miasta, pozostawię do opracowania młodym, naszym uczynom.

Wspomnę tylko, co robiono po 1939 roku z Kaliszem, gdy obszary mojej Ojczyzny zagarnął wojną nasz Zachodni Sąsiad – Niemcy. Z tego wymienionego miasteczka wysiedlono do „Generalnej Guberni” około 9000 Polaków; w lasach Winiarskich dokonali hitlerowcy egzekucji kilkuset naszych Rodaków. Około 2800 ludności żydowskiej wymordowali – Ci sami – w obozach śmierci. Kalisz był, jest i będzie Polskim cennym i gospodarnym miastem.

O łączności Polski jako Państwa niepodległego i niezależnego, z innymi obszarami Europy wspomnę parę faktów historycznych.

Najstarszym dokumentem dotyczącym Polski jest pochodzący z 991 roku po Nar. Chr. – w języku łacińskim – „Dagome iudex”. Wysłał go Mieszko I – król Polski – do Papieża Jana XIII. Podał o przyjęcie chrztu przez kraj i zapoczątkowanie budowy organizacji kościelnej w Polsce. Kolejnym, wielokrotnym zapisem w latach 1075 – 1089 są – w języku łacińskim – osobiste notatki, pierwszej polskiej autorki, córki Mieszka II – Gertrudy.

Formowanie się polskiego patriotyzmu przedstawia w swej treści z lat 1112 – 1114 – „Kronika Galla Anonima”. Jej autorem był benedyktyński mnich przedstawiający polskie wydarzenia historyczne w języku łacińskim.

W tym języku, korespondencji europejskiej, mamy list Władysława Hermana z 922 roku, wysłany do katedry katolickiej w Bambergu (Niemcy). Świadczy to o istnieniu kancelarii na dworze książęcym w Polsce.

Dokumentem świadczącym o szerokim rozwoju polskiego pięknego języka jest „Bulla Gnieźnieńska” z 1136 roku. Zawiera ona w opisach: 410 polskich nazw osobowych oraz miejscowości.

W nawiązaniu do rozpoczętego – współcześnie – w dniu 3 września 2012 r. nowego roku szkolnego dla młodzieży polskich szkół – wspomnę o bardzo ciekawej decyzji prawnej, a mianowicie: „Synod w Łęczycy”, w 1285 roku, ustanowił decyzję prawną, aby kierownicy szkół doskonale i biegle mówili po polsku na całym obszarze państwa.

Kultura coraz bogatszego i piękniejszego – w mowie i śpiewie – ojczystego języka, rozwija się wraz z rozwojem rzemiosł i szkół.

Oto przykłady:

- w roku 1322 rozpoczęto budowę trzeciej katedry gotyckiej na Wawelu w Krakowie. Jej wykonanie zrobili doskonale polscy rzemieślnicy, nie potrzebujący żadnych wskazań w obcych językach, ani pomocy Europejczyków;

- w roku 1364 – dla coraz większej liczby studentów Polaków założono Akademię Krakowską. Odnowiono ją i powiększono już w roku 1400. Dowód troski o mądrość narodu i niezależność. Szacunek dla bogactwa językowego tworzy potęgę wszechstronnej kultury, a szczególnie rozwoju nauki;

- w 1415 roku ukazuje się „Wiersz Słoty” głoszący „o kulturalnym zachowaniu się przy stole”;

- pierwsze wyrazy tekstu polityczno-kulturalnego, że „Polska jest murem przeciw pogaństwu” (Polonia antemurale Christianorum) i ma do spełnienia wyjątkową misję historyczną, zostały napisane serdecznym językiem łacińskim: w 1450 roku;

- pierwszy druk w języku polskim – a były to modlitwy – został wykonany we Wrocławiu w roku 1475.

Drodzy i Szanowni Czytelnicy „Rokickich Wiadomości” – szczególnie młodzi wiekiem – przypomnę trochę faktów ze Stolicy Wielkopolski – Poznania.

W związku z rozwojem miasta i uczącej się młodzieży powstaje w roku 1519 gimnazjum (Akademia)

LUBRAŃSKIEGO. Ufundował tę szkołę – uczelnię biskup poznański ks. Jan Lubrański. Była to jedna z pierwszych szkół humanistycznych w Polsce – o wysokim poziomie nauczania. Dotrwała swoim rozwojem do drugiej wojny światowej. Za parę lat będziemy obchodzić pamięć – historycznej rocznicy jej powstania – 500 lat (rok 2019).

Chciałbym doczekać tego momentu, by z wielkim oddaniem, złożyć hołd absolwentom, którzy w „Akademii Lubrańskiego” w Poznaniu zdobywali głęboką wiedzę i miłość Ojczyzny i wysoką osobistą kulturę. Wielu z nich toczyło zwycięskie boje o niepodległość oraz suwerenność Polski, kraju swego i naszych przodków.

Mam niezłomną nadzieję, że Wy – Droga, Obecna Młodzieży – zastąpicie naszych Praojców i utrudzonych Rodziców Swoich – w oddaniu głębokiego Hołdu Wszystkim Wybitnym i Zasłużonym Polakom.

Niech Waszym – nieustępliwym Narodowym Gościem będzie zawsze: na biało-czerwonym Sztandarze – Biały Orzeł w Złotej Koronie z Krzyżem; a Hasłem: pełnym Prawdy, Dobra i Piękna i Świętości – „BÓG, Honor i Ojczyzna”.

Wszystkim uczącym się: od przedszkola aż do Wyższych Uczelni składam serdeczne życzenia: dużo dobrego zdrowia, wielkiej i głębokiej wiedzy, doskonałych nauczycieli, wychowawców i profesorów, bogatych w Prawdę, Dobro i Piękno – podręczników oraz dużo radości i zadowolenia z efektów podjętych dobrych, uczciwych prac.

Na koniec życzę Wszystkim wielkiego szacunku przełożonych i otoczenia. Niech w gorących Waszych sercach w Mowie i Pieśni, nigdy nie zginą słowa naszego Hymnu Narodowego:

„Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy (...)”

Drodzy czytelnicy „Rokickich Wiadomości” – zostawiam Was – do następnego spotkania w kolejnych miesięcznikach – z głębokim powiedzeniem Ferdynanda Focha, Marszałka Francji, Polski i Wielkiej Brytanii:

„O Wielkości i Niepodległości państwa decyduje praca całego narodu”.

Stanisław Florian Sikorski
Publicysta niezależny



Zaprzyjaźnij się z BIBLIOTEKĄ w Rokietnicy – aktualności i nowinki z pierwszej półki

Kółko szachowe

Informujemy, że od września ponownie ruszyły zajęcia szachowe dla dzieci i młodzieży.

Osoby chcące zapisać się na zajęcia prosimy o kontakt z Biblioteką pod numerami telefonów 61 8 145 212 lub 603 577 838.

Zapraszamy!



Warsztaty dla dzieci

Biblioteka Gminna w Rokietnicy zaprasza dzieci w wieku „przedprzedszkolnym” – wiek 2-3 lata, na zajęcia warsztatowe.

Podczas zajęć za pomocą przyjemnych zabaw słuchowych, dźwiękowych, manualnych, ruchowych i wielu innych animacji stymulowany będzie rozwój emocjonalny i intelektualny oraz pobudzone zostaną wszystkie zmysły naszych najmłodszych.

Zajęcia dadzą dziecku możliwość przeży-



wania radości z aktywności ruchowej oraz budowania pozytywnych relacji z innymi dziećmi.

Na warsztatach dzieci będą miały możli-

wość wspólnej zabawy z wykorzystaniem zabawek, muzyki, materiałów plastycznych i książek.

Zajęcia będą prowadzone przez wykwalifikowaną osobę, na co dzień zajmującą się zawodowo pracą z dziećmi i rodzicami. Warsztaty odbywać się będą w poniedziałki w godzinach od 9.00 - 12.00

Dzieci na warsztaty można zapisywać w Bibliotece w godzinach otwarcia placówki oraz pod numerami tel 61 8145-212, 603 577 838.

Serdecznie zapraszamy!



Ludzie, których warto poznać

„Niepełnosprawność to przede wszystkim bariera ludzkich postaw i przekonań wynikających z nieradzenia sobie z faktem istnienia wśród nas osób z dysfunkcjami. Przekonanie o zmarginalizowaniu problemów dotkniętych nią osób do poziomu nich samych i ich najbliższej rodziny, jest zaprzeczeniem prawa godności i wartości osoby ludzkiej i dyskredytacją drugiego człowieka.”

Rozmowa z Kazimierzem Szulcem, Prezesem Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR o istocie i skali problemu niepełnosprawności, zbudowanych wokół niej stereotypach oraz walce z ich absurdalnością.

D.P.: Niepełnosprawność to po wielokroć termin kryjący w sobie całą gamę myślowych uproszczeń dotyczących głównie niedostosowania i narzucających w związku z tym autorytatywnie ograniczeń do pełnoprawnej obecności w życiu współczesnych społeczeństw osób nią dotkniętych. Jak to zmienić?

Kazimierz Szulc: Inne spojrzenie nowoczesnego świata na osoby niepełnosprawne przyniosła po wielu latach starań i intensywnych zabiegów Konwencja praw osób niepełnosprawnych, opracowana przez ONZ w Nowym Jorku w 2006 r., podpisana między innymi przez Unię Europejską (w tym Polskę) w 2007 r. Ustawę o ratyfikowaniu Konwencji Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał 26 lipca 2012 r., a weszła w życie we wrześniu 2012 r.

Jej waga i znaczenie polega na sformułowaniu oczywistego prawa, nas wszystkich bez wyjątku, z racji przynależności do godności i wartości osoby, do bycia równorzędnymi członkami ludzkiej rodziny, co w konsekwencji powinno oznaczać równe i niezbywalne prawo do korzystania z dobrodziejstw wolności, sprawiedliwości, osiągnięć współczesnego świata, równego podziału dóbr oraz do udziału w życiu społecznym. Co bardzo ważne, Konwencja zmienia pojęcie samej niepełnosprawności i inaczej sytuuje osobę z dysfunkcją w życiu społecznym. Według Konwencji niepełnosprawność nie jest jedynie stanem zdrowia osoby, ale jest terminem, który powstał w wyniku barier stworzonych przez ludzkie postawy oraz środowisko (przepisy, prawo, urzędy, szkolnictwo, infrastrukturę, budownictwo, przemysł) nieumiejące dostosować się do osób z dysfunkcjami. Na państwa, które ją ratyfikowały, Konwencja nakłada obowiązek dostosowania wszystkich obszarów życia, tak by każdy obywatel, w tym niepełnosprawny, był jednakowo traktowany. ONZ co dwa lata będzie sprawdzała stan poczynionych zmian.

D.P.: Wielu uważa niepełnosprawność za zagadnienie nieistotne, marginalizując związane z nią problemy do ledwie niewielkiej garstki społeczeństwa. Kolejny stereotyp?

K. Szulc: Zdecydowanie tak. Najlepszym dowodem jest statystyka i liczby. 80 milionów obywateli Unii Europejskiej to osoby niepełnosprawne. Co szósta osoba jest osobą niepełnosprawną w różnym stopniu. Przyjmując statystykę UE, możemy wyliczyć, że na terenie Gmin Rokietnica i Tarnowo Podgórne (gdzie działa Stowarzyszenie ROKTAR), przy łącznej ilości mieszkańców 30.000, mieszka 5.000 osób niepełnosprawnych. Problem z niepełnosprawnością dotyka nie tylko samą osobę niepełnosprawną, ale również jej rodzinę. Zatem przy 3-osobowej rodzinie, jest to życiowy problem dla 15.000 mieszkańców naszych gmin. Statystyka ta jest warta zastanowienia przez wybieranych demokratycznie posłów, radnych, przez władze i władarzy gmin – komu mają służyć. Jest to również horyzont dla naszych działań, jako Stowarzyszenia.

D.P.: Kiedy powstało Stowarzyszenie „ROKTAR”? Co jest podstawowym celem jego działania?

K. Szulc: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR powstało z inicjatywy rodziców oraz władarzy naszych gmin w czerwcu 2008 roku. Działamy na rzecz mieszkańców Gminy Rokietnica i Gminy Tarnowo Podgórne. Narodziny Stowarzyszenia miały miejsce podczas zebrania założycielskiego pod dachem tutejszego Urzędu. Stowarzyszenie łączy rodziny osób niepełnosprawnych. W tej wspólnocie czujemy się dobrze, mamy podobne problemy, podobne doświadczenia. Korzystając z nich dzielimy się i znajdujemy dla innych wiele sprawdzonych przez siebie rozwiązań. Stowarzyszenie jest też pomostem, który najkrótszą drogą, przekazuje pomoc samorządów i państwa osobom niepełnosprawnym. Staramy się być partnerami w rozmowach z urzędami i organizacjami.

Szukamy i znajdujemy ludzi dobrej woli, osoby indywidualne lub firmy, które chcą pomóc charytatywnie osobom niepełnosprawnym. Chcemy pozyskać jak najwięcej osób. Z jednej strony szukamy osób z gorącym sercem, gotowych do „poprawy świata” i pomocy Stowarzyszeniu, z drugiej strony stale szukamy osób i rodzin, którym moglibyśmy pomóc – potencjalnych kandydatów do naszego Stowarzyszenia. Na naszym horyzoncie widzimy liczbę 5000 niepełnosprawnych.

Mam przekonanie, że właśnie do tej pory za dużo było miłosierdzia i litości w traktowaniu osób niepełnosprawnych. A przecież jest to grupa osób, jak mówią statystyki, wielokrotnie liczniejsza niż sportowcy, prymusi nauki, artyści z konkursu „Mam talent”. Nie jesteśmy: piękni, młodzi i bogaci. Nie potrafimy krzyczeć, żądać, popisywać się. Nie jesteśmy interesujący dla mediów. Nie wywołujemy skandali i nie szokujemy rewelacjami. Mam wrażenie, że częściej i chętniej do tej pory chwalono się otwartym boiskiem dla

Nie jesteśmy: piękni, młodzi i bogaci. Nie potrafimy krzyczeć, żądać, popisywać się. Nie jesteśmy interesujący dla mediów. Nie wywołujemy skandali i nie szokujemy rewelacjami. Mam wrażenie, że częściej i chętniej do tej pory chwalono się otwartym boiskiem dla kilkudziesięciu chłopców grających w piłkę niż tym, co zrobiono dla niepełnosprawnych.

D.P.: Pokonywanie barier niepełnosprawności pojmujecie Państwo także jako zmianę spojrzenia na formę i metody pracy Stowarzyszenia, głównie poprzez zerwanie z dominującym w społeczeństwie mniemaniem o oczekiwaniu przez osoby dotknięte dysfunkcjami jedynie na współczucie i litość.

K. Szulc: Istotnie. Nie chcemy dla niepełnosprawnych – miłosierdzia i litości. Sami chcemy służyć i tego oczekujemy od innych, w tym od urzędów, instytucji i władzy. W swojej służbie, wspartej teraz Konwencją praw osób niepełnosprawnych, będziemy oczekiwali rzeczywiście równych praw dla osób z dysfunkcjami.

kilkudziesięciu chłopców grających w piłkę niż tym, co zrobiono dla niepełnosprawnych.

A przecież jesteśmy i podatnikami i wyborcami. Proszę spojrzeć na strukturę budżetu gmin. Jaka jest dysproporcja, ile środków przeznacza się dla osób niepełnosprawnych. Być może dzieje się tak z nieświadomości władzy, z braku wiedzy, a na pewno z cizy rodzin dotkniętych problemem niepełnosprawności. Przede wszystkim więc musimy się zmienić sami. Patrząc na dzisiejszy nowoczesny świat, na dokonania państw Unii Europejskiej wiemy w jakim kierunku mamy iść.

Jak już wspominałem, problem nie-



pełnosprawności dotyka barier postaw ludzkich i barier środowiskowych. Sami, jako rodzice, musimy dać przykład w zmianie swych postaw. Z jednej strony mamy zmienić postawę wobec własnego dziecka z dysfunkcją, które dalej, mimo dorosłego wieku traktujemy jak malucha, chroniąc je przed światem, zapominając o obowiązku dostosowania w miarę możliwości do samodzielnego życia. Z drugiej strony, jako rodzice, mamy uwierzyć w to, że siłami państwa, samorządów, Stowarzyszenia i własnymi, zmienimy na lepsze sytuację naszych podopiecznych. Mamy zapoznać się z planami państwa i samorządów wobec osób niepełnosprawnych, oczekiwać od posłów i radnych zmian na lepsze. Nasze niepełnosprawne dziecko nie jest ciężarem dla państwa, ale jego pełnoprawnym obywatelem.

D.P.: Wspomniał Pan o obowiązku dostosowywania niepełnosprawnych do samodzielnego życia i ukształtowania w nich przekonania o tym, że dla reszty społeczeństwa są równoprawni, ważni i potrzebni. Jak najskuteczniej zrealizować to w praktyce?

K. Szulc: Nigdy nie będzie dość słów uznania dla poprzedniego Zarządu Stowarzyszenia oraz dla rodziców osób niepełnosprawnych, dla Gmin: Rokietnicy i Tarnowa Podgórnego, dla Starostwa Powiatowego w Poznaniu za powołanie w grudniu 2011 r. Warsztatu Terapii Zajęciowej w Baranowie. Jak Państwo wiecie, jest to najmniejszy z możliwych Warsztatów, gromadzący 20 uczestników (w powiecie poznańskim jest 6 WTZ, nasz jest najmniejszy). Prowadzony jest przez 7 pracowników etatowych. Podstawowy budżet tego warsztatu zapewnia Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) oraz Starostwo Powiatowe. Ponieważ jednak przekazywane środki liczone są na uczestnika, stąd ich skromność nie pozwalała na pokrycie wszystkich planowanych kosztów. Na szczęście budżet ten został wsparty przez Gminy (na wynajem lokalu oraz energię). Przy większych warsztatach, przy większej liczbie uczestników kalkulacja jest bardziej ekonomiczna.

Warsztat jest dzięki sponsorom i rodzicom stale wyposażany w sprzęt oraz doskonalony w prowadzonych zajęciach. Jak to też w życiu bywa, następują zmiany kadrowe. Wierzymy, że jesteśmy na dobrej drodze, by WTZ ROKTARU wpisał się na stałe w krajobraz regionu, jako bardzo dobry. Satisfakcję sprawia nam widoczny postęp uczestników. Jesteśmy zaskakiwani odkrytymi talentami. Kilka osób objawiło swoje zdolności malarskie, mamy osobę o pięknym głosie, poznaliśmy talenty i spryt manualny w pracach wi-

klinarskich, objawiły się umiejętności kulinarne oraz obsługi komputera i to między innymi przez osobę niewidomą. Jesteśmy przekonani, że uczestnicy Warsztatu „rozgadali się”, używają coraz więcej słów, są bardziej chętni do rozmowy i własnych opowiadań. Chętnie przebywają w swojej grupie, czują się w niej bezpiecznie. Nie mamy u nas żadnego podziału na lepszych i gorszych. Jedni opiekują się w miarę możliwości drugimi. Mamy wrażenie, że nabywają coraz więcej pewności siebie. Zaczynają wierzyć w swoje odkryte talenty.

Tworzone prace, często nazywane malarstwem naiwnym lub Art Brut zachwycają prostym czytelnym przekazem, bogactwem kolorów, brakiem narzuconych schematów i zasad, własnym widzeniem świata, swobodą. Przez to są unikalne. Tworzone są z radością i ta radość z tych obrazów bije. Widz nie musi udawać zachwyty tak zwaną „Wielką sztuką”, puszczyć się znajomością znanego artysty, ani zastanawiać się co autor miał na myśli. Obrazy naszych artystów po prostu zachwycają i sprawiają przyjemność. Coraz częściej znajdują nabywców, są już przypadki składanych zamówień. Obecnie Warsztat Terapii Zajęciowej jest naszym oczkiem w głowie. Chcemy jego rozwoju i pełnej sprawności. Jako Stowarzyszenie będziemy wspierać pracowników WTZ tak długo, aż zgrają się wszystkie tryby.

D.P.: Czego Państwo, jako rodzice, opiekunowie, członkowie Stowarzyszenia, pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej uczycie się od swoich podopiecznych?

K. Szulc: Wrażliwości, prostolinijności, aktywności i niespożytych wręcz sił. Trzeba mieć końskie zdrowie i chęć do życia, by chcieć być tak aktywnym, jak nasi podopieczni. Sprawiają wrażenie osób, które długo stały, są teraz pełne energii i gotowe do biegu. Dzięki zaprzyjaźnionym WTZ-tom, Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Gminom, rodzicom i pracy samego Stowarzyszenia mamy bardzo dużo propozycji aktywności dla niepełnosprawnych. My już się męczymy, nasi podopieczni stale wołają o więcej. Cieszy nas ta ochota oraz możliwości.

D.P.: Jakie przedsięwzięcia, działania i propozycje pozwalają podopiecznym „ROKTARU” zaistnieć na zewnątrz – pokazać swą aktywność i liczne talenty reszcie członków naszych społecznych wspólnot?

K. Szulc: Są to najczęściej działania i akcje doraźne, krótkofalowe: udział w kiermaszach, w dniach Gmin, festynach Stowarzyszeń, Festiwalach Piosenki, spotkaniach integracyjnych,

szkoleniach wyjazdowych, jedno- i kilkudniowych wycieczkach, zajęciach hipoterapii, zajęciach w wodzie itp.

Cieszy nas to, że są takie propozycje, życie codzienne niepełnosprawnych zmienia się. Jest coraz więcej okazji, by nasi podopieczni mogli sprawdzać się, nabywać nowych zaradności, poznać innych ludzi i inne miejsca. Dzięki temu nabywają obycia na zewnątrz oraz wzmacnia się ich poczucie przynależności do społeczeństwa. Zawsze jest to też okazją, by stworzyć czy otoczenie – tu jesteśmy – tu mieszkamy – potrafimy wiele zrobić – nie jesteśmy sami. Mamy w sobie potencjał. Swoimi talentami dajemy cenny wkład w dobrobyt społeczeństwa.

D.P.: Jakie najważniejsze cele i zadania stawiacie Państwo przed sobą i nami - tymi pełnosprawnymi – na najbliższą przyszłość?

K. Szulc: Nasze cele jako Stowarzyszenia są proste. Takie same jak każdego rodzica. Chcemy, by nasze dziecko mogło żyć samodzielnie, w miarę swoich możliwości, mówiąc bardziej dokładnie – bez nas. Celem pierwszym, to doskonalenie obecnego Warsztatu Terapii Zajęciowej, tak by stał się wzorcem do powołania kolejnych działających na naszym terenie. WTZ jest swoistą szkołą, która ma przygotować do dalszego życia. To dalsze życie, o którym marzymy dla osoby niepełnosprawnej, to praca. Będziemy czynili starania, by na naszym terenie taki zakład powstał. Jak pokazują nam doświadczenia niemieckie, zakłady takie powinny powstać wyłącznie dla osób niepełnosprawnych. W zakładzie pracownik niepełnosprawny nie dostosowuje się do technologii produkcji i maszyn, ale przeciwnie – technologia i maszyna przystosowana jest do pracownika. Oglądałem tego lata takie zakłady na południu Niemiec w Ravensburgu. W powiecie Górna Szwabia liczącym 200.000 mieszkańców, zatrudnionych jest w 7 zakładach produkcyjnych łącznie dla niepełnosprawnych – 1000 osób. Produkują części do samochodów, konfekcjonują produkty, wytwarzają sprzęt ogrodniczy, mają palarnię kawy. Roczna wartość produkcji wynosi 32.000.000 euro i jest dochodowa. Każdy produkt oznakowany jest: wyprodukowano w zakładzie osób niepełnosprawnych oraz znakiem najwyższej jakości ISO 9001.

Dalszy cel to mieszkania dla osób niepełnosprawnych. Zgodnie z Konwencją osoby niepełnosprawne będą miały możliwość wyboru miejsca zamieszkania oraz dostęp do szeregu usług wsparcia świadczonych w domu, w miejscu zamieszkania oraz do pomocy osobistej niezbędnej do życia w społeczności. Chcemy jako Stowarzyszenie



w tych zadaniach pomocnicie uczestniczyć. Wierzymy, że w niedalekiej przyszłości tak będzie. Podpisana przez Polskę i wprowadzona w życie Konwencja oraz nasz udział w Unii Europejskiej są dla nas zapowiedzią dobrych zmian. Niedowiarkowie niech przypomną sobie jak Polska wyglądała 20 lat temu, a jak wygląda teraz.

D.P.: Czy widzicie Państwo jakieś konkretne światło w tunelu, które pozwoliłoby mieć nadzieję na możliwość realizacji tych planów w najbliższej perspektywie czasowej?

K. Szulc: Gmina Tarnowo Podgórne wpisała w Plan Rozwoju Lokalnego 2012 – 2016 jako zadanie do realizacji – Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych. Cieszymy się z tego zadania i jako Stowarzyszenie chcielibyśmy w nim uczestniczyć. Szukamy też stale na terenie obu gmin nieruchomości, na otwarcie drugiego Warsztatu Terapii Zajęciowej, zaś już istniejący staramy się wyposażać w nowy sprzęt komputerowy z legalnym oprogramowaniem, w urządzenia służące rehabilitacji ruchowej i najpożebniejsze meble.

Oprócz spraw materialnych równie ważna jest zmiana mentalności i nastawienia do osób niepełnosprawnych. Nasi obecni podopieczni w Warsztacie Terapii Zajęciowej ukończyli już etap edukacji szkolnej, czyli są to osoby dorosłe. Wszyscy mają powyżej 20 lat, niektórzy blisko 40. Zatem w naszej kulturze zwracamy się do takich osób pan, pani. Na pewno niesłusznie, przyjęło się u nas mówić do osób niepełnosprawnych intelektualnie po imieniu, mimo, że często osoba ta jest nawet dwukrotnie starsza od rozmówcy. Zdaję sobie sprawę, że może być to proces długi, ale postaramy się być tak samo eleganccy do wszystkich.

Pomijając savoir-vivre, jedno z zadań Konwencji to: podnoszenie świadomości społeczeństwa i działania na rzecz poszanowania godności osób niepełnosprawnych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

Pod patronatem „Rokickich Wiadomości”

PRZEDSIĘBIORCZA MAMA

– POMYSŁ NA KOBIECY BIZNES

Zawodowo aktywne, wykształcone, nowoczesne. Nie chcą rozdzierać szat i dokonywać drastycznych wyborów. Kochają macierzyństwo, wiedzą jak ważną rzeczą jest poświęcenie czasu dzieciom i najbliższym, towarzyszenie im, wspomaganie i zwyczajna, cierpliwa, codzienna obecność. Noszą w sobie jednak także potrzebę działania – dokonania czegoś, co pozwala je docenić, zauważyć. Szukają pomysłów na własny biznes i wiele z nich z powodzeniem je znajduje. Ta rubryka jest dla nich.

Są niezwykle i wyjątkowe, choć dostępne na wyciągnięcie ręki niemal każdego dnia. Budzą zmysły kolorem, zapachem, niczym muzyka – łagodzą obyczaje. Na ich widok oczy otwierają się z podziwu, a serca z miłości i wdzięczności. Wyrażają więcej niż tysiące słów. Pojawiają się na progu życia nowego, Małego Człowieka i towarzyszą Mu w ostatniej drodze. Niczym aktorzy drugiego planu, dyskretnie wspomagają Nowożeńców w ich wkraczaniu na Nową Drogę Życia. Tak, to KWIATY we wszelkich odmianach. W rękach utalentowanych, kochających swoją pracę kwiaciarek, niejednokrotnie mogą stać się niemal dziełem sztuki i kwiaciarnia za – doskonałym pomysłem na wyjątkowo Kobięcy Biznes. Z całą pewnością, nikt nie wie tego lepiej niż **Małgorzata Karpiczak – Ostrowska i Marta Wojewoda-Rubak** – dwie fantastyczne kwiaciarki z Gminy Rokietnica.

- Historia naszej kwiaciarni sięga 20 lat wstecz – mówi **Marta Wojewoda-Rubak**. To właśnie wówczas moja Mama otworzyła sklep nasiono-ogrodniczy. Początki nie były łatwe: sklep mieścił się na małej werandzie, którą później, w rezultacie rozbudowaliśmy. To, że działalność sklepu została ukierunkowana na kwiaty i wiązanki, w dużej mierze wyszło od samych klientów. Jako że jesteśmy zlokalizowani blisko cmentarza, zasugerowano nam wprowadzenie do oferty kwiatów i zniczy. Okazało się to bardzo dobrym

posunięciem, tym bardziej, że mama od zawsze kochała pracę z kwiatami. To, że wraz z siostrą wyrastałyśmy wśród kwiatów, było takim pozytywnym zrządzeniem losu. Dzisiaj obie wraz z mamą prowadzimy kwiaciarnię i osobiście nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogły zajmować się czymś innym. Ukończenie Technikum Ogrodniczego w Rokietnicy, uczestnictwo w licznych kursach bukieciarskich i florystycznych było więc naturalną konsekwencją wychowywania się wśród kwiatów i podpatrywania mamy, od której zresztą, na przestrzeni lat, nauczyłam się najwięcej. Nic więc dziwnego, że po odbyciu praktyk po skończeniu szkoły dołączyłam do rodzinnego biznesu i jestem w nim już od 10 lat!

Do związku z kwiatami „od zawsze” przynajmniej się również **Małgorzata Karpiczak – Ostrowska**: Moi rodzice prowadzili gospodarstwo ogrodnicze i uprawiali między innymi rośliny ozdobne. Jako jedyna z 4 siostr, najmłodsza „córunia tatusia” zostałam wytypowana do kontynuowania ojcowskiej. Ukończyłam więc Technikum Ogrodnicze w Rokietnicy, a następnie Wydział Ogrodnictwa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Po ukończeniu studiów, przez kilka lat wraz z mężem prowadziłyśmy ogrodnictwo, jednak opłacalność z roku na rok była coraz gorsza. Wówczas zrodził się pomysł kwiaciarni. Wiedzę florystyczną zdobyłam w Polskiej Szkole Florystycznej w Poznaniu.

Produkcja ogrodnicza pozostała nadal, tylko na trochę mniejszej powierzchni. Obecnie produkujemy chryzantemę ciętą i doniczkową na Święto Zmarłych. Na początku nie było łatwo. Trzeba było zaistnieć na rynku. Tradycyjna reklama, ulotki nie wystarczały. Najlepiej spisała się chyba „poczta pantoflowa”, która działa do dziś.

- Pamiętam swój pierwszy wieniec pogrzebowy – wspomina **Marta**. – Pierwsza większa odpowiedzialność. Siedziałam przy nim 3 godziny. Taki wieniec trzeba naprawdę dobrze wykonać, ważny jest każdy detal. Po ciuchu marzyłam o tym, by się nie rozleciał. Na szczęście, mogłam liczyć na pomoc mamy, która wówczas mną kierowała. Jak się później okazało, wszystko poszło gładko. I tak już zostało do dziś.

- Ja z kolei pamiętam swojego pierwszego klienta – dodaje **Małgorzata**. – Był to mężczyzna, a to ponoć dobry znak. Otwierałam kwiaciarnię przed Dniem Kobiet, więc o płeć męską nie było wówczas trudno. Później biznes zaczął się jakoś rozkręcać, przyszły pierwsze sukcesy. Przyznaję, że jestem łasa na pochwały, toteż największą radość sprawiają mi zadowoleni klienci. Gdy po ślubie Państwo Młodzi przyjdą podziękować za całą oprawę florystyczną, wiem wtedy, że zrobiłam wszystko jak należy. To bardzo mobilizuje do dalszej pracy.

Również dla **Marty** największym sukcesem są powracający, stali klienci. – To, że udaje się nam rodzinie bezkonfliktowo współpracować, to także spore osiągnięcie – wyznaje. – Sekret tej udanej współpracy tkwi w tym, że każda z nas ma jasno określone kompetencje i zadania. Nie bez znaczenie jest również fakt, iż od najmłodszych lat dzieciństwa połączyła nas wspólnota dzielenia się wszystkim. Mama została sama z naszą trójką, musiała radzić sobie sama, samodzielnie rozwijała kwiaciarnię. Nie były to może najszczęśliwsze czasy dla naszej rodziny, ale dziś zbieramy słodkie owoce tamtych gorzkich dni. Wszystko to bardzo silnie zintegrowało nas ze sobą. Jesteśmy bardzo zżyci jako rodzina, a jako firma działamy niczym sprawna maszyna, w której każdy element pracuje jak należy. Ogromnym wsparciem są również nasi mężowie (siostry i mój) oraz nasz brat, którzy na co dzień pracują w innych firmach. Po powrocie do domu możemy liczyć na ich pomoc w naszym sklepie.

- Największe wsparcie, jakie otrzymałam i mam do dzisiaj to pomoc męża oraz syna Dawida, którzy nie raz zmuszeni byli stanąć za ladą – zapewnia **Małgosia**. – W mojej pracy mogę również liczyć na tatę oraz siostrę, którzy mieszkają niedaleko i zawsze mogą ich o coś poprosić. Dzięki kwiaciarni

bardzo powiększyło mi się też grono znajomych, na których również można polegać i to nie tylko w sprawach związanych z kwiaciarnią.

- Gdyby nie rodzina mamy – zdradza **Marta** – ten biznes mógłby się nie udać. Na początku, gdy było ciężko, pomagała rodzina. Wszystkie zarobione pieniądze szły na inwestycje. Zapewne łatwiej było to przetrzymać ze względu na fakt, że mama miała pasję, nie mogła wytrzymać bez pracy, kwiatów. Teraz doskonale ją rozumiem, bo na własnej skórze doświadczyłam tego, jak bardzo kwiaty mogą uzależniać, wciągając. Z pewnością, by to robić, trzeba to lubić. Każdy klient jest inny, każde zamówienie jest inne. Kwiaty są więc także wyzwaniem, za każdym razem specyficznym.

- Kwiatki mają w sobie „to coś” – twierdzi **Małgorzata**. – Przede wszystkim niosą radość ludziom. Moja kwiaciarnia należy do międzynarodowej sieci Poczty Kwiatowej i wielokrotnie przekonałam się o tym wręczając kwiaty i widząc uśmiech na twarzy adresata. „Z kwiatami przez życie” – to motto, które mi towarzyszy i jest szczególnie pomocne przy pogrzebach. Kwiatami witamy maleństwa, które przyszły na świat, świętujemy wejście w dorosłość, śluby, ale też żegnamy bliskich. Kwiatami można wyrazić uczucie, można pożegnać zmarłego tym gatunkiem lub kolorem, który szczególnie lubił. Ostatnio znajoma przyszła zamówić wieniec dla swojego taty, zapytana jakie kwiaty lubił tata odpowiedziała, że on najbardziej lubił whisky. Zrobiłam wieniec z róży odmiany Whisky.

Martwi mnie to, iż ostatnio na śluby, które są przecież uroczystością bardzo radosną, chodzi się bez kwiatów, na przykład z kuponami toto-lotka, winem lub karmą dla psów. Wydaje mi się, że w ten sposób można zbojkotować każdy element wesela – np. po co odwiedzać fryzjera przed weselem skoro na następny dzień po naszej fryzurze nie będzie śladu. Kwiaty to pewien symbol, tradycja, niech to będzie chociaż jedna symboliczna róża, ale niech ona będzie!

- Kwiaciarnia to nieustający kontakt z ludźmi – mówi **Marta**. – Wstaje o 4 rano, jadę na Franowo, na giełdę kwiatową. Mimo tak wczesnego wstawania, bardzo lubię tam jeździć. Mam tam wielu znajomych, na przestrzeni lat staliśmy się bardzo zżyci. Dzięki temu mam już wypracowane kontakty, jestem klientem godnym zaufania, o czym nieraz mogli się przekonać. Na pewno spora w tym zasługa mamy, która już przed moim dołączeniem do rodzinnej firmy, zdołała wydeptać tam swoje ścieżki. Dziś to procentuje. Chętnie z tego korzystam, gdy na przykład zapraszają mnie na pokazy florystyczne.



Zatrzaśnięci w swoim odbiciu, czyli o narcystycznych cechach osobowości



Jakkolwiek kontakt z ludźmi to ważna i przyjemna część pracy kwiaciarek, to – jak mówi stare porzekadło – nie wszystko jest usłane różami, i to nie tylko tymi, które można kupić w kwaciarni.

- Wiele osób mówi, że fajnie jest mieć tak blisko miejsce pracy, koło domu – stwierdza **Małgorzata**. - Są tego plusy i minusy. Pamiętam, jak w drugim roku otwarcia kwaciarni myślałam, że nie będziemy mieli Święconki, gdyż prawie nie zdążyłam jej uszykować. Klient może przyjechać prawie o każdej porze dnia i nie stanowi dla mnie problemu, by go obsłużyć. Najtrudniej było mi, gdy urodziła się córka Michałka, ale wtedy bardzo pomocna okazała się moja teściowa. Na giełdę jeżdżę średnio trzy razy w tygodniu, pobudka o 4:40. Rzadko kiedy uda mi się prześpać po giełdzie. Niestety, posiadanie też „gen społecznika”, który coraz częściej przeszkadza mi w prowadzeniu kwaciarni, niż pomaga. Spełniam się obecnie w radzie sołeckiej, ale nie wiem jak długo będę jeszcze tak aktywna. Coraz częściej zaczyna mi brakować czasu. No i gdy kwaciarnię ma się otwartą prawie 365 dni w roku, udzielenie sobie kilku dni urlopu graniczy z cudem.

Tych samych „minusów” doświadcza również **Marta**: - W takim biznesie jak nasz, ciężko na przykład wyjechać na urlop. A jak już się na nim jakimś cudem jest, to trzeba odbierać setki telefonów. Takie właśnie są koszty bycia niezastąpionym i przymusu ciągłego pilnowania interesu. Nie ma też praktycznie życia rodzinnego. Biznes to rodzina, a rodzina to biznes, jest po prostu jeden styl życia, który „zlewa się” w jedną całość, trudno podzielić go na części tak jak w wypadku ludzi pracujących na etatach. Na ten moment jestem w stanie cały swój czas poświęcić kwaciarni, gdyż żadna z nas (ani siostra, ani ja), nie mamy jeszcze dzieci. Śmiejemy się, że gdy już się one pojawią, to będą wychowywały się za ladą. Zważywszy na fakt, że nasza mama wyrastała wśród kwiatów, nasze przyszłe dzieci byłyby trzecim, po mamie i po nas, kolejnym pokoleniem wyrastającym w branży kwiatowej i ogrodniczej. Ciekawe, co z tego wyniknie?

- Trzeba myśleć o dalszym rozwoju

– zapewnia **Małgorzata**. - Aktualnie staram się o uzyskanie tytułu „Kwaciarni Pierwszej Świeżości”. Świeżość była dla mnie zawsze na pierwszym miejscu. Dlatego mam nawet wywieszony w kwaciarni 10 przykazań „Jak postępować z kwiatami”, aby dłużej cieszyły nasze oko. Informacje od klientów, że kwiatki długo stały w wazonie, upewniają mnie w tym, iż warto się o to postarać. W dalszym etapie planuję powiększyć moją kwaciarnię, a także zwiększyć asortyment, jednak to plany na przyszłość, które na razie muszą poczekać.

Również **Marta** deklaruje chęć rozbudowy kwaciarni należącej do jej rodziny: - Nasz sklep był już raz rozbudowywany. Przez lata przybyło asortymentu oraz usług i przydałaby się kolejna rozbudowa. W chwili obecnej, mamy jednak tak dużo klientów i pracy, że trudno te plany wprowadzić w życie. Na razie naszym głównym priorytetem jest utrzymanie jakości usług na tym samym wysokim poziomie, który udało się nam wypracować na przestrzeni 20 lat. Ta wieloletnia tradycja zobowiązuje i zarazem jest naszą chlubą.

Są niezwykle i wyjątkowe. Otwierają oczy i serca na zapachy i kolory, pomagają łagodzić obyczaje. Codziennie, pracą własnych rąk, przy pomocy licznych talentów – od manualnego po biznesowo-organizacyjny – ubogacają nasze życiowe drogi i pomagają pokonywać zakręty. **Małgorzata Karpiczak – Ostrowska i Marta Wojewoda-Rubak – dwie fantastyczne kwiaciarki z Gminy Rokietnica, którym po prostu dane było rozkwitnąć w ich własnych, kobiecych biznesach. Które dziś pozwalają rozkwitać innym.... Każdego dnia.**

Małgorzata Karpiczak-Ostrowska

Kiekrz

tel. 601-624-653

e-mail: ostra2007@op.pl

Marta Wojewoda-Rubak

Rokietnica

tel. 505-298-838

Iwona Duszyńska

Narcyz zakochał się sam w sobie. O całym świecie zapomniawszy wpatrzony w zwierciadło. W końcu umarł z próżnej tęsknoty, a gdy złożono go w ziemi, na grobie wyrósł kwiat, który nazwano – narcyzem. Osobowość narcystyczna ma w sobie wiele sprzeczności - z jednej strony egoizm, z drugiej strony poczucie pustki i bezsensu życia. Cechą osobowości narcystycznej jest arogancja i poczucie ważności, wielkości, przesadne poczucie własnej wartości oraz nadmierna koncentracja na sobie samym – swoich stanach, myślach, emocjach, na wyłącznym zainteresowaniu tylko sobą, braku empatii, trudnościach w konstruktywnym reagowaniu na krytykę. Osoba narcystyczna często fantazjuje o wielkim sukcesie, władzy, piękności. Osobom tym potrzebne jest poczucie bycia wyjątkowym i poczucie bycia otaczanym wyjątkowymi ludźmi. Narcyzm jest poważnym zaburzeniem, polegającym na całkowitym skoncentrowaniu na własnym ego, co prowadzi do odrealnienia widzenia świata i utracenia z nim kontaktu. Samolubna miłość uniemożliwia odczuwanie miłości innych ludzi, a nawet rzeczywiste zainteresowanie ich potrzebami.

Przyczyny narcyzmu

Do rozwoju osobowości narcystycznej przyczyniają się rodzice, skoncentrowani głównie na swojej osobie, traktując dziecko jak istotę spełniającą ich własne potrzeby. W dorosłym życiu narcyzm jest ucieczką od narzucających się wciąż surowym głosem zadań do wypełnienia. Jedynym wyjściem staje się idealizowanie własnej osoby i projektowanie swoich lęków i wad na innych ludzi. Narcyz często skrywa swoje prawdziwe uczucia, nie toleruje spontaniczności i uczuciowości u innych. Jego sposób zachowania jest różny: od terroryzowania współpracowników i rodziny do chorobliwego dbania o swoją urodę, ciało i popularność. Miłość narcyza jest skierowana do własnej osoby, a wszystko inne jest jedynie środkiem do jej zaspokojenia. To uwielbienie przeradza się w stan poczucia wszechwiedzy, wszechmocy i dominacji nad otoczeniem. Narcyz stosuje wiele metod manipulacji takich jak: wymuszanie poczucia winy, szantaż, groźby, obmowa, pochlebstwa lub kłamstwa. Dociekanie prawdy o relacji z narcyzem jest dodatkowo utrudnione przez stosowany przez niego mechanizm obronny zwany projekcją, czyli rzutowaniem na drugą osobę całego zła tego świata, wszystkich złych cech. Sprawdzają się



to w praktyce do zrzucenia całej winy, czy odpowiedzialności na drugą osobę, chociaż może to stać w jawnej sprzeczności z faktami.

Narcyz

we współczesnym świecie

Narcyzm stał się zjawiskiem powszechnym w świecie polityki i biznesu, a chęć propagowania swojego ego dominuje szczególnie wśród aktorów, dziennikarzy, polityków i celebrytów. Istnieje też druga odmiana narcyzmu – narcyzm destrukcyjny, polegająca na tym, że osoba z tym zaburzeniem kocha siebie bardziej, kiedy cierpi lub zadaje cierpienie innym. Połączenie narcyzmu z fascynacją agresją jest niebezpieczne zwłaszcza, gdy narcyz ma „moc sprawczą”, czy władzę i terroryzuje otoczenie.

Jak wyłączyć narcystyczny mechanizm?

Jedyną drogą, by wyleczyć narcyza jest kuracja przez miłość. Tu narcyz musiałby dokonać wielu przewartościowań i zmiany sposobu patrzenia na świat. Jest to zadanie trudne, ponieważ narcyz ma poważne trudności, by się przyznać, że potrzebuje pomocy. Człowiek unoszony falą sukcesów najczęściej nie dostrzega swoich problemów. Można narcyzowi pomóc nauczyć się realizować swoje ambicje w sposób mniej zagrażający otoczeniu i spowodować, że dobra samoocena nie musi oznaczać autorytarnego i konfliktowego stylu bycia. Zależy to jednak od stopnia i głębokości zaburzenia narcystycznego konkretnej osoby. Jeżeli narcyz zrozumie, że może być kochanym za przeciętność, za to, kim jest naprawdę i zgodzi się na przeżywanie cierpienia, może poradzić sobie z pustką. Narcyzm jest przejawem osobowości niedojrzałej, której system wartości jest bardzo infantylny, dlatego narcystyczne postawy są jedną z przyczyn rozpadów rodzin, która wymaga rezygnacji z egoistycznych form zachowań.

Małgorzata Remlein

psycholog

tel. 660-140-488

lub.malgorzataremlein.pl

Zrób cytologię – WYBIERZ ŻYCIE



Populacyjny
Program Profilaktyki
i Wczesnego
Wykrywania
Raka Szyjki Macicy

Rozmowa z prof. dr hab. n.med. Witoldem Kędzia, kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy w Poznaniu, jednego z 16 ośrodków powołanych w każdym województwie przez Ministerstwo Zdrowia.

Codziennie umiera w Polsce aż 5 kobiet na raka szyjki macicy. Dlaczego jest aż tak źle?

Bezpośrednim powodem tego stanu rzeczy jest niska zgłaszalność kobiet do badań cytologicznych wykonywanych w ramach obowiązującego od 5 lat w Polsce Populacyjnego Programu Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy. Pomimo nagłaśniania problemu dużej zachorowalności na raka szyjki macicy i bezpłatnej oferty badań cytologicznych mniej niż 1/3 Polek regularnie wykonuje badania cytologiczne. Na świecie korzystanie z programów profilaktycznych, właśnie takich jak polski program, spowodowało spadek zachorowalności i umieralności na raka szyjki macicy o około 80%. Na szczęście w Wielkopolsce od 5 lat obserwujemy stale zwiększającą się zainteresowanie bezpłatnymi badaniami cytologicznymi świadczonymi w ramach Programu i wykonywanymi również przez ginekologów w ramach tzw. AOS czyli Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. Zaowocowało to spadkiem zachorowalności na raka szyjki macicy. Wielkopolska, jeśli chodzi o zachorowalność na raka szyjki macicy jeszcze 5 lat temu była w niechlubnej czołówce – zajmując trzecie miejsce wśród województw o najwyższym ryzyku zapadalności na ten nowotwór. Obecnie jesteśmy również na trzecim miejscu, ale wśród województw o najniższym współczynniku zachorowalności.

Które kobiety są w grupie najwyższego ryzyka?

W sierpniu zakończyły się w Londynie Igrzyska Olimpijskie. Wielkie, wspaniałe, ozdobione wieloma fantastycznymi rekordami. Szkoda, że ich autorami nie byli rodacy. Nasza wielka, licząca 216 osób reprezentacja, wzmocniona sztabem szkoleniowców, medyków i fizjoterapeutów buńczucznie zapowiadała wiele sukcesów, rekordów i medali.

Skończyło się jak zwykle miernie. Zdobyliśmy raptem 10 medali, w tym tylko 2 złote. 30-te miejsce w ogólnej klasyfikacji medalowej jest raczej powodem do wstydu, niż dumy. Coś zawiodło. Zawodnicy wprawdzie starali się, jednak inni, z którymi przedtem wygrywali, byli tutaj lepsi. Coś zwycajnie nie wyszło. Świat sportu po prostu nam uciekł daleko. Już dziś (a może dopiero dziś) mówi się o zmianach organizacyjnych w polskim sporcie, który był do niedawna naszą wizytówką. Jednak poczynione zmiany mogą zaowocować najwcześniej na Igrzyskach Olimpijskich 2020 r. Tyle czasu musi bowiem upłynąć, by ukształtować zawodnika na poziomie olimpijskim.

9. września zakończyły się, także w Londynie, rozgrywane na tych samych obiektach, też Igrzyska Olimpijskie, tyle, że osób niepełnosprawnych. W tych paraolimpijskich zawodach startowali również i polscy sportowcy. Reprezen-

Największe ryzyko dotyczy kobiet, które wcześniej podjęły aktywność płciową i często zmieniały partnerów seksualnych. Właśnie one mają największą szansę na zakażenie się, przenoszoną drogą płciową infekcją, wywołaną wirusem brodawczaka ludzkiego. To zakażenie, jeśli utrzyma się przez kilka lat w nabłonku pokrywającym szyjkę macicy, może doprowadzić do rozwoju nowotworu. Ryzyko dotyczy także wieloródek, czy kobiet stosujących przez wiele lat doustne środki antykoncepcyjne i/lub palących nałogowo papierosy. Podwyższone ryzyko wiąże się również z brakiem dbałości ze strony kobiety o regularnie wykonywane wymazy cytologiczne u ginekologa.

Jak często należy wykonywać badanie cytologiczne? Kiedy zacząć?

Badanie cytologiczne powinno się wykonywać od momentu rozpoczęcia życia płciowego, na pewno nie później niż trzy lata od podjęcia aktywności seksualnej. Wymazy cytologiczne powinno się wykonywać co trzy lata, regularnie od 25 do 59 roku życia. Nie jest błędem, gdy ginekolog pobierze wymaz częściej niż co trzy lata, lub wykona go poza opisanymi powyżej granicami wiekowymi.

Dlaczego badanie cytologiczne jest tak ważne?

Ponieważ jest to aktualnie najlepszy, najbardziej dostępny, najprostszy i najtańszy sposób, by ustrzec się raka szyjki macicy. Wykonując regularnie wymazy cytologiczne nie pozwolimy na rozwój zaawansowanej postaci raka. Two-

żący się nowotwór jest wykrywany na bardzo wczesnym etapie. Aby go zwalczyć przeprowadza się bardzo prosty zabieg, trwający 15 min. Pacjentka po zabiegu idzie do domu – wyleczona. Całość trwa jeden dzień. Zabieg ten nazywa się konizacją szyjki macicy.

Co należy zrobić, jeśli badanie cytologiczne wykaze obecność nieprawidłowych komórek?

Decyzja jest zawsze taka sama. Należy zgłosić się za radą lekarza ginekologa na tzw. kolposkopię, czyli badanie, które ma wyjaśnić co dzieje się na szyjce macicy. Polega ona na oglądaniu szyjki uwioczonej we wzorniku założonym do pochwy. Obraz podlega kilkukrotnemu powiększeniu i pozwala wypatrzeć miejsce, w którym tworzy się nowotwór. Z tego miejsca pobiera się biopsyjnie wycinki do badania histopatologicznego. Badanie patomorfologiczne potwierdza lub wyklucza patologię. Jeśli nieprawidłowości są potwierdzone zwykle trzeba wykonać konizację, opisaną powyżej, lub podjąć inne leczenie. Jeśli nieprawidłowości z wymazu nie zostaną potwierdzone, kobieta nie musi być leczona.

Jakie są warunki uczestnictwa w Programie?

Program zaprasza kobiety w wieku 25-59 lat, które rozpoczęły współżycie płciowe i przez trzy ostatnie lata nie miały wykonanego badania cytologicznego w ramach umowy z NFZ.

Na czym polegają zmiany w organizmie wywołane przez wirusa HPV?

Wirus, a szczególnie jego typy onkogenne, przenoszą się głównie na drodze kontaktów płciowych. Zakażenie jest najczęściej bezobjawowe. Czasami typy nieonkogenne HPV wywołują rozwój brodawek na narządach płciowych. Brodawki te nazywamy kłykami. Szyjka macicy zakażona HPV wydaje się niezmieniona i nawet dobry ginekolog nie jest w stanie rozpoznać tego zakażenia na szyjce, jeśli nie wykona wymazu cytologicznego i badań dodat-



kowych. Długoletnia obecność tego skrytego zakażenia na szyjce macicy może doprowadzić do rozwoju raka, który przez długie lata swojej obecności również nie daje żadnych objawów i dolegliwości. Kiedy pojawiają się ból i nieregularne krwawienia z pochwy jest czasami zbyt późno na skuteczną pomoc. Dlatego tak ważny jest regularnie pobierany wymaz cytologiczny.

Czy szczepienie na HPV oznacza, że można zrezygnować z regularnych badań cytologicznych?

Absolutnie nie. Nawet szczepienie wykonane u dziewczynek przed inicjacją płciową nie zwalnia ich z profilaktyki onkologicznej w późniejszym wieku. Dotyczy to wszystkich szczepionych przeciwko HPV.

Badania dla mieszkanki Gminy Rokietnica prowadzi:

- NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY ROK-MED Rokietnica ul. Pocztowa 3 tel. 061-8-144-115
- lub inne placówki na terenie miasta Poznania, których adresy można uzyskać na stronie internetowej www.wok-poznan.idl.pl

Natalia Nowak
Wojewódzki Ośrodek Koordynujący
Populacyjny Program Profilaktyki
i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy
tel. 61-8-419-695 lub 61-8-419-693
www.wok-poznan.idl.pl



towali cały nasz kraj w tym ok. 3 milionową grupę niepełnosprawnych rodaków. Przygotowani bez związkowych patronatów, bez specjalnych zgrupowań, bez uroczystej odprawy pojechali, by walczyć nie tylko ze swą niepełnością, lecz o medale i zaszczyty sportowe. Zdobyli

łącznie 36 medali, w tym 14 złotych (7-krotnie więcej, niż ich pełnosprawni koledzy!). Startowało tylko 101 zawodników, a w klasyfikacji medalowej zajęli 9-te miejsce. Bravo!

Szkoda, że nasza telewizja nie uznała za stosowne, by choćby fragmentarycznie zamieścić kilka sprawozdań. Miło zaś było słuchać wywiadów przeprowadzonych ze szczepiowymi posiadaczami krążków olimpijskich. Nikt nie skarżył się na brak środków finansowych, zaś medal traktowali jako swoistą rekompensatę za swoją niepełnosprawność.

Motto umieszczone na wstępie artykułu dotyczy oczywiście „standardowych” olimpijczyków. Klasę pokazali sportowcy niepełnosprawni. Nie posiadali sponsorów, musieli zwyczajnie pracować, a trenować po pracy. Jakby na ironię ich premie ustalone przez Polski Komitet Olimpijski za zdobycie takich samych medali olimpijskich są ponad dziesięciokrotnie niższe!!!

W rozważaniach nad sportem, w szczególności olimpijskim, nie sposób zadawać sobie pytania o granice możliwości fizycznych człowieka oraz ile sport wyczynowy ma jeszcze wspólnego ze zdrowiem. Czy podrzucanie przez ciężarowców podczas codziennego treningu ok. 30 ton ma jeszcze coś wspólnego ze zdrowiem? Dziennie zapotrze-

bowanie energetyczne przeciętnego człowieka wynosi 2 do 3 tys Kcal. Czy dzienna dieta pływaka (multimedalisty Amerykanina Phelps) zawierająca 15.000 Kcal może budzić uzasadnione obawy o stan jego zdrowia po ustaniu morderczych 8-mio godzinnych codziennych treningów? Czy... takich pytań jest wiele.

Wielokrotny Mistrz Świata, Medalista Olimpijski ciężarowiec Marcin Dołęga, podczas tych igrzysk trzykrotnie nie zaliczył ciężaru o masie 185 kg i odpadł z konkursu. Ciężar przekraczał jego możliwości? Ależ nie. Ten ciężar wielokrotnie podnosił podczas rozgrzewki tuż przed konkursem. Był mrurowanym kandydatem do złota, lecz poległ. Przyczyn należy szukać w sferze psychicznej zawodnika. Podnoszenie ciężarów jest poważnym zagrożeniem dla kręgosłupa

i stawów kolanowych. Siatkarze mają poważne problemy ze stawami kończyn dolnych, maratończycy zdeformowane stopy, nawet pływacy cierpią na urazy kręgosłupa. Fizjologowie i ortopedzi widzą wiele zagrożeń dla zdrowia spowodowanych intensywnym uprawianiem sportu i co do tego są zgodni.

Czy uprawianie sportu wyczynowego wpływa pozytywnie na wydłużenie życia? Tutaj już takiej jednoznaczności nie ma.

Zawodnicy uprawiający wyczynowo sport to niewielki odsetek społeczeństwa. Na realizację ich zadań są przeznaczane znaczące kwoty. Wynik? Raczej mierny. A może by przeznaczyć choćby część pieniędzy na rekreację i sport dzieci i młodzieży?

Mądre zarządzanie tymi zasobami spowodować powinno zwiększone zainteresowanie sportem dzieci i młodzieży. Miło mieć wielu znakomitych rekordzistów i medalistów, a jeszcze lepiej, by powszechna aktywność ruchowa dzieci, młodzieży służyła zdrowiu ogółu społeczeństwa.

Sport to zdrowie. To prawda. Jednak tylko w odniesieniu do sportu szkolnego i tego uprawianego rekreacyjnie. Do sportu wyczynowego trzeba mieć zdrowie.

I jeśli ktoś zechce go uprawiać – niech to czyni, lecz na własne ryzyko.

Zdjęcie: <http://gwizdek24.se.pl/multimedia/galeria/93092/182048/paraolimpiada-2012-niesamowite-zdjecia/adeck>

Z CYKLU PODRÓŻE KSZTAŁCĄ W poszukiwaniu siebie na Islandii

Podróże bardzo często kojarzą się ludzom z całą masą wydatków i innymi barierami, z którymi poradzić sobie mogą tylko Ci bardziej zamożni, bądź z rozbudowaną siecią kontaktów. Takie czynniki na pewno nie wpłyną negatywnie na spełnianie naszych marzeń, ale nie są warunkiem koniecznym, gdyż tym jest determinacja i chęć dążenia do celu za wszelką cenę.

Zmęczenie daje się we znaki po męczącym locie i składaniu swojego roweru przed głównym budynkiem lotniska w Keflaviku. Jeszcze do niedawna była to jednostka wojskowa, ale dziś nie ma po niej żadnego śladu. Po przepakowaniu rzeczy i przymocowaniu całego ekwipunku do jednokołowej przyczepki, która przez cały miesiąc będzie musiała radzić sobie z przeróżnymi warunkami atmosferycznymi i terenowymi, ruszyłem w stronę Reykjavíku. Pełno samochodów, piękna nowa droga z trzema pasami w każdą stronę. Cóż za złudzenie. Czy to jest Islandia, o której czytałem? Dzika pustka i spokój. Na szczęście koszmar nie trwał zbyt długo i następnego dnia wyjechałem już na właściwe szlaki pięknej wyspy. Pierwsze dni były dość zagadkowe. Nie bardzo wiedziałem czego się spodziewać, w końcu była to moja pierwsza samotna wyprawa rowerowa, na której musiałem być zdany wyłącznie na siebie, swoje umiejętności radzenia sobie ze stresem i organizacją każdego aspektu życia codziennego.

Wyzwania wymagające poświęcenia,

ale było warto. Jazda na rowerze po Islandii nie jest dla każdego. Kraina lodu i ognia wymaga od „sakwiarza” (rowerzysty podróżującego na rowerze z torbami po boku roweru) wcześniejszych przygotowań fizycznych i odpowiedniego nastawienia psychicznego. Zwłaszcza, jeśli nie mamy obok kogoś, kto wesprze nas na duchu w ciężkiej chwili.

Przemierzając dokoła wyspy zmagaliśmy się z potężnymi podmuchami wiatru, który więcej prawie zawsze w twarz redukował prędkość na liczniku do takiej, że każdy kolejny kilometr był na wagę złota. Poza wiatrem uporczywie się podjazdy, które razem z nierówną syrką powierzchnią tworzą w interiorze twardy orzech do zgryzienia nawet dla zaprawionych kolarzy. Nie zapomnijmy o fakcie, że poza samym trudem jazdy musimy ciągnąć sprzęt o wadze kilkudziesięciu kilogramów. Taka waga jest niezbędna, jeśli nie chcemy być zaskoczeni usterką roweru, bądź namiotu. Odpowiednio zaopatrzeni możemy po prostu sięgnąć po narzędzie i kontynuować jazdę. Początkowo jeździłem zgodnie z zaplanowaną jeszcze przed podróżą trasą, ale trzymanie się ściśle obranego szlaku psuło całą zabawę. Zmieniłem trochę reguły gry i ograniczyłem się do wybierania celów na dany dzień podczas śniadania. Nie miałem wtedy żadnej presji czasu, nie liczyłem opóźnień w wyprawie. Jechałem tak długo jak miałem siły, bądź ochotę, a namiot rozbijałem w miejscu, które akurat przypadło mi do gustu.



Widoków na Islandii co niemiara, mamy cały wachlarz dziwów natury takich jak gejzery, gorące źródła, wulkany, wodospady, czy lodowce. Nawet najmniej wrażliwa osoba po przybyciu na wyspę wszystkich żywiołów doceni matkę naturę. Na Islandii mieszka ok. 300 tys. ludzi, a jej powierzchnia to 1/3 Polski. Nie brzmi to jeszcze tak strasznie do momentu, w którym dowiadujemy się, że 2/3 ludności znajduje się w stolicy. Na pozostałych obszarach cywilizacji są dość małe i w dużych odstępach od siebie. Zdarzają się np. odcinki na głównej drodze krajowej, gdzie pomiędzy stacjami benzynowymi jest ok. 300 km. Czasem można zobaczyć turystów, którzy utknęli po środku „nikąd” z powodu zbyt pobłażliwego podejścia co do stanu paliwa w zbiorniku.

Taka wyprawa jest niesamowitym doświadczeniem, którego nie da się opisać. Stajemy się innymi osobami, które poznają siebie z zupełnie innej, nieznanej wcześniej strony. Uczymy się radzić sobie z lękami i trudnościami, których pokonanie daje nam pewność niezbędną do przetrwania w każdych warunkach.

W pigułce:

TRASA: Keflavik – Reykjavik – Park Narodowy Thingvellir – Geysir – Wodospad Gullfoss – Hvalsvollur – Eyjafjallajökull – Landmannalaugar – Eldgja – Park Narodowy Skaftafell – Hofn – Djupivogur – Egilsstaðir – Park Narodowy Jökulsorgjufur – Myvatn – Wodospad Godafoss – Akureyri – Blondous – Kjölur – Borgarnes – Reykjavik – Keflavik

CZAS: 25 dni;

Dystans: 2500 km;

Dojazd na Islandię: Samolot z Berlina (Iceland Express);

Dokumenty: wystarczy dowód osobisty;

Waluta: ISK korona islandzka;

Język: Islandzki, ale każdy mówi w stopniu przynajmniej komunikatywnym po angielsku;

Ceny: Jak w całej Skandynawii są dość wysokie;

Bezpieczeństwo: bardzo bezpieczny kraj, żadnej przestępczości. Możemy być spokojni o rower zostawiając go nawet na kilka godzin przed supermarketem lub basenem bez zabezpieczenia;

Nocleg: na Islandii można nocować na dziko wszędzie poza obszarami parków narodowych, tam koniecznie trzeba rozbić namiot na kempingu – cena ok. 25 zł;

Woda: łatwy dostęp do czystej wody z licznych rzek i źródeł;

Awaryj: pęknięty uchwyt mocowania sakwy.



Dziennik i dużo informacji na stronie www.bike-adventures.pl

Mateusz Krajewski, mieszkaniec Kiekrza



Aktualności szkolne



SP Rokietnica

Witamy nowy rok szkolny

Rozpoczęliśmy kolejny rok szkolny 2012/2013. W dniu 3 września uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy spotkali się z wychowawcami, nauczycielami oraz koleżankami i kolegami. Powitaliśmy także nowych nauczycieli, uczniów klas „0” i pierwszoklasistów. W uroczystości brali udział zaproszeni goście, uczniowie i ich rodzice. Z uwagi na dużą liczbę dzieci w naszej szkole rozpoczęcie roku świętujemy podwójnie. O godzinie 8.00 Pan Wójt naszej Gminy Bartosz Derech spotkał się z najmłodszymi. Pani Dyrektor wręczyła im powitalne prezenty, życząc przy tym dużo sukcesów i radości ze zdobywania wiedzy.

Uczniowie klas drugich wspierani przez swoje wychowawczynie powitali koleżanki i kolegów ciekawym programem artystycznym, a wychowawcy klas pierwszych i opiekunki „zerówek” obdarowali nowych uczniów dodatkowo drobnymi upominkami, ufundowany-

mi przez Radę Rodziców.

Wszyscy chętni mogli też uczestniczyć w inauguracyjnej Mszy Św., która o godzinie 9.00 odprawiona została specjalnie w tej intencji w Kościele Parafialnym w Rokietnicy, za co w tym miejscu serdecznie dziękujemy naszemu Proboszczowi – ks. Tadeuszowi Lorkowi.

O godzinie 10.00 nowy rok szkolny powitali uczniowie klas IV – VI, w przeważającej większości już „doświadczeni bywalcy” Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy. Z ogromną radością witaliśmy też tych wszystkich, którzy po raz pierwszy przekroczyli nasze progi. Dla starszych uczniów program artystyczny przygotowali ich rówieśnicy pod czujnym okiem pani Aleksandry Krenc i pani Alicji Rosielewskiej.

Dziękujemy serdecznie przybyłym do nas Gościom: Panu Przewodniczącemu Rady Gminy Rokietnica Marianowi Jakobsze, Pani Sekretarz Gminy Danucie Potrawiak, Pani Koordynator



Oświaty Beacie Dukat, Radnym Gminy - Pani Elżbiecie Brzeźniak i Aleksandrze Bartnik, Pani Sekretarz Rady Rodziców Dorocie Skalskiej - Kołowacik, którzy razem z nami świętowali pierwszy dzień nowego roku szkolnego 2012/2013.

I znów będzie nas ponad 500 spragnionych wiedzy, nowych wrażeń i przygód młodych „Brzechwiaków”.

*Dorota Zalewska,
Ilona Rybicka
i inni*

Kabecjanie dają radę

Policjanci prewencji z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu podsumowali realizację projektu p.n. „Kabecjanie dają radę” czyli jak być bezpiecznym na co dzień. Spotkanie odbyło się w SP w Rokietnicy.

Komendant Główny Policji objął Patronat Honorowy nad projektem prewencyjnym „Kabecjanie dają radę”, realizowanym przez Stowarzyszenie Laboratorium Troski z Krakowa, które jest organizacją humanitarną powołaną do pomocy osobom potrzebującym, a także do działań profilaktycznych zmniejszających zagrożenia społeczne.

Adresatami projektu były dzieci w wieku 6-9 lat, dlatego został on opracowany w konwencji bajkowo-fantastycznej. Jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w środowisku

rozwoju dziecka poprzez kształtowanie i utrwalanie prawidłowych, bezpiecznych zachowań w domu, szkole, na drodze i podczas zabaw, a w konsekwencji zmianę złych przyzwyczajeń zarówno wśród dzieci jak i dorosłych, a także zmniejszenie liczby wypadków i urazów niezamierzonych wśród dzieci. W ramach projektu uczniowie otrzymali pakiet materiałów prewencyjnych (zeszyty ćwiczeń, certyfikaty bezpieczeństwa, płyty CD zawierające porady prewencyjne, a także odbłaski i butony), które wykorzystywane były pod-

czas prelekcji z uczniami.

Projekt realizowany był także w roku szkolnym 2010/2011 na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego oraz łódzkiego. Realizacja założeń programu jest prowadzona w oparciu o współpracę nauczycieli nauczania początkowego ze służbami ratowniczymi tj. Policja, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, których przedstawiciele występowali jako prelegenci. Podczas prelekcji omawiane były zagadnienia związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, przestępczością, zagrożeniami pożarowymi oraz umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy i wzywania służb ratowniczych.

W roku szkolnym 2011/2012 realizacja projektu w klasach I-III przebiegała na zajęciach zrealizowanych podczas

12 godzin lekcyjnych. W Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy odbyło się podsumowanie projektu prewencyjnego „Kabecjanie dają radę”, realizowanego na terenie szkoły w II semestrze roku szkolnego 2011/2012.

Podsumowanie było także okazją do sprawdzenia oraz utrwalenia zdobytej w ramach projektu wiedzy. Uczniowie 3 drużyn, w skład których weszli reprezentanci uczniów klasy I-III, w licznych konkurencjach sportowych, zręcznościowych oraz wiedzy, mieli możliwość sprawdzenia swoich wiadomości z zakresu bezpieczeństwa. Przewodniczącą komisji sędziowskiej, w skład której weszli przedstawiciele: Policji, Straży Pożarnej, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Polskiego Czerwonego Krzyża była asp. Małgorzata Trzybińska – z Wydziału Prewencji KMP w Poznaniu. Na zakończenie turnieju uczniowie biorący w nim udział otrzymali upominki prewencyjne.

Podsumowanie przebiegało w przyjaznej, wesołej atmosferze, było także okazją do przypomnienia bezpiecznych zachowań podczas letnich wakacji.

Trzebińska/Wachowiak

Przedruk ze strony internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu za zgodą autora.



SP Mrowino



W szkole może być wspaniale

Dnia 21 czerwca wyruszyliśmy na najbardziej niesamowitą wycieczkę w naszym życiu. Wraz z panią Elżbietą Skrzypczak zostaliśmy w szkole na noc. Wśród atrakcji mogliśmy zatańczyć taniec irlandzki oraz znaną na całym świecie choreografię do najnowszych hitów: Danza Koduro i Ai Se Eu Te Pego. Potem braliśmy udział w zabawach z Klanzy, następnie przyjechali nasi rodzice i zjadaliśmy się pysznościami oraz śpiewaliśmy znane polskie przeboje przy dźwiękach gitary. Jedliśmy najlepszą kolację na świecie, czyli pizzę – zjedliśmy w sumie 8 pizz po 46 cm średnicy każda. Gdy nasi rodzice opuścili nas, zostaliśmy sami w szkole. Najwierniejsi kibice oglądali mecz ćwierćfinałowy Portugalia – Czechy, inni oglądali film, a byli i tacy, którzy



oddali się całkowicie wieczornej pracy plastycznej. Po tych wieczornych atrakcjach zaczęliśmy naszą noc filmową... Gdy rano wstaliśmy byliśmy zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi. To był niesamowity pobyt w szkole, który wyglądał inaczej niż przez 3 poprzednie lata. Ta noc pozostanie w naszej pamięci na długo. ☺

Uczniowie klasy III

Konkurs

Na początku roku szkolnego pani dyrektor Małgorzata Łopatka ogłosiła całoroczny konkurs na najbardziej rozśpiewaną klasę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Napachaniu. Każdego miesiąca odbywał się kolejny etap. Wszystkie dzieci przygotowywały się intensywnie i rzetelnie do kolejnego występu. Podczas finałowego etapu go-

ściliśmy w naszej szkole panią Sylwię Kiejnich z Rady Gminy Rokietnica oraz pana Przemysława Kiejnicha, Radnego Powiatowego. Całoroczny konkurs na najbardziej rozśpiewaną klasę wygrał my, uczniowie klasy 3 w Napachaniu. Otrzymaliśmy statuetkę oraz nagrodę ufundowaną przez Centrum Tenisowe Sobota: jedziemy całą szkołą na bowling oraz squash.

Uczniowie klasy III



Marta Wachaczyk Piąta w mistrzostwach Wielkopolski

Ostatnimi oficjalnymi zawodami w udanym dla nas sezonie 2011/2012, w których wzięli udział tenisiści UKS „Słowian” Mrowino były **Mistrzostwa Wielkopolski Żaków i Skrzatów rozegrane 3 czerwca w Gnieźnie**.

Dzięki zaangażowaniu pani **Anity Wachaczyk** i pana **Rafała Łopatki** w zawodach uczestniczyła siódemka naszych młodych reprezentantów.

Doskonale spisała się Marta Wachaczyk w kategorii żaczek, która po długim i męczącym turnieju wywalczyła wysokie piąte miejsce. Jest to najwyższa lokata osiągnięta przez którąkolwiek z naszych zawodniczek w zawodach rangi mistrzowskiej. Jest to sukces tym cenniejszy, że w przyszłym roku Marta będzie jeszcze startować w tej samej kategorii. Podobnie jak jej kolega z klasy **Adam Łopatka**, który nie był zadowolony ze swojego występu, chociaż **uplasował się wysoko, na miejscu 9**. Jest nadzieja, że Adasiowi w przyszłym roku też ambicji nie zabraknie, a wyteżona praca pomoże zajmować jeszcze wyższe lokaty.

Wśród żaków dobrze wypadł czyniący postępy **Dominik Kusa**, któremu ten występ pomoże przekonać



się do tej dyscypliny. Z mniejszym powodzeniem, ale też bardzo ambitnie walczył również w tej kategorii **Grzegorz Żebrowski**, który chcąc zajmować wyższe lokaty musi trenować trochę regularniej.

Pierwszy raz w takich zawodach uczestniczyły nasze trenujące od tego roku skrzatki i skrzaci. Bardzo dobrze spisała się **Zuzanna Kwecińska**, która pierwszy pojedynek wygrała, a w kolejnych toczyła wyrównaną walkę i ostatecznie zajęła 13. miejsce. Z mniejszym szczęściem, ale z olbrzymią ambicją grali **Dominik Małyszka** i **Krzysztof Gościński**, a zdobyte doświadczenie będzie procentować w kolejnych zawodach.

Jacek Olejniczak

Tenisiści stołowi „Słowiana” Mrowino dziewiątą siłą w Wielkopolsce – podsumowanie sezonu 2011/2012

Tradycyjnie okres wakacyjny jest dla tenistów stołowych czasem podsumowań mijającego sezonu. Zawodnicy „Słowiana” Mrowino z sezonu 2011/2012 mogą być bardzo zadowoleni.

Właśnie w ostatnich dniach Polski Związek Tenisa Stołowego ogłosił wyniki podsumowujące mijający sezon. Biorąc pod uwagę skromne warunki w jakich funkcjonujemy, „Słowian” Mrowino wypadł bardzo dobrze.

W Klasyfikacji Łącznej Polskiego

Związku Tenisa Stołowego za sezon 2011/2012, „Słowian” został sklasyfikowany na najwyższym w naszej historii **11. miejscu wśród 70 klubów działających w naszym województwie z dorobkiem 1918 punktów**.

Jeszcze lepiej nasi zawodnicy wypadli w **Punktacji Klubów za Wyniki Indywidualne w sezonie 2011/2012 we wszystkich kategoriach wiekowych**.

W tej klasyfikacji „Słowian” uplaso-



Z prawej Marta Wachaczyk - piąta żaczka w Wielkopolsce.

wał się na jeszcze wyższym, bo **9. miejscu wśród klubów Wielkopolski**. Trzeba dodać, że w ubiegłym sezonie byliśmy sklasyfikowani w granicach 20 pozycji.

Bardzo nas cieszą te osiągnięcia, ponieważ wyprzedziliśmy wiele większych, dłużej istniejących i bogatszych klubów. W swojej działalności opieramy się głównie na uczniach naszej szkoły, pomocy ich rodziców i dyrekcji szkoły oraz ogromnym wsparciu władz naszej gminy.

Dorobek naszego Klubu to prawie w całości wyniki naszych dzieci oraz młodzieży, która zaczynała treningi siedem lat temu, a teraz ucząc się już w szkołach średnich uprawia w dalszym ciągu tenis stołowy, osiągając niezłe wyniki.

Jest jeszcze jedna przyczyna naszej trudniejszej - w porównaniu z innymi klubami - sytuacji. Jest nią zupełny brak w naszym środowisku jakichkolwiek tradycji tenisowych, których posiadanie tak ułatwia pracę w innych klubach. Za przykład mogą służyć kluby z Obornik, Gniezna, Śmigła czy Ostroga, gdzie działa wielu rodziców, którzy sami uprawiali tenis stołowy, a teraz robią to ich dzieci. My te tradycje

staramy się dopiero budować i mamy nadzieję, że z pokolenia na pokolenie nasze osiągnięcia będą jeszcze lepsze.

Świadczą o tym chociażby klasyfikacje za wyniki indywidualne w sezonie 2011/2012 w kategoriach wiekowych.

Doskonale wypadli nasi najmłodszy zawodnicy występujący w kategorii żaków. Wśród dziewcząt **na bardzo wysokim 5. miejscu wśród prawie 40 sklasyfikowanych zawodniczek** uplasowała się **Marta Wachaczyk**, która jeszcze w przyszłym sezonie będzie startować w tej samej kategorii.

Bardzo wysoko, bo **na 8. pozycji w gronie ponad 50 konkurentów** uplasował się kolega Marty **Adam Łopatka**, który również w przyszłym sezonie będzie startował w grupie żaków. Klasyfikacja za miniony sezon została ustalona na podstawie wyników osiągniętych w czterech Turniejach Wojewódzkich.

W kategorii młodziczek najlepiej spisała się **Zosia Gizińska**, która sezon ukończyła na **17. miejscu**. Jej koleżanki **Iza Sołtysiak** i **Julita Władysiak** zostały sklasyfikowane na pozycjach 19 - 21. W tym miejscu trzeba przypomnieć bardzo dobry występ Zosi i Izy w Mię-

dzynowojewódzkich Mistrzostwach Młodzików oraz awans Zosi do półfinałów Mini Olympic Games, które zostaną rozegrane w Czaplinku 29 i 30 września.

Wśród chłopców z naszych zawodników najwyżej uplasował się **Wojtek Kaczmarek**, który wśród prawie 90 zawodników został sklasyfikowany na **29. pozycji**. Na miejscach 42- 44 sezon w tej kategorii ukończyli Hubert Witkowski i nasz żak Adam Łopatka.

W kategorii kadetek i kadetów reprezentowali zawodnicy z młodszych roczników, ponieważ oprócz **Jakuba Michałka** nie mamy tutaj reprezentantów. Nasz jednak został też sklasyfikowany najwyżej, bo na **23. miejscu wśród 60 zawodników**. Wojtek Kaczmarek w tej kategorii był 39-ty. Z dziewcząt **Zosia Gizińska** zajęła w tej grupie 31. miejsce.

Na niezłych miejscach ukończył sezon nasze juniorki, chociaż trzeba dodać, że zupełnie nie wykorzystały swoich możliwości. **Sandra Witkowska uplasowała się na 12. pozycji, a Zosia Kaczmarek ukończyła sezon na 16. miejscu**. W tej kategorii sklasyfikowano 41 zawodniczek.

Jacek Olejniczak



Nasze juniorki: Sandra Witkowska i Zosia Kaczmarek



Adam Łopatka w akcji



Nasz najlepszy młodzik - Wojtek Kaczmarek

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich



Rozpoczęcie roku szkolnego

„Dobry wychowawca, który nie wtłacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje – przeżyje wraz z dziećmi wiele natchnionych chwil.” – słowami Janusza Korczaka dyrektor Wojciech Kaczmarek przywitał uczniów i uroczystie ogłosił rozpoczęcie nowego roku szkolnego. W tym roku społeczność szkolna powiększyła się o dużą grupę pierwszoklasistów rozpoczynających naukę w szkole zasadniczej, technikum w zawodzie technik informatyk, technik hotelarstwa, technik architektury krajobrazu. Początek tego roku szkolnego łączy się z wprowadzeniem reformy kształcenia zawodowego w tych klasach.

Dyrektor przypomniał również zgromadzonemu, że wrzesień to nie tylko miesiąc rozpoczęcia nauki, ale także rocznica wybuchu II wojny światowej. Minutą ciszy uczczono pamięć bohaterów tamtych wydarzeń.

Wyniki maturzystów

W okresie wakacji Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki tegorocznych egzaminów. Pod koniec czerwca ogłoszono wyniki matur, a koniec sierpnia przyniósł wyniki egzaminów z przygotowania zawodowego. Tegoroczni absolwenci naszej szko-

ły poradzi sobie dobrze z obydwojma egzaminami. Zdawalność matury w zespole była na poziomie 85%, a w Rokietnicy 100%. Egzamin zawodowy w zawodach technicznych absolwenci zdali w 75% (w Wielkopolsce zdawalność wynosiła 63,5%), a absolwenci szkoły zasadniczej w 75% (w Wielkopolsce 78%).

Spotkanie z rodzicami

7 września odbyło się spotkanie z rodzicami. Dla rodziców klas pierwszych było ono okazją do poznania szkoły, grona pedagogicznego oraz najbliższych planów wyjazdu integracyjnego. Poza tym odbyły się spotkania rodziców innych klas, podczas których wybrano nowe trójki klasowe. Odbyły się wybory Rady Rodziców na rok szkolny 2012/13. W jej skład weszły: Iwona Soj (przewodnicząca), Dorota Kwiatkowska (zastępca przewodniczącej), Sławomira Pytel (skarbnik) oraz Dorota Vogel (sekretarz).

Zespół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy prowadzi nabór

- na kursy kwalifikacyjne dla dorosłych w zawodzie:
 - » florysta,
 - » technik informatyk
 - do Liceum dla Dorosłych
- Bliższe informacje: Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich, ul. Szamotulska 24 tel./fax 61 8 145 234

www.zsrokietnica.edu.pl

ROKIETNICKA GALERIA SPORTOWYCH CHAMPIONÓW

Ciąg dalszy sukcesów DAWIDA SIERŻANTA

W dniu 26 sierpnia 2012 r. w Koszalinie, na torze motocrossowym Koniakowo, odbyła się VII runda Mistrzostw Polski Strefy Zachodniej w motocrossie w klasie QUAD-OPEN. Startujący w nich Dawid Sierżant z Rokietnicy zmierzył się, jako jedyny 14-latek, ze starszymi od siebie o 10 i więcej lat konkurentami.

Po zdecydowanej wygranej w I biegu nad liderem tabeli Łukaszem Lorencem z Automobilklubu w Gorzowie i vice liderem Bogdanem Powalaczem z WKS Wschowa oraz drugiej pozycji w kolejnym biegu – Dawid, z 46 punktami, ostatecznie uplasował się na II miejscu zawodów umacniając, bardzo pewnie, swe III miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw.

Motocross należy do bardzo kosztownych dyscyplin sportu. Obok „rumaka” podstawowego – konieczne jest

też posiadanie quada zapasowego. Przy tak wysokiej stawce bowiem, opuszczenie choćby jednego wyścigu z powodu awarii sprzętu, równoznaczne jest praktycznie z utratą szansy na zajęcie dobrej lokaty. Koszt takiej maszyny dorównuje wydatkowi na zakup nowego, średniej klasy samochodu osobowego. Bez pomocy i wspieralności sponsorów, o startowaniu w zawodach motocrossowych tej klasy, nasz dzielny zawodnik z Rokietnicy, mógłby więc tylko pomarzyć. Tym większa więc radość Dawida, że od tego roku może posiłkować się zapasowym QUADEM YAMAHA 450 ccm³. Bezwzględne podziękowania należą się sponsorom – Zakładowi Opakowań Teksturowych Pana Zdzisława Poprawy z Kobylej Góry oraz spółce DPM Solid Polska Marcina i Dariusza Przesławskich z Obornik.

Dawid Sierżant za pośrednictwem

„Rokietnic Wiadomości” pragnie również gorąco podziękować mechanikowi, Panu Grzegorzowi Majchrzakowi z Obornik, za troskliwą opiekę nad sprzętem oraz dyrekcji Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy za zrozumienie nieobecności na zajęciach z powodu udziału w zgrupowaniach i zawodach. Podziękowania kieruje również w stronę swojej mamy – Agnieszki, która zawsze wspiera Dawida duchowo.

Kolejne starty już w połowie wrze-

śnia. Najpierw podczas zawodów Cross Country w Wałbrzychu, gdzie odbędzie się XI i XII runda tych mistrzostw. Dawid Sierżant jest w nich jak dotąd sklasyfikowany na bardzo wysokim II miejscu.

A później, po zakończeniu tego rocznego sezonu – zasłużona nagroda. Jest nią zaproszenie na zgrupowanie do Czech.

Red.

W Gminie Rokietnica mieszkają i trenują najlepsi kajakarze

Uczniowski Klub Sportowy „Błyskawica”, zrzeszający uczniów szkół z terenu Gminy Rokietnica oraz ich rodziców, nauczycieli i przyjaciół, działa już ponad 17 lat. Jednym z dwóch jego filarów jest sekcja kajakowa, zaś wśród grona ponad 100 sportowców, spora gromada utytułowanych miłośników „wodnego” szaleństwa, zbierających cenne laury na najbardziej znanych kajakowych akwenach całego kraju.

Co u nich słychać nowego?

Podczas sezonu nasi kajakarze prawie każdy weekend spędzają na zawodach. Rok 2012 jest rokiem Igrzysk Olimpijskich dlatego zawody, które normalnie odbywały się w lipcu i w sierpniu zostały przesunięte na czerwiec i lipiec.

Pod koniec roku szkolnego 16-19.06. zawodnicy naszej sekcji pojechali na Długodystansowe Mistrzostwa Polski aż do Augustowa. Gdyby nie wynajęty autobus przez Wielkopolski Związek Kajakowy, wiele klubów z Wielkopolski nie stać było by na wyjazd na te zawody, gdyż koszt transportu zawodników i sprzętu przerósł możliwości finansowe klubów. Dobrze zaprezentowali się nasi zawodnicy w kategorii wiekowej dzieci - Julia Wieczorek i Karol Kaniewski zdobyli II miejsce w K-1 2000 m.

Po tygodniu treningów 23 czerwca na Torze Regatowym Malta w Poznaniu odbyły się kolejne Długodystansowe Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego. W biegu K-2 1000 m dzieci, osada Kamil Błaszczak i Jakub Kubiak zajęli I miejsce. Na podium, w kategorii K-1 dzieci, stanęli również Karol Ka-

niewski - I miejsce oraz Oleg Kindler - II miejsce. To były ostatnie zawody w roku szkolnym 2011/2012.

W sobotę 30 czerwca, tuż po ostatnim dzwonku szkolnym, nasi kajakarze ruszyli do Wolsztyna na zawody Mistrzostw Polski LZS. Zawodnicy do końca nie byli pewni czy wystartują, gdyż nad Wolsztynem rozszalała się burza. Po „głośnym” otwarciu imprezy wyjrzało zza chmur słońce i mogliśmy się cieszyć z sukcesów.

I miejsca zajęli Julia Wieczorek K-1 dzieci, Karol Kaniewski K-1 dzieci i Patryk Kulczyński K-1 juniorów, II

miejsce Oleg Kindler K-1 dzieci i Maciej Wachowiak K-1 juniorów, III miejsce Piotr Porysek i Mateusz Świerczyński K-2 juniorów młodsz. W klasyfikacji Klubów zajęliśmy III miejsce, a puchar trafił do Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy.

Po zawodach zamiast do domów kajakarze przenieśli się do Karpicko koło Wolsztyna, by trenować i bawić się na obozie sportowym. Głównym celem było jednak przygotowanie zawodników na zbliżające się bardzo ważne zawody w Bydgoszczy - Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Tydzień po obozie, 20 lipca pojechali tam juniorzy, gdyż młodszy zawodnicy nie mogą startować na zawodach tej rangi. Patryk Kulczyński i Maciej Wachowiak zajęli III miejsce na K-2.

28 i 29 lipca na Torze Regatowym Malta w Poznaniu odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski i po raz pierwszy Mistrzostwa Polski Młodzików. Osada młodzików Sebastian Kubiak i Dominik Rzepczyński zajęli III miejsce w K-2 2000 m, a następnego

dnia II miejsce wywalczył Dominik Rzepczyński na K-1 2000 m. Nie powtórzyliśmy sukcesu z Bydgoszczy, ale zawodnicy za zajęte miejsca zdobyli punkty dla klubu. 6 miejsce w Finale A Norberta Błaszczaka K-1 1000 m, 8 miejsce również w Finale A Norberta Błaszczaka i Dawida Krzysztofiaka w K-2 200 m oraz 8 miejsce osady K-4 mężczyzn 1000 m: Norbert Błaszczak, Dawid Krzysztofiak, Patryk Kulczyński, Maciej Wachowiak to wyniki, które pokazują jak utalentowanych mamy zawodników. Należy też podkreślić, że Maciej i Patryk to juniorzy, a startowali z mężczyznami!

Sekcja Kajaków składa serdeczne podziękowania Państwu Sylwii i Przemysławowi Kiejnich za okazane wsparcie finansowe. Dzięki pomocy Pani Sylwii i Pana Przemysława nasi zawodnicy mogli w maju pojechać i wystartować w Memoriale Tadeusza Pasika w Kaliszu. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy w imieniu sportowców za okazaną pomoc.



II m. Maciej Wachowiak, I m. Patryk Kulczyński Wolsztyn



III m. Sebastian Kubiak, Dominik Rzepczyński. trener Paweł Dankowski MP Poznań



II m. Dominik Rzepczyński MP Poznań

XVII Mistrzostwa o Puchar Wójta Gminy w Kajakarstwie Klasycznym i VII Mistrzostwa o Puchar Starosty Poznańskiego

Od 17 lat dzięki uprzejmości Urzędu Miasta Szamotuły odbywają się na Jeziorze Pamiątkowskim zawody w kajakarstwie klasycznym organizowane przez Uczniowski Klub Sportowy „Błyskawica”.

W tym roku na plaży w Pamiątkowie stawili się 12 klubów z Wielkopolski. Mistrzostwa o Puchar Wójta Gminy Rokitnica i Mistrzostwa o Puchar Starosty Poznańskiego organizowane są od zeszłego roku w połączeniu z rankingiem dzieci i młodzików.

Nasi najmłodsi zawodnicy wypadli w nim rewelacyjnie. Ranking to efekt całorocznej pracy zawodników na sali gimnastycznej, basenie oraz oczywiście współzawodnictwo na wodzie.

Wśród dzieci-dziewczynek **I miejsce** zdobyła **Julia Wieczorek**, dzieci-chłopcy **I miejsce** wywalczył **Karol Kaniewski**, **II miejsce** **Oleg Kindler**, a młodzicy rocznik 1999 - **Karina Świerczyńska** i **Dominik Rzepczyński** - zajęli **II miejsce**. Nagrody, w postaci talonów na zakup odzieży sportowej, stanowiły niezwykle miłe i przydatne uzupełnienie prestiżowych miejsc w rankingu.

Nasze zawody organizowane są po wakacjach letnich, podczas których zawodnicy przeważnie nie trenują. Jest to więc w pewnym sensie pierwszy sprawdzian formy sportowców. Okazało się, że w przypadku naszych zawodników wypadł imponująco.

Dzieci-dziewczynki:

III m K-1 m Julia Wieczorek

Dzieci-chłopcy:

I m K-1 Karol Kaniewski

II m K-1 Oleg Kindler

I m K-2 Karol Kaniewski i Oleg Kindler

Młodziczki:

IV m K-1 Karina Świerczyńska

Młodzicy:

II m K-1 Dominik Rzepczyński

Juniorzy młodszy:

III m Piotr Porysek Mateusz Świerczyński

Open mężczyźni:

I m K-1 Norbert Błaszczak

III m K-1 Patryk Kulczyński

Jako klub wypadliśmy znakomicie zdobywając **I miejsce** wśród Uczniowskich Klubów Sportowych - nagrodę ufundował Starosta Poznański i **III miejsce** w klasyfikacji generalnej wszystkich klubów biorących udział w imprezie - nagrodę ufundował Wójt Gminy Rokitnica. Puchary w kategorii Open Kobiet ufundował pan sołtys Rokitnicy Józef Fudala, a nagrody dla najmłodszych zawodników ufundowała pani Hanna Wocko.

Sytuacja naszych zawodników do końca sierpnia była bardzo trudna, gdyż z dniem 31 lipca zrezygnował z funkcji trenera pan Paweł Dankowski. Ochotę pracy z zawodnikami wyraził nasz utytułowany zawodnik Dawid Krysztofiak, jednak do samodzielnego prowadzenia treningów potrzebne są uprawnienia instruktorskie, które Dawid aktualnie zdobywa.

Czasami na szczęście bywa tak, że problemy rozwiązują się same. Od 01.09.2012 naszym nowym trenerem jest tegoroczna Mistrzyni Europy K-1 1000 m pani **Małgorzata Chojnacka-Wardowicz**, rodowita Rokitniczanka, a **Dawid Krysztofiak** będzie pełnił funkcję drugiego trenera.

By nasza impreza mogła zostać zorganizowana otrzymaliśmy pomoc od Urzędu Gminy w Rokitnicy w formie dotacji, pucharów i wypożyczonych namiotów. Udzieloną dotacją wsparł nas również Polski Związek Kajakowy.

Dziękujemy również księdzu Tadeuszowi Lorek za użyczenie ławek, panu Józefowi Fudala sołtysowi Rokitnicy za wypożyczenie namiotów, pani sołtys Mrowina - Cerekwicy Róży Lubka za namiot, PUK-owi w Rokitnicy za pomoc w utrzymaniu czystości. Podziękowania kierujemy także do policji z Komendy w Szamotułach i do obsługi medycznej z Wielkopolskiej Przychodni Sportowo - Lekarskiej za czuwanie nad spokojem i zdrowiem obecnych na zawodach zawodników i publiczności.

Gorące podziękowania należą się naszym wspaniałym sponsorom Panu Piotrowi Łakomemu, właścicielowi piekarni w Rokitnicy i Panu Józefowi Gawron, właścicielowi restauracji „Pod Gruszą” w Rokitnicy, za zapewnienie gorącej grochówki i pieczywa przybyłym zawodnikom i ich trenerom.

Dziękujemy także byłej Pani prezes UKS Błyskawica Hannie Wocko i Panom Piotrowi i Patrykowi Batura za pomoc w przygotowaniu zawodów.

Pragniemy także podziękować Panu Wiesławowi Chojnackiemu (tacie naszej pani trener) za poprowadzenie zawodów. Nie jeden komentator sportowy mógłby brać przykład z zaangażowania i pasji, jaką włożył pan Wiesław w komentowanie sportowych zmagani zawodników.

Dziękujemy przybyłym zaproszonym gościom, którzy swoją obecnością nadali jeszcze bardziej uroczysty charakter naszej imprezie:

- Panu Arkadiuszowi Kłapińskiemu - Zastępcy Wójta Gminy Rokitnica



Zawodnicy UKS Błyskawica trener Małgorzata Chojnacka Wardowicz, trener Dawid Krysztofiak prezes Krzysztof Rzepczyński

- Panu Jean Diatta - Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Rokitnica,
- Pani Bernadecie Jaśkiewicz - reprezentującej Starostwo Poznańskie,
- Państwu Sylwii i Przemysławowi Kiejnch - naszym radnym Gminy i Powiatu,
- Pani Katarzynie Krawiec - Zastępcą Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rokitnicy,
- panu Józefowi Fudali - Sołtysowi Rokitnicy,
- Pani Marcie Walczykiewicz - olimpijka Londyn 2012,
- Pan Markowi Łbik - olimpijczyk Seul 1988,
- Panu Andrzejowi Matczak - Prezesowi Wielkopolskiego Związku Kajakowego,

- Panu Ireneuszowi Pracharczyk - sponsorowi, właścicielowi firmy OLIMPIJCZYK.

Tak jak co roku, dzięki ogromnemu zaangażowaniu Rodziców naszych sportowców impreza została przeprowadzona perfekcyjnie. Dzięki nim zawodnicy innych ekip, zaproszeni goście oraz publiczność mogli spędzić miło czas na plaży w Pamiątkowie.

Pragniemy już teraz zaprosić państwa nad Jezioro Pamiątkowskie na przyszłoroczne Mistrzostwa o Puchar Wójta Gminy w Kajakarstwie Klasycznym i Mistrzostwa o Puchar Starosty Poznańskiego.

Zarząd UKS Błyskawica

Złoto olimpiady młodzieży

Jakub Olejnik, 14-letni żeglarz, mieszkaniec Gminy Rokitnica i uczeń kierskiego gimnazjum, zdobył złoto Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i tytuł mistrza Polski w żeglarskiej klasie Laser 4.7 (kategoria do lat 15, konkurencja przygotowawcza do olimpijskiej klasy Laser). W regatach rozegranych w Zatoce Puckiej rywalizowało 32 najlepszych sterników wyłonionych w trzech krajowych eliminacjach. Kuba pokonał rywali między innymi z Rybnika, Chojnic, Kamienia Pomorskiego, Olsztyna, Pucka, Warszawy i Gdyni, uzyskując po ostatnim biegu dziesięciopunktową przewagę nad zdobywcą drugiego miejsca.

Regaty trwały cztery dni. Wyścigi rozgrywano w dość trudnych warunkach. Wiatr często słabł, zmieniał kierunek, a na horyzoncie pojawiały się burzowe chmury, a nawet trąby powietrzne.

Przed rokiem, na olimpiadzie mło-



dzieży rozegranej w Warszawie, Jakub Olejnik wywalczył srebrny medal. Wcześniej był wicemistrzem Polski w klasie Optimist (kategoria do lat 11). Kuba na co dzień trenuje na Jeziorze Kierskim, jest wychowankiem trenera Józefa Mikulskiego z Poznańskiego Klubu Morskiego LOK. Obecnie reprezentuje czołowy polski klub żeglarski - SEJK Pogoń Szczecin.

Akademia Bilardowa

„DOMINATOR” Piotr Judkowiak wygrał Turniej Masters BUDMAR-CUP! „Speed Pool BUDMAR-CUP” dla Waldka!

Na dzień 28 lipca został zaplanowany Turniej Masters BUDMAR-CUP. Jako faworyci najczęściej byli wymieniani Michał Potysz, Waldemar Manys i Daniel Wieszczyński. Czasami mówiło się, że groźny może być jeszcze kapitan pierwszej drużyny Akademii - Andrzej Barski i zawsze nieobliczalny Piotr Judkowiak. Ci ostatni spotkali się już w pierwszej rundzie. Po bardzo zaciętym pojedynku wygrał Piotr. Do kolejnych ciekawych wyników można zaliczyć zwycięstwo 4:3 Kazimierza Wasiaka nad Robertem Jachimowskim, a także wygraną takim samym stosunkiem Marka Antkowiaka z Markiem Strykowski. Bardzo trudną drabinę miał najmłodszy z uczestników, zaledwie jedenastoletni Krzysztof Kaczmarek, który w pierwszej rundzie przegrał z Michałem, a w drugiej z Piotrem Judkowiakiem. Jednak sam udział w tak wyselekcjonowanym gronie był dla niego ogromnym sukcesem. Bardzo dobrze spisywał się jego ojciec Piotr Kaczmarek, który w przyszłym sezonie będzie startował z pozycji „Killera”. W pierwszej rundzie pokonał Leszka Adamka, a w drugiej faworyzowanego Daniela. Dopiero w meczu o półfinał musiał uznać wyższość Waldemara Manysia. Miał jednak jeszcze jedną szansę awansu do półfinału. Na jego drodze stanął Piotr Judkowiak, który po bardzo zaciętych meczach, pokonał Roberta Jachimowskiego i Marcina Muchę. W meczu pomiędzy dwoma Piotrami zwyciężył ten teoretycznie bardziej zmęczony. W półfinale został dołosoowany do Michała Potysza. Michał w walce o awans do półfinału pokonał Marka Antkowiaka, który po tej porażce także miał jeszcze jedną szansę awansu do półfinału. Niestety dla niego nie dał rady Danielowi i musiał pogodzić się z zajęciem piątej lokaty. Tak więc półfinały to mecze pomiędzy głównymi faworytami do zwycięstwa, Piotrem i Michałem oraz Danielem i Waldkiem. Przed rozpoczęciem najważniejszych pojedynków turnieju, organizatorzy mieli niespodziankę dla wszystkich uczestników. Zaplanowali dodatkowy turniej o nazwie „SPEED-POOL BUDMAR-CUP”. Zasady były bardzo proste. Dwóch zawodników rozgrywało mecz pomiędzy sobą na dwóch stołach. Każdy grał na innym stole i na komendę „3,2,1,start” rozpoczynał wbijanie bil. Wygrywał ten, który najszy-

ciej wbił wszystkie bile. Najszybszym okazał się Waldek, który w finale pokonał Roberta. Na trzecich miejscach uplasowali się Michał i Daniel.

W pierwszym półfinale Turnieju Masters BUDMAR-CUP rozpadł się Piotr gładko pokonał Michała. Drugi półfinał - mecz pomiędzy Waldkiem i Danielem, który ostatecznie zwyciężył, to pokaz bilardu na najwyższym światowym poziomie. Obsada finału okazała się powtórką z Finału Rokickiej Ligi Bilardowej Advatech, a Piotr stał przed szansą zgarnięcia drugiego najważniejszego trofeum w Akademii. Daniel bardzo chciał mu w tym przeszkodzić, ale po wyczerpującym półfinale nie miał już sił. Piotr zwyciężył przez co stał się „Dominatorem” w rozgrywkach. Wszystkie nagrody, puchary oraz medale zostały wręczone przez prezesa firmy BUDMAR oraz właściciela Akademii.

Wyniki Turnieju Masters BUDMAR-CUP:



FINAŁ: Piotr Judkowiak - Daniel Wieszczyński 4:1

PÓŁFINAŁY: Piotr Judkowiak - Michał Potysz 4:1, Daniel Wieszczyński - Waldemar Manys 4:3

5. miejsce: Marek Antkowiak, Piotr Kaczmarek

7. miejsce: Andrzej Barski, Marcin Mucha

9. miejsce: Kazimierz Wasiak, Marek Strykowski, Leszek Adamek, Robert Jachimowski

13. miejsce: Krzysztof Kaczmarek, Łukasz Judkowiak, Karol Siódmiak, Piotr Przybylski

MPA - 3. eliminacja – Wojciech Pigla najlepszy!

Jesteśmy za półmetkiem eliminacji do Mistrzostw Polski Amatorów 2012. Jak dotąd dwa turnieje eliminacyjne padły łupem Michała Potysza, który i w trzecim turnieju kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa. Wydawało się, że z taką dyspozycją bez problemu pokona w finale Wojtkę Piglę, który do finału również dotarł nie ponosząc żadnej porażki. Wojtek tego dnia grał bardzo spokojnie i, co najważniejsze, skutecznie. Tak było i w finale Wojtek odniósł



Wakacje z bilardem

pierwsze historyczne zwycięstwo (4:2) w turnieju w Akademii. Serdeczne gratulacje dla niego za naprawdę dojrzały bilard. Ten tryumf bardzo go zbliżył do awansu do Turnieju Finałowego Mistrzostw Polski Amatorów. Na ten moment zdecydowanym liderem rankingu jest Michał Potysz.

MPA - 4. eliminacja – Daniel wkracza do walki!

Kolejny turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Polski Amatorów zebrał na starcie 12 uczestników. Dramaturgii nie brakowało. Bardzo zacięty pojedynek rozegrało dwóch Karolów którzy do rozstrzygnięcia potrzebowali maksymalnej liczby partii. O zwycięstwie decydowała ostatnia bila. Karol Siódmiak skutecznie umieścił czarną bilę w łuzie, ale pech chciał, że tuż za czarną, wpadła jeszcze biała. Tym sposobem Karol Bartkowiak awansował do kolejnej rundy, ale poległ w meczu z Piotrem Judkowiakiem. Z bardzo dobrej strony pokazał się Piotr Kolecki, który m.in. spotkał się z liderem rankingu Michałem Potyszem. Co prawda wygrać się nie udało, ale udało się skończyć pierwszy raz partię z podejścia na turnieju. Należy dodać, że układ na stole był naprawdę bardzo trudny. Dużo nie brakowało, aby Piotr w swoim następnym meczu skończył partię z kija. Grał ze swoim imiennikiem Judkowiakiem. Rozbił i do łuz wpadło... 5 bil! Mimo pozbycia się tylu bil układ wciąż był wymagający. Gdy wydawało się, że partia z kija jest już pewna, nieszczęście pojawiła się pomyłka. Naprawdę było bardzo blisko.

Ostatecznie w pierwszej szóstce turnieju znalazła się pierwsza piątka rankingu i... zwycięzca tych eliminacji Daniel Wieszczyński, który po tym zwycięstwie wkracza do walki o premiowane miejsca. Na ten moment tylko Michał ma pewny awans. Jego drugie miejsce w czwartej eliminacji jeszcze bardziej umocniło go na pozycji lidera, a pozostali muszą powalczyć w ostatnim turnieju eliminacyjnym, który odbędzie się 21 października. Na trzecich miejscach uplasowali się Robert Jachimowski i zwycięzca trzecich eliminacji

Wojciech Pigla. Piątą lokatę dla Piotra Judkowiaka i Marka Strykowskiego.

Wakacje z Bilardem

Ponad 40 godzin przez 10 dni jedenaścioro dzieci spędziło przy stole bilardowym. Dzieci poza treningami i zabawami przy stołach bilardowych, uczestniczyły w 9 turniejach, których podsumowaniem był ostatni 10 Turniej Finałowy w „mini 8-bil” rozegrany pod okiem zaproszonych rodziców i gości. Emocji nie brakowało. W większości pojedynków o zwycięstwie decydowała ostatnia bila. Pierwszy etap Turnieju Finałowego, to rozgrywki „każdy z każdym”, z których wyłoniono pary ćwierćfinałowe: Kevin Nowak z Grzegorzem Żebrowskim, Kacper Szczepański z Agnieszką Kolecką, Milena Malicka z Jackiem Rzepnym i Adam Zujewski z późniejszym triumfatorzem Krzysztofem Kaczmarkiem. Ostatecznie za Krzysiem uplasowała się Agnieszka, kolejne miejsce dla Jacka, a tuż za nim Kevin. Wszystko odbywało się pod okiem wielokrotnego medalisty Mistrzostw Europy, a zarazem właściciela Akademii Bilardowej i jego małżonki, która jest licencjonowaną sędzią Polskiego Związku Bilardowego. Trzeba przyznać, że po raz pierwszy udało się przekazać taki ogrom wiedzy w trakcie akcji „Wakacje z Bilardem”. Dzieci były bardzo zainteresowane i otwarte na wszelkiego rodzaju nowinki. Uzyskana wiedza z pewnością zaowocuje przy kolejnych bilardowych spotkaniach.

Szkółka Bilardowa

W Akademii Bilardowej w Rokietnicy działa „Szkółka Bilardowa”. Dzieci ćwiczą pod okiem Radosława Babicy, aktualnego Mistrza Europy. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 16:00 do 18:00. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga uczestnictwa 2 razy w tygodniu, ale dzieci mogą przychodzić do klubu codziennie. Szczegółowe informacje - pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii. ZAPRASZAMY!!!

Poznajemy okolicę: oaza wielkopolskich smaków Wizyta w „JAŚKOWEJ ZAGRODZIE” w NAPACHANIU

Przystanek na szlaku Wielkopolskiego Dziedzictwa Kulinarne. Przytulnie tu i sielsko. Starannie i ze smakiem zaprojektowane wnętrza zaprasza do skosztowania tradycyjnych dań, których aromat wabi od wejścia wspomnieniem dzieciństwa spędzonego wśród glinianych garnków, rozgrzanej płyty węglowego pieca, babcinych opowieści i przekazywanych od pokoleń przepisów.

Ze ściany spogląda kolorowy kogut, stół wymalowany w kwiaty z niebieską poświatą wypełnia wnętrze strojone w drewniany kredens, na którym w cynowej misie usiadły zasuszone zioła i polne kwiaty. Kaflowy piec, dzbanki, wazy, lniane i płóciennne serwetki, splecione kiście cebuli, czosnku i małe pęczki zbóż budują nietuzinkowy klimat zatrzymując czas, który zaczyna wic się leniwie, sielsko, z nutą błogiej bez troski.

Ledwie za progiem jest ogród. Na poły tajemniczy. Siedząc bowiem przy jednym z umieszczonych tu stołów, którego ręczny malunek dodaje uroku niepowtarzalności chwili, trudno uwierzyć w bezpośrednie sąsiedztwo przyległej i ruchliwej drogi wojewódzkiej nr 184 wiodącej z Poznania w kierunku Szamotuł. Winobluszcze, margerytki, cynie, amarantowe floksy, dorodne słoneczniki, czerwone maki, zmieszane z ceglanyimi schodkami, zieloną trawą, glinianymi donicami pełnymi ziół, tworzą azyl. Jego strażnikiem są drewniane narzędzia oparte o okute wrota i drewniane ściany dawnej stodoły zaadaptowanej na mini salę gastronomiczną i inne elementy wiejskiego podwórza. Jego mottem, obok samowystarczalności i zgody z naturą, jest serdeczność i gościnność.

Oryginalną kartę wypełnia spis rzeczy właściwych – potraw tworzonych

z pasją i spójnym przesłaniem nawiązującym do tradycji wplecionej w Wielkopolskie Dziedzictwo Kulinarne. To prawdziwy i nieprzesadzony Festiwal Dobrych Smaków, w którym można wziąć udział przez cały rok – nie zaś tylko przez kilka dni poznańskiego sierpniowego święta na Starym Rynku.

Zapraszamy razem z Panią Elżbietą Wilczyńską, jej Rodziną i przemiłą kulinarną załogą. Wystarczy spróbować...

D.P.: „Jaśkowa Zagroda” z Napachania uczestniczy rokrocznie w organizowanym w Poznaniu Ogólnopolskim Festiwalu Dobrego Smaku. Czym dla Pani restauracji jest udział w tej imprezie?

Elżbieta Wilczyńska: Wydarzeniem, które lubimy, cenimy i do którego przywiązujemy dużą wagę. Bierzymy w nim udział zarówno w charakterze wystawcy, jak i uczestnika prestiżowych konkursów, zdobywając przy tym – co bardzo przyjemne – cenne nagrody: II miejsce w Wielkopolsce za polewkę i pyry z gzikami, III za śledzia w oleju rydzowym i szare kluchy z okrasą i kapustą zasmażaną. Te dwie ostatnie potrawy były jednocześnie naszą nominacją do Perły 2011 – przyznawanej w ramach konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”. Zna-



lezenie się w gronie wytwórców najlepszych polskich produktów regionalnych to wielki zaszczyt.

Festiwal Dobrego Smaku w Poznaniu jest odzwierciedleniem naszych pasji. Mamy okazję pokazać tu czym się zajmujemy, jaką serwujemy kuchnię, jak rozumiemy jej wielkopolski, regionalny charakter. Co istotne – nie trafiamy z tym w próżnię. Coraz więcej naszych klientów szuka bowiem powrotu do korzeni zrywając z importowaną modą na niezdrowe fastfoody. Choć lubią smakować różne klimaty, kuchnia wielkopolska jest dla nich synonimem rodzinnego domu, powrotem do potraw, które jadali np. przed 40 laty – sentymentalnym wspomnieniem, ale i odkrytą na nowo przyjemną niespodzianką.

D.P.: Co skłoniło Panią do założenia restauracji o profilu tak jednoznacznie zdefiniowanym już w samej nazwie?

Elżbieta Wilczyńska: Od początku wiedzieliśmy, że chcemy serwować dobrą, domową kuchnię – dlatego powstała „Jaśkowa Zagroda”. Już w trakcie jej działania postanowiliśmy pójść krok dalej sięgając przede wszystkim po wielkopolskie tradycje, które zarówno w zakresie serwowanych potraw jak i wystroju restauracji, staraliśmy się coraz bardziej promować, ulepszać, nie-

co modyfikować. Sięgamy przy tym po naturalne składniki – nasz ser robiony jest na miejscu, tradycyjną metodą, z mleka pochodzącego z Puszczy Nadnoteckiej, olej rydzowy przywozimy z rodzinnych tłoczní, pierogi wykonujemy własnoręcznie, zaopatrujemy się w sprawdzonych zakładach mięsnych. Klienci to doceniają, co sprawia nam wielką satysfakcję.

D.P.: Skąd czerpie Pani inspiracje przygotowując kolejne nowinki do karty dań „Jaśkowej Zagrody”?

Elżbieta Wilczyńska: W naszym menu wiele potraw przygotowujemy na bazie rodzinnych przekazów. Są to więc przepisy mojej mamy, babci, teściowej, naszych cioci, znajomych. Do dziś pamiętam klimat wielkopolskiej wsi zakodowany głęboko w okresie dzieciństwa podczas corocznych wakacji spędzanych u babci. To, co jedliśmy było naturalne – pozbawione konserwantów, przygotowywane tak, by mimo braku zamrażarek, lodówek i innych technicznych dogodności, było świeże i smaczne. Staramy się wrócić do tych metod, choć przy dzisiejszym rozwoju technologii produkcji żywności, czyli surowców stanowiących naszą bazę, nie jest łatwe. Wymaga starań, poszukiwań. Ostatecznie jednak przynosi efekt w postaci naszych wiernych gości jak i nowych klientów. Wielką satysfakcję sprawia mi np. telefon, w którym ktoś rano zamawia się do „Jaśkowej Zagrody” pytając, czy dziś mógłby zjeść u nas polewkę, pyry z gzikami, czy kaszanke, którą jadł już kiedyś u nas, lub o której słyszał np. podczas Festiwalu Dobrego Smaku.

D.P.: Żelazne i „kultowe” pozycje w karcie „Jaśkowej Zagrody” to...

Elżbieta Wilczyńska: Podzieliłabym je na dwie grupy. Choć obie są mało wyszukane. Wielu klientów przyjeżdża do nas po prostu na kaszanke z ziemniakami i kapustą zasmażaną, opartą o kaszę jęczmienną, bądź gryczaną. Są wierni miłośnicy śledzia, szarych kluszek z okrasą i kapustą, pierogów, których kleimy całą masę. Nie są to więc potrawy wykwintne i wydawałoby się, że ich przyrządzenie w każdym domu jest możliwe. Jednak przy naszym za-



bieganiu i tempie życia, przez swoją pracochłonność przegrywają na co dzień z półproduktami i daniami gotowymi, pozwalającymi zaoszczędzić czas. Nasza oferta godzi więc w pewnym sensie nieustanny pośpiech z pragnieniem smakowania tego, co tradycyjne, domowe, regionalne, odwołujące się do przyjemnych wspomnień z lat dzieciństwa.

Druga grupa to dania bardziej konkretne. Naszym hitem jest pieczona szynka wieprzowa, do której serwujemy sezonowe dodatki – choćby w tej chwili kurki w śmietanie. Dużym powodzeniem cieszy się schab pieczony z kością z wielkopolskim sosem sliwkowym, kotlet schabowy z ziemniakami i kapustą, czy zwyczajny mielony. Wielu jest też smakoszy robionych przez nas gołąbków w kapuście. Kiedy siadam nad kartą, by wprowadzić jakąś

nowość czy dokonać modyfikacji, mam dylemat – wyrzucić bowiem cokolwiek jest bardzo trudno. Są przecież klienci, którzy przyjeżdżają do nas właśnie na tą, a nie inną potrawę.

D.P.: Jak zarekomendowałaby Pani „Jaśkową Zagrodę” komuś, kto jej jeszcze nie zna?

Elżbieta Wilczyńska: Klimat „Jaśkowej” tworzą ludzie. To nasza załoga, która każdego gościa stara się witac jak członka rodziny zaproszonego na serdeczny domowy obiad, otwarta na indywidualne życzenia i kulinarne preferencje. Naszą restaurację staramy się, w dużej mierze także poprzez wystrój i zaaranżowany wiejski ogródek, utrzymać w swojskim, w pewnym sensie sielskim charakterze, pozwalającym na chwilę oddechu, odpoczynku od

zgiełku i hałasu, w otoczeniu przyjemnych dla oka kwiatów, zbieranych ziół, malowanych ręcznie mebli, haftowanych serwet, kamionkowej zastawy.

Zapraszamy do przyjemnej kameralnej biesiady, podczas której, przy niewyszukanym, ale za to domowym i tradycyjnym jedzeniu, przy dobrej kawie i własnoręcznie wypiekanych cięście, można porozmawiać, pobyć ze sobą lub oddać się samotnej refleksji. Wystarczy spróbować.

Rozmawiała
Danuta Potrawiak



Kącik policyjny

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 02.07.2012 r. w godz. 1:00-17:00 w Kiekrzu ul. Szkutnicza z terenu posesji dokonano kradzieży motocykla Harley Davidson kol. czarny 2006r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
2. W dniu 03.07.2012 r. o godz. 23:35 w Rokietnicy ul. Szamotulska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,33mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
3. W dniu 04.07.2012 r. o godz. 21:45 w Kiekrzu ul. Kierska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,31mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
4. W dniu 05.07.2012 r. o godz. 22:20 w Rokietnicy ul. Szamotulska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,87mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
5. W dniu 05.07.2012 r. w godz. 2:00-6:00 w m. Kiekrzu ul. Polna dokonano kradzieży Renault Megane kol. grafitowy 2010r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
6. W dniu 06.07.2012 r. o godz. 22:45 w Kiekrzu ul. Kierska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,81mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
7. W dniach 04/05.07.2012 r. w godz. 21:00-22:30 w Bytkowie ul. Jagodowa dokonano kradzieży laptopa Samsung b.db. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
8. W dniu 07.07.2012 r. o godz. 21:50 w Rokietnicy ul. Gołęcińska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,41 mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
9. W dniu 07.07.2012 r. o godz. 20:00 w Rokietnicy ul. Kolejowa policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,64mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
10. W dniu 08.07.2012 r. o godz. 16:50 w Rokietnicy ul. Witkowska policjanci z OPI KP Tarnowo Podg. na gorącym uczynku zatrzymali sprawcę kierowania gróźb karalnych. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
11. W dniu 10.07.2012 r. o godz. 16:45 w Rokietnicy ul. Dworcowa policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali kierowcę pod wpływem środka odurzającego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
12. W dniu 10.07.2012r. o godz. 13:10 w Mrowinie ul. Po-

Komisariat Policji w Tarnobrzegu – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:

asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: st. sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Rostworowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: mł. aspirant Daniel Ryczek tel. 519 064 681

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo, Żydowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: st. sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko, Zmysłowo.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnobrzegu: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

- znalska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 1,07mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
13. W dniu 11.07.2012 o godz. 14:00 w Rostworowie ul. Ogrodowa policjanci z OPI KP Tarnowo Podgórne na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę, który dokonał znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej interweniujących funkcjonariuszy policji. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
14. W dniu 12.07.2012 r. o godz. 17:14 w Mrowinie ul. Dworcowa policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,64mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
15. W dniu 07.07.2012 r. w godz. 16:50 w m. Kiekrz ul. Kierska dokonano przywłaszczenia dowodu rejestracyjnego motoroweru Keewey. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
16. W dniu 13.07.2012 r. o godz. 9:55 w Starzynach ul. Poznańska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali kierowcę VW Golfa pod wpływem środka odurzającego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
17. W dniu 13.07.2012 r. w godz. 7:10-14:45 w Rokietnicy ul. Leśna dokonano włamania do domu skąd skradziono kamerę, 2 laptopy oraz biżuterię. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
18. W dniu 13.07.2012 r. o godz. 14:10 w Żydowie ul. Przecławskiej policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,27mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
19. W dniach 13/14.07.2012 r. w godz. 21:00-13:40 w Rokietnicy ul. Cyprysowa dokonano kradzieży Renault Megane kol. grafitowy 2010r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
20. W dniu 17.07.2012 r. o godz. 15:55 w Mrowinie ul. Dworcowa policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,83mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
21. W dniu 18.07.2012 r. o godz. 8:00 w Rokietnicy ul. Gołęcińska policjanci z Rew.Dz. Rokietnica zatrzymali osobę poszukiwaną. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
22. W dniu 18.07.2012 r. o godz. 16:10 w Krzyszkowie ul. Główna policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,53mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
23. W dniu 21.07.2012 r. o godz. 16:25 w Rokietnicy ul. Szamotulska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,75mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
24. W dniu 22.07.2012 r. o godz. 3:15 w Napachaniu ul. Poznańska policjanci z Rew.Dz. Rokietnica i OPI KP Tar-

- nowo Podgórne na gorącym uczynku zatrzymali sprawcę kradzieży aparatu fotograficznego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
25. W dniach 11/22.07.2012 r. w godz. 12:00 -11:30 w Mrowinie ul. Dworcowa z terenu posesji dokonano kradzieży VW Crafter kol. biały 2010r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
26. W dniach 22/23.07.2012r. w godz. 23:00 -9:00 w Kiekrzu ul. Poznańska z terenu posesji dokonano kradzieży Citroen C4 Picasso kol. szary 2009r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
27. W dniu 23.07.2012 r. o godz. 19:00 w Krzyszkowie ul. Koszycy policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-wynik 0,45mg/l ponadto rowerzysta nie stosował się do Zakazu Sądowego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
28. W dniu 25.07.2012 r. o godz. 14:35 w Rokietnicy ul. Rolna policjanci z Rew.Dz. Rokietnica zatrzymali osobę poszukiwaną. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
29. W dniu 26.07.2012 r. o godz. 18:25 w Rokietnicy ul. Kolejowa policjanci z Rew.Dz. Rokietnica na gorącym uczynku zatrzymali kierowcę, który nie stosował się do Zakazu Sądowego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
30. W dniu 26.07.2012 r. o godz. 8:40 w Rokietnicy ul. Podgórska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego kierowcę-wynik 0,43mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
31. W dniu 27.07.2012r. o godz. 12:45 w Mrowinie ul. Ogrodowa policjanci z Rew. Dz. Rokietnica na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego kierowcę-wynik 0,30mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.
32. W dniu 30.07.2012r. o godz. 14:30 w Napachaniu ul. Tarnowska policjanci z WZM KMP Poznań na gorącym uczynku zatrzymali kierowcę pod wpływem środka odurzającego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.